BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 39 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 20-22 SIERPNIA 2004 NR 163 (15578) CENA 1,60 zł

GRABARKA. Ponad 15 tys. wyznawców prawosławia wzięło w czwartek udział na Świętej Górze Grabarce w uroczystościach prawosławnego święta Spasa, czyli Chrystusa Zbawiciela. Pielgrzymi i pątnicy przez cały dzień modlili się za zdrowie swoich bliskich podczas liturgii odprawianych przez zwierzchnika Cerkwi w Polsce metropolitę Sawę.

Czytaj na str. 3.



BIAŁYSTOK. Ministerstwo Skarbu Państwa zmniejsza wartość Polmosu Białystok SA – uważają pracownicy firmy, którzy nie wykluczają protestów przeciw działaniom ministra. W środę Skarb Państwa jako właściciel firmy zdecydował się na wycofanie z kapitału zakładowego akcji o wartości ok. 200 mln zł.

Czytaj na str. 3.

DZIŚ wydanie weekendowe



- Przegrała życie w dniu ślubu
- Siła od Boga i kibiców
- Proboszcz na zagrodzie
- Kryzys władzy w Jedwabnem

Utrzymujemy coraz większą armię urzędników

ANI ŻYWIĄ, ANI BRONIĄ

REGION. Choć bezrobocie na Podlasiu od kilku lat rośnie, to nie dotyczy to jednej grupy zawodowej – urzędników. W woj. podlaskim w 1999 r. w sektorze: administracja publiczna i obrona narodowa było 4,5 tys. bezrobotnych, na koniec 2003 r. – 4,2 tys., a na koniec czerwca br. – już tylko 3.990 – wynika z danych Urzędu Statystycznego. W tym czasie stopa bezrobocia na Podlasiu wzrosła z 12,5 proc. w 1999 r. do 16,1 proc. obecnie.

W Starostwie Powiatowym w Białymstoku, od czasu powstania urzędu, zatrudnienie wzrosło o około 40 proc. Jeszcze na początku 2000 r. na 80 etatach pracowało 87 osób. Teraz jest ich 118 na 113 etatach. Urzędnicy tłumaczą ten wzrost coraz większą liczbą zadań powiatów. W efekcie na administrację w urzędach wydaje się niewiele mniej niż na inwestycje. Np. w Starostwie Powiatowym w Hajnówce (mimo niewielkiego wzrostu zatrudnienia: 1999 r. – 51 osób, 2004 r. – 56) administracja kosztowała w 2003 r. ponad 2,1 mln zł, z czego 1,4 mln zł pochłonęły wypłaty dla pracowników. Na inwestycje wydano 3,1 mln zł.

W Urzędzie Miejskim w Białymstoku są obecnie zatrudnione 843 osoby. Jeszcze na koniec 1999 r. było ich 599.

– Zatrudnienie najbardziej wzrosło w tym roku, ponieważ zwiększyły się zadania gminy. Przejęliśmy m.in. te, które należały do zlikwidowanego z końcem kwietnia Zakładu Obsługi Komunikacji Miejskiej – tłumaczy Grażyna Orłowska, kierownik Referatu Kadr i Szkolenia w Urzędzie Miejskim w Białymstoku.

Podobnie usprawiedliwia się Podlaski Urząd Marszałkowski, w którym zatrudnienie wzrosło stosunkowo najbardziej – o około 70 proc. Bożena Bednarek, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej w Urzędzie Marszałkowskim tłumaczy to zwiększeniem kompetencji urzędu.

– Na zalecenie ministra gospodarki musieliśmy utworzyć Departament Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych. Do tego dochodzi też Biuro Przewozów Pasażerskich i Biuro Informatyki. Dodatkowo są koszty związane z Biuletynem Informacji Publicznej oraz prowadzeniem „Wrót Podlasia – wylicza Bożena Bednarek.

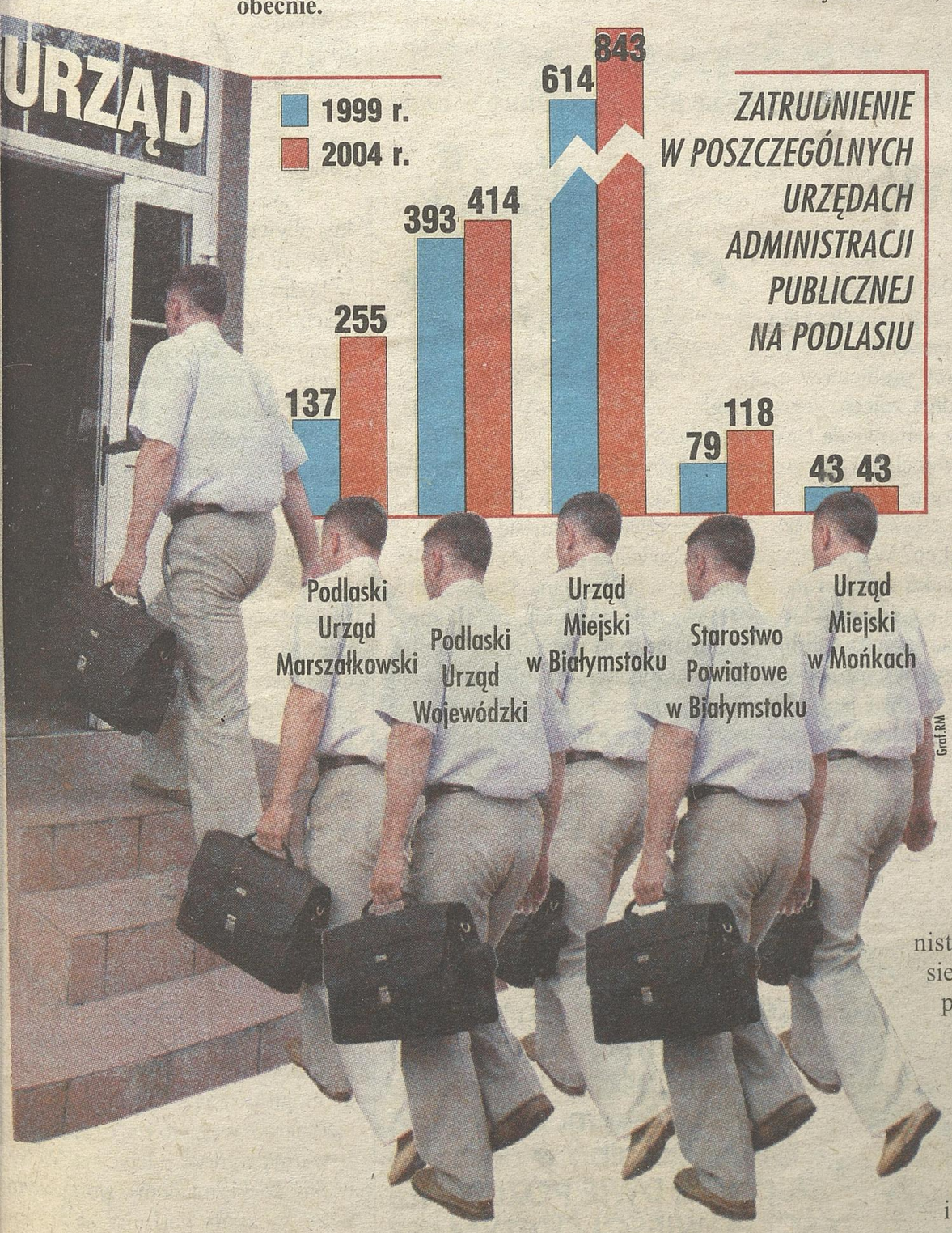
Jedynie w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim liczba pracowników od dwóch lat nie przyrasta. Obecnie jest ich 414. Co więcej – w 2002 r. w porównaniu do 2001 r. było ich o 30 mniej. Jednak jeżeli spojrzeć pięć lat wstecz, to w 1999 r. w PUW pracowały 393 osoby.

Anna Perkowska
a.perkowska@wspolczesna.pl



Zbigniew Sulewski z Centrum im. Adama Smitha:

– Armia urzędników, która powstała przez ostatnie pięć lat, to efekt źle przeprowadzonej reformy administracyjnej. Oczywiście, w niektórych przypadkach zatrudnienie dodatkowych osób jest konieczne, ponieważ zwiększają się zadania, choćby wynikające z przystąpienia do Unii Europejskiej. Jednak trzeba przyznać, że cały system jest źle skonstruowany, a wszystko wynika ze źle przeprowadzonej reformy administracyjnej. Trzeba zauważyć, że rolę gospodarza terenu miał przejąć marszałek. Tymczasem mamy dwa urzędy: marszałkowski i wojewódzki. To dwa silne ośrodki o rozmytej kompetencji. Druga sprawa to powiaty, które albo powinno się powiększyć, albo zlikwidować.



REKLAMA

3,99 zł
2,99 zł
DŁUGOPISY NEONOWE 10 SZT.
oferta ważna 20.08-22.08
Auchan



Kolejne szanse! Czytaj na str. 7.

Klęska ma wielu ojców

BIAŁYSTOK. Aby nie dopuścić do kolejnej katastrofy ekologicznej na Supraśli, która jest źródłem wody dla Białegostoku, konieczna jest przebudowa rowów melioracyjnych w dolinie rzeki – twierdzą członkowie powiatowego sztabu zarządzania kryzysowego.
Na razie potrzeby Białegostoku dotyczące zaopatrzenia w wodę zaspokajają dwa ujęcia. Trzecie zostało zamknięte 26 lipca wskutek skażenia Supraśli.

Czytaj na str. 4.

REKLAMA



GAZETA OLIMPIJSKA NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

20

SIERPNIA 2004
PIĄTEK
233. DZIEŃ ROKU

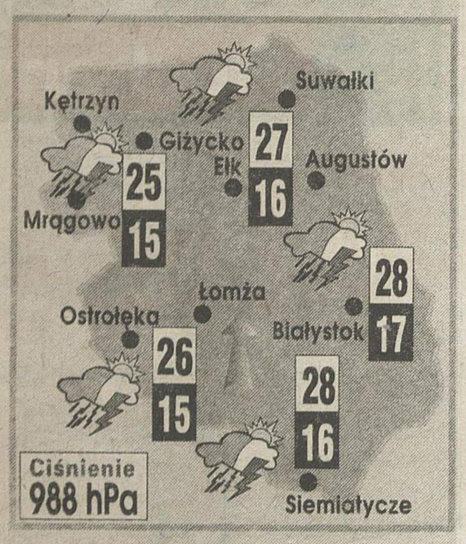
WSCHÓD 5.17 ZACHÓD 19.43

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Bernardowi, Samuelowi
W SOBOTĘ – Joannie, Franciszkowi
W NIEDZIELĘ – Cezaremu, Hipolitowi

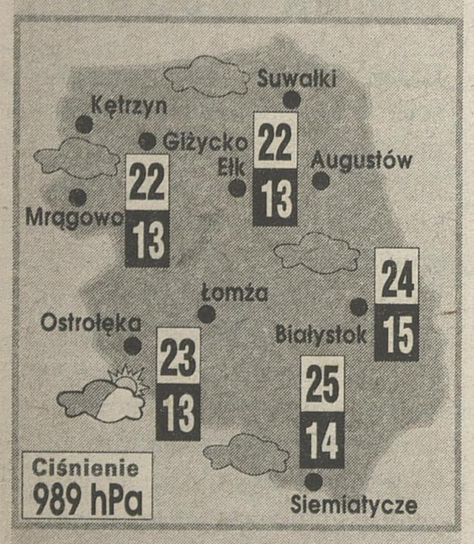
wakacyjna
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

POGODA

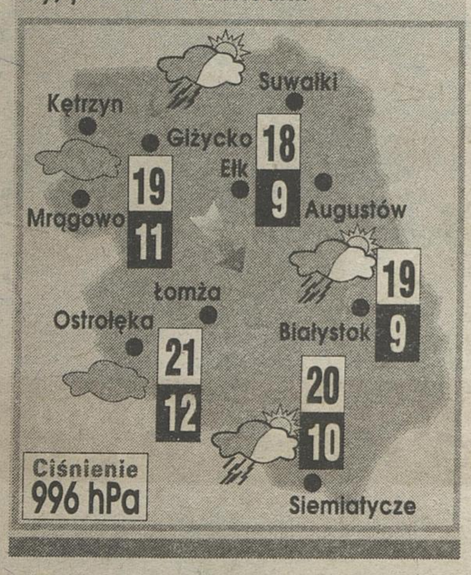
PIĄTEK. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Przelotne opady deszczu i burze. Wiatr słaby i umiarkowany, podczas burz silny, południowy.*



SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze. Wiatr słaby i umiarkowany, podczas burz porywisty, południowo-zachodni.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, północno-zachodni.*



PRASA SPRZED LAT

Wieści przełomowe

✔ Bielska Fabryka Samochodów Małolitrażowych ogłosiła konkurs na nazwę dla następcy fiata 125 p. Dla pomysłodawcy najlepszej nazwy ufundowano nagrodę 75 tys. złotych.
✔ Niedawno ukazała się w sklepach płyta gramofonowa z nagraniami pieśni legionowych. Wydawnictwo chciało umieścić na okładce wizerunek Józefa Piłsudskiego z przypiętym do munduru orderem Virtuti Militari. Cenzura zezwoliła na zamieszczenie podobizny marszałka, lecz bez orderu. **„Gazeta Współczesna" z 19-20 sierpnia 1989 roku**

GAZETA wakacyjna
NR 38/20

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu nagrodę za najbardziej zabawne dowcipy przyznajemy Aleksandrowi Baranowskiemu z Suwałk. Oto żart nadesłany przez laureata:

Rzecz dzieje się w Polsce, w latach 80., na budowie bloku mieszkalnego.
– Panie majster łopata mi się złamała! – krzyczy robotnik.
– To oprzyj się pan o betoniarkę!

Lekarz zwraca się do blondynki, która chce poddać się kuracji odchudzającej:
– A ile pani ważyła najmniej?
– 2 kg 80 dkg panie doktorze.

Do sklepu wchodzi zajęczek, niedźwiedź i wilk. Kupili piwo, wychodzą i patrzą jak to otworzyć. Niedźwiedź mówi:
– Kto przyniesie otwieracz? Ja mieszkam na drugim końcu lasu.
– Ja tak samo. Niech zajączek idzie – rzecze wilk.
Zajączek na to:
– Ale jak ja pójdę, to wypijecie sami!
– Nie wypijemy!
I zajączek poszedł.
Mija dzień, tydzień, miesiąc, rok, dwa lata... W końcu niedźwiedź mówi:
– Nie ma go i nie ma. Musimy to piwo jakoś sami otworzyć.
W tym momencie wyskakuje z krzaków zajączek i krzyczy:
– Bo nie pójdę!!!

Nadesłano: mailem

Czekamy na Wasze żarty! W konkursie raz w tygodniu (zazwyczaj w piątki) wybieramy najlepszego kawalarza i przesyłamy mu 10 zł.

TAKA NAZWA

Czy mieszkańcy Dziecinnego (pow. bielski) są dziecinni? I co sądzą o pochodzeniu nazwy swojej wsi?



Jerzy Chwaszczewski:
– Nie wiem zbyt wiele o pochodzeniu nazwy wsi, ale słyszałem, że za czasów mojego pradziadka bawiła się tutaj dwójka małych dzieci. Myślę, że wzięto to pod uwagę, ustalając nazwę wsi. Teraz w Dziecinnym praktycznie nie ma dzieci. Większość to ludzie starsi.



Antoni Chwaszczewski:
– Historia wsi sięga 200 lat. Wtedy powstała nazwa Dziecinne. Słyszałem, że dwójka dzieci miała nadaną ziemię. Mówi się, że jedna część mieszkańców jest dziecinna, na innych mówi się „dzieciory", a poważnie mówiąc, wieś ogólnie się wyludnia. Młodzi wyjeżdżają do miast, a starsi umierają. Na pewno żadna inna wieś nie ma tak ciekawej nazwy jak nasza. Zabawne jest też to, że około trzecia część mieszkańców to Chwaszczewscy.



Teresa Nikonowicz:
– Mieszkam w Dziecinnym od ośmiu lat. O pochodzeniu nazwy wsi słyszałam tylko pogłoski. Na pewno ma jakiś związek z dziećmi. Ludzie w Dziecinnym są raczej serdeczni. Nie ma tu alkoholików. Kiedyś było dwóch, ale jeden umarł, a drugi nie pije już tak dużo, bo najbliższy sklep jest dopiero w Boćkach. W Dziecinnym raczej nic się nie dzieje. Jeśli ktoś tu przyjeżdża, to tylko w celach rekreacyjnych.

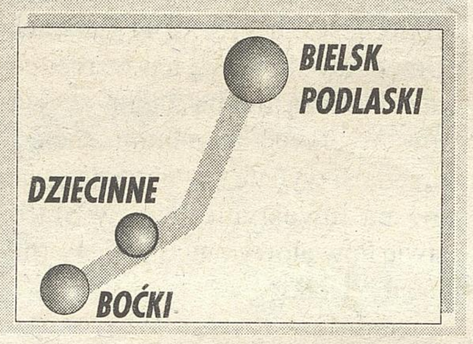


Jan Muśko:
– Jestem za młody, żeby wiedzieć cokolwiek o pochodzeniu nazwy Dziecinne. Obecnie w naszej wsi prawie nie ma dzieci, ale kiedyś było tu sporo młodzieży. Sam mam piątkę, ale moje potomstwo rozjechało się do miast. Teraz jest tu tylko pięciu młodych gospodarzy, a do szkoły z całej wioski chodzi chyba tylko jedno dziecko.

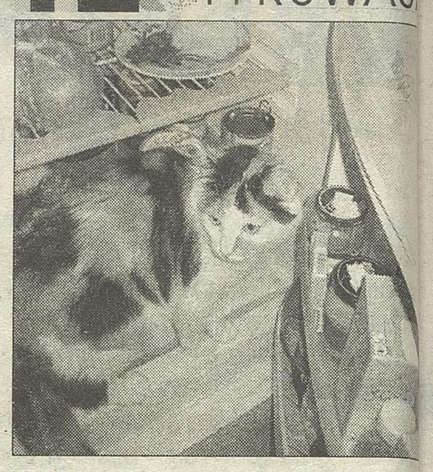


Aleksander Chwaszczewski:
– W Dziecinnym mieszkam od urodzenia. O pochodzeniu nazwy naszej wsi słyszałem od moich przodków. Ponoć hrabia podzielił majątek między swoje sługi. W spadku ziemię dostały ich dzieci. Kiedy gospodarstwa się zadłużyły, hektary zostały rozkupione przez przyjezdnych, w tym przez mojego pradziadka. Ziemia od dzieci to Dziecinne.

(MA, wika)



TE CO SKACZ I FRUWAJ



To Zuzia, która wprowadziła się do półtora roku temu. Jest bardzo ciekaskim zwierzakiem, co widać na zaczonym zdjęciu. Fotografię przesBarbara Sowul i za to właśnie zdjęprzyznajemy nagrodę – plecak firmy. Laureatkę prosimy o kontakt z Brem Gry: (0-85) 748-74-22.
Jeżeli macie zabawne zdjęcie swjego zwierzaka, prześlijcie je do „Wspczesnej" (ul. Suraska 1, 15-950 Błystok z dopiskiem „Zwierzak" lub padres mailowy: piotrus@wspolcsna.pl) i napiszcie kilka słów o swim pupilu. W naszym konkursie w tygodniu nagrodzimy autora nciekawszej fotografii.

PRZEDMIOTY WOKÓŁ NA

Pomady i pachnidła

Pierwsze wzmianki o perfumach pochodzą z czasów wielkich cywilizacji Bliskiego Wschodu, a zwłaszcza Egiptu. Zapotrzebowanie na olejki o właściwościach odświeżających było tam tak duże, że stało się przyczyną pierwszego strajku w historii ludzkości. Około 1330 roku p.n.e. żołnierze faraona domagali się od władcy aromatycznych pomad i balsamów.

W starożytnym Rzymie nawet zwykły obywatel smarował pachnącymi olejkami nie tylko siebie, ale także swoje konie i psy – średnio trzy razy na dzień. Sprzedawców pachnideł kojarzono często z medykami lub aptekarzami i nadawano im zaszczytne tytuły ze względu na ich umiejętności.

Wraz z nadejściem chrześcijaństwa, które zabroniło używania perfum ze względu na ich rzekome zmysłowe działanie, w dużym stopniu zanikła znajomość przygotowywania mikstur. Tylko dzięki Arabom sztuka ta przetrwała. Prorok Mahomet zwykł mawiać, że ponad wszystko kocha dzieci, kobiety i zapachy. Świat chrześcijański musiał czekać aż do XII wieku, zanim ponownie uznano zalety pachnideł. Średniowieczne piękności skrapiały perfumami klejnoty i stroje, używając do tego celu kropideł podobnych do tych, jakich używano podczas uroczystości kościelnych. Coraz trudniej przychodziło tuszowanie zapachu własnego ciała, pachnidła stały się więc prawdziwą obsesją.

Uczonym w XIX wieku udało się odtworzyć cząsteczki o właściwościach aromatycznych. Dzięki temu, chemicy mogli tworzyć akordy zapachowe nieistniejące w przyrodzie i mające swoją własną wartość estetyczną. W XX wieku, dzięki zmianom obyczajowym, kobiety uznały perfumy za artykuł codziennego użytku, a nie luksus na specjalne okazje. **(ew)**

Zagłobie trzeba było skleić oko, a na twarz nałożyć lateksową maskę imitującą dziurę w czole

Tysiąc wąsów



Sto peruk i tysiąc wąsów trzeba było przygotować na potrzeby ekranizacji „Ogniem i mieczem". Na charakteryzację aktorów wcielających się w główne role codziennie poświęcano prawie 1,5 godziny.

„Wąsy, które wam przyklejamy, wykonane są z włosów bawołu i są bardzo drogie. Tkamy je ręcznie po jednym włosku. Wykonanie jednej pary wąsów trwa... tydzień" – list o takiej treści otrzymali od charakteryzatorów filmu „Ogniem i mieczem" wszyscy statyści płci męskiej. Łatwiej zrozumieć te błagalne prośby, aby statyści dbali o elementy charakteryzacji, jeżeli weźmie się pod uwagę, że na potrzeby filmu trzeba było przygotować aż tysiąc wąsów. I to bardzo różnych – inne bowiem były kozackie, inne tatarskie, a jeszcze inne wąsiska chłopskie czy szlacheckie. Charakteryzatorzy przyznają, że wąsy sprawiały im sporo problemów.

– Dziesiątego dnia zdjęciowego był siarczysty mróz – opowiada Dariusz Krysiak, główny charakteryzator „Ogniem i mieczem". – W związku z mrozem zaś klej nie chciał trzymać wąsów na twarzy! I co? Wąsy i brody odpadały. W dodatku aktorzy i statyści poprzeziębiali się i dostali kataru. I to wszystko na naszych wąsach!

Charakteryzatorzy musieli też przygotować sto peruk i po dwie pary zarostów dla głównych bohaterów, zaś dla Bohuna aż pięć. Przygotowanie każdego z aktorów pierwszoplanowych trwało od 40 minut do 1,5 godziny. Najbardziej pracochłonna była postać Zagłoby, gdyż trzeba było skleić mu oko, na twarz nałożyć lateksową maskę z dziurą w czole oraz przykleić sumiaste wąsy.

Sporo czasu pochłaniała też charakteryzacja Bohdana Stupki, który grał rolę Chmielnickiego. Nie można jednak było go zupełnie ogolić, ponieważ jednocześnie z pracą w filmie występował w kijowskim teatrze w roli króla Leara. Do tej teatralnej roli specjalnie zapuścił długie włosy. Stanęło na tym, że do roli w teatrze dorobiono mu półperukę z długich włosów. **(dona)**

Najtańsza w Polsce kolekcja dzieł literatury!
Już 31 sierpnia
pierwsza część dzieła
Henryka Sienkiewicza
„Ogniem i mieczem".
TYLKO 3,50 zł!
razem z „Gazetą Współczesną"



OKAZJA!
- kup ze „Współczesną"
I część „Ogniem i mieczem"
- zaprenumeruj na wrzesień
„GW" w najbliższym urzędzie
pocztowym, u swojego
listonosza albo w oddziale
„RUCH", a DWIE POZOSTAŁE
CZĘŚCI POWIEŚCI OTRZYMASZ
ZA DARMO!

Pracownicy Polmosu Białystok są przeciwni prywatyzacji ich firmy

Wódka straci moc

BIAŁYSTOK. Ministerstwo Skarbu Państwa zmniejsza wartość Polmosu Białystok SA – uważają pracownicy firmy, którzy nie wykluczają protestów przeciw działaniom ministra. W środę Skarb Państwa jako właściciel firmy zdecydował się na wycofanie z kapitału zakładowego akcji o wartości ok. 200 mln zł.

Już za kilka dni minister skarbu będzie szukał inwestora, który wykupi większość akcji Polmosu Białystok. MSP chce, aby po prywatyzacji najwięcej akcji miał inwestor, część – pracownicy i Skarb Państwa. Potrzebna jest na to jeszcze zgoda Rady Ministrów.



Polmos SA jest liderem w branży spirytusowej. W 2003 r. osiągnął 973,5 mln zł wpływów ze sprzedaży i 36,8 mln zł zysku netto. Jego sztandarowymi produktami są wódki – Żubrówka i Absolwent. FOT. A. ZGIET

Trzech do wódki

Kupnem białostockiego Polmosu są zainteresowani: CEDC (Central European Distribution Corporation, do którego należy m.in. białostocka firma MTC), Janusz Palikot (właściciel Polmosu Lublin) oraz Sobieski Dystrybucja (właściciel Polmosów w Starogardzie Gdańskim, Krakowie i Łańcucie). Nieoficjalnie mówi się, że Ministerstwo Skarbu Państwa chce sprzedać firmę za 500-600 mln zł.

– Kiedy spotykaliśmy się z ministrem, powiedział nam, że chcą otrzymać jak najwięcej pieniędzy za sprzedaż naszego Polmosu. Okazuje się jednak, że to nie do końca prawda – mówi Bogdan Filipczak, przewodniczący zakładowej Solidarności w białostockim Polmosie.

– W środę odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy, na którym zdecydowano się umorzyć akcje. W ten sposób obniżoną została wartość spółki.

Komu będzie łatwiej?

Magdalena Nienałtowska, pracownik biura prasowego Ministerstwa Skarbu Państwa, poinformowała nas, że podjęto taki krok, aby ułatwić negocjacje z inwestorem.

– Komu oni chcą ułatwić negocjacje – sobie czy inwestorowi? – pyta Bogdan Filipczak. – Przecież w ten sposób obniżają wartość firmy i stawiają nas na straconej pozycji.

W piątek ma się odbyć spotkanie zarządu, na którym związki zawodowe dowiedzą się, na jakich zasadach ma dojść do umorzenia akcji. Następnie pracownicy ustosunkują się do decyzji walnego zgromadzenia. Wszystko wskazuje na to, że dojdzie do protestów w zakładzie.

Urszula Bisz



Przed kilkoma wiekami ludzie znaleźli na obecnej Świętej Górze schronienie przed zarazą cholery, panującą w okolicznych wsiach. Woda ze źródełka stała się cudownym lekarstwem. Dziś wierni także obmywają w nim twarz. FOT. P. GOLAŃSKI

Dobiegły końca uroczystości święta Spasa

Oczyszczenie u stóp Góry

GRABARKA. Ponad 15 tys. wyznawców prawosławia wzięło w czwartek udział na Świętej Górze Grabarce w uroczystościach prawosławnego święta Spasa, czyli Chrystusa Zbawiciela. Pielgrzymi i pątnicy przez cały dzień modlili się za zdrowie swoich bliskich podczas liturgii odprawianych przez zwierzchnika Cerkwi w Polsce metropolitę Sawę.

Uroczystości rozpoczęły się już w środę. Wierni zabierają zawsze na pielgrzymkę przygotowane wcześniej krzyże, które ustawiają później na zboczach Świętej Góry. Wierzą, że mogą one uchronić przed chorobami.

– Tak jak przed wiekami, tak i teraz Grabarka ma moc uzdrawiania. Kiedyś przed zarazą cholery, a dzisiaj – przed złem – powiedziała Wiesława Mioduszewska z Białegostoku.

Grabarka z racji licznych cudów, jakie się tu wydarzyły w 1710 r., uznawana jest za najważniejsze sanktuarium wyznawców prawosławia w Polsce. Każdy pielgrzym, który odwiedza święte miejsce, obmywa twarz w źródełku u podnóża Świętej Góry. **(pgo)**

Podlascy samorządowcy zaskarżyli decyzje kuratora i nie mogą doczekać się odpowiedzi

Ministrze, pośpiesz się!

REGION. Prawie 30 podlaskich szkół zniknie 1 września z mapy województwa. Samorządowe władze chciały zamknąć 70, jednak podlaski kurator oświaty nie zgodził się na likwidację połowy z nich. Wójtowie 12 podlaskich gmin zaskarżyli decyzje kuratora w ministerstwie. I choć do 1 września już bardzo blisko, ciągle czekają na odpowiedź...

Do kuratorium oświaty zgłosiło się 38 podlaskich gmin, które chciały zamknąć 70 placówek oświatowych. Kurator po rozpatrzeniu wniosków pozytywnie zaopiniował projekty likwidacji 24 podstawówek, a nie zgodził się na zamknięcie 20 szkół.

– Kuratorium nie szanuje publicznych pieniędzy! – zdenerwował się Bogdan Wysocki, wójt gminy Płaska.

Sekretarz Ireneusz Sieńkowski wylicza, że utrzymanie jednego ucznia w SP w Strzelcowiźnie kosztuje 7 tys. 700 zł – dwa razy więcej niż w dużych szkołach.

– A najgorsze jest to, że do tej szkoły chodzi tylko 19 dzieci z naszej gminy, a drugie tyle uczniów z sąsiednich gmin – denerwuje się Sieńkowski. – W kwietniu wysłaliśmy do ministra edukacji zażalenie na decyzję kuratora i... do tej pory nie ma odpowiedzi.

Prawo do zaskarżania decyzji kuratora samorządowcy uzyskali w tym roku. I prawie wszyscy, którzy otrzymali negatywne opinie w sprawie planowanych likwidacji, z tego prawa skorzystali. Jednak spośród 12 podlaskich gmin, które złożyły zażalenia, jak na razie tylko trzy dostały odpowiedź z MENiS.

– Zostaliśmy zalani skargami z gmin na decyzje kuratorów oświaty i nie nadążamy z ich rozpatrywaniem – mówi Mieczysław Grabianowski z MENiS i zapewnia, że w ciągu dwóch tygodni wszystkie gminy dostaną odpowiedź. – To oczywiście już za późno, żeby zamykać szkoły, bo „na nosie" 1 września, ale my i tak w większości przypadków podtrzymujemy decyzję kuratora, bo on ma najlepsze rozeznanie na swoim terenie. A jeżeli się zdarzy, że na temat likwidacji danej placówki będziemy mieli inne zdanie niż kurator, to samorządowcy będą mieli za rok lepsze argumenty, żeby uzyskać zgodę na likwidację.

Dorota Naumczyk
dorota@wspolczesna.pl

Była księgowa „Włókniarza" skazana

Skruszona złodziejka

BIAŁYSTOK. Na półtora roku więzienia, w zawieszeniu na trzy lata, skazał w czwartek białostocki Sąd Rejonowy byłą księgową białostockiego klubu „Włókniarz".

Grażyna K. była główną księgową „Włókniarza", a także jego kuratorem. Z klubowych pieniędzy korzystała od stycznia do grudnia 2003 r. Z kasy „Włókniarza" wzięła 64 tys. zł. Jako osoba uprawniona, pobierała z banku klubowe pieniądze, które brała dla siebie albo dokonywała przelewów bankowych na własne nazwisko. Grażyna K. nie sporządzała też sprawozdań finansowych i nie prowadziła odpowiedniej dokumentacji księgowej. Ponadto Grażyna K. miała książeczkę czekową wystawioną na klub. Podpisywała się w niej jednak nazwiskiem dyrektora zarządzającego klubu. W związku z tym prokuratura zarzuciła jej, że przygotowywała się do podrobienia dokumentu, by się nim posłużyć.

Grażyna K. zwróciła pieniądze klubu. Przyznała się też do zarzutów i dobrowolnie poddała się karze. Była księgowa ma zapłacić 1 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. **(mr)**

EKSPRESEM

✔ Do tragicznego wypadku doszło w czwartek w Nadleśnictwie Żednia. W czasie wycinki lasu został przygnieciony przez drzewo 52-letni pracownik prywatnego zakładu usług leśnych. Zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Sprawę bada Państwowa Inspekcja Pracy.

✔ Również w czwartek, około godz. 14, na trasie Białystok – Augustów, w pobliżu miejscowości Białobrzegi, zderzyły się dwa samochody ciężarowe z rolniczym ciągnikiem. Nikt nie został poszkodowany, ale droga przez dwie godziny była zamknięta dla ruchu kołowego. **(a)**

✔ Funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, podczas kontroli na przejściu polsko-białoruskim, nie dopuścili do nielegalnego wywozu z Polski nowego samochodu Renault Master, wartego około 150 tys. zł. Pojazd ten figurował w bazie samochodów utraconych; skradziony został w Warszawie. Kierowcę Jarosława P. i auto przekazano policji. **(mr)**

Zawody jeździeckie

ZAWADY. W niedzielę, 22 sierpnia, w Zawadach koło Jeżewa odbędą się Regionalne Zawody w Skokach przez Przeszkody. W zawodach weźmie udział około 70 zawodników z województwa podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i kujawsko-pomorskiego. W ub.r. w imprezie uczestniczyło 40 zawodników, a obejrzało ją około tysiąca gości. Zdaniem organizatorów – Ośrodka Jazdy Konnej w Kolonii Zawady, fakt ten jest dowodem na rosnącą popularność sportu w regionie. Zawody rozpoczną się o godz. 12. **(ap)**

Nożownik w hotelu

BIAŁYSTOK. 48-letni mieszkaniec Olsztyna zaatakował nożem młodą kobietę w jednym z białostockich hoteli. Pokrzywdzona z urazem płuca trafiła do szpitala.

Do napadu doszło w środę, około godz. 22 w hotelu przy ul. Kolejowej. 21-letnia mieszkanka Olsztyna szła korytarzem. Nagle zaatakował ją mężczyzna, uzbrojony w nóż. Co było powodem ataku na 21-latkę, jeszcze nie wiadomo.

– Okoliczności tego wydarzenia jeszcze nie są znane – poinformował kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik KWP w Białymstoku.

Agresywny olsztynianin był pijany. Miał 1,2 promila alkoholu. **(mr)**

Tragedia na drodze

KRASNE. Pięcioletni chłopiec i dziewięcioletnia dziewczynka zginęli w wypadku, który wydarzył się w czwartek, ok godz. 17.15 na drodze Cieśnik Wielki – Krasne. Opel kadet, którym dzieci jechały wraz z 28-letnią kobietą, dachował. Kobietę, która doznała szoku i ogólnych obrażeń, przewieziono do szpitala.

Jak ustaliła policja na miejscu zdarzenia, na żwirowej drodze opel kadet wpadł w poślizg, zjechał z drogi i dachował. Dzieci poniosły śmierć na miejscu.

Wszczęte dochodzenie ustala okoliczności tego tragicznego wypadku.

(h)

KRÓTKO

Strażacy powalczą

MOŃKI. Na pokaz sprawności strażaków zaprasza w niedzielę na obiekty MOSiR-u Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej. Spotkają się najlepsze żeńskie i męskie drużyny z Podlasia w III Wojewódzkich Zawodach Sportowo-Pożarniczych OSP.

Strażacka sprawność będzie sprawdzana w ćwiczeniu bojowym i podczas sztafety 8 x 50 m z przeszkodami. Już wiadomo, że w zawodach wystąpi 12 drużyn męskich i cztery kobiece. Zwycięskie drużyny będą reprezentowały Podlasie na Mistrzostwach Polski.

Impreza rozpocznie się o godz. 10. Relację z zawodów zamieścimy w poniedziałkowym wydaniu „Współczesnej". **(zmo)**

Dyżur lekarza

BIAŁYSTOK. W piątek, 20 sierpnia, w biurze Towarzystwa Walki z Kalectwem przy ul. Rynek Kościuszki 13, w godz. 13-15 dyżurować będzie lekarz reumatolog oraz specjalista resocjalizacji. Będą udzielać porad osobom niepełnosprawnym, ich rodzicom i opiekunom. Porad można zasięgnąć także telefonicznie pod nr. 742-31-35.

Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem posiada też wolne miejsca na turnusach rehabilitacyjnych w sanatoriach i ośrodkach sanatoryjnych na terenie całego kraju. Zainteresowani mogą uzyskać informacje w biurze TWK. **(luk)**

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
N2308504gwbo

RADIO TAXI 96-28 SEZAM 661-61-61
Twoje Radio Taxi
INFOLINIA: tel. 0800 61 61 61
KONKURS

CUDOTWÓRCA z FILIPIN
D1803604gwbo

RAMON DIWAG
W BIAŁYMSTOKU
FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE **„PSYCHICZNA CHIRURGIA"** ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNACZĄCA. UZDROWICIEL MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROBAMI W SZEROKIM I NIEOGRANICZONYM ZAKRESIE:
USUWA CHORE TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROBACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCIE, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIŻACH ORGANICZNYCH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻÓŁCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROBACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.
NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?
UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZEZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĘ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA PODUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDYTACJĄ TERAPEUTA WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA - ZAWSZE MOŻE OSIĄGNĄĆ POMOC.
- RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI! -
PRZYJĘCIA:
BIAŁYSTOK 27-28 SIERPNIA 2004 R.
HOTEL AWA PARK (BYŁY HOTEL BETON-STAL)
UL. 27 LIPCA 24/1
TEL.: (085) 675-05-86 ORAZ 0601 567 181
EŁK 29 SIERPNIA 2004 R.
SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY "OKRĄGLAK"
UL. GRODZIEŃSKA 10
TEL.: (087) 621-67-99 ORAZ 0601 567 181

Na wrocławskim dworcu PKS skradziony został białostocki autobus

Złodzieju, zniszczyłeś człowieka!

Kierowca białostockiego PKS został dyscyplinarnie zwolniony z pracy za to, że zostawił dokumenty w autobusie, który został... skradziony.

Do rabunku doszło w nocy z 19 na 20 lipca. Kierowca autobusu odbył codzienny kurs do Wrocławia. Zaparkował autobus na dworcu. Był jeszcze pod wrażeniem incydentu, który wydarzył się na trasie: jakiś samochód zajechał mu drogę i cudem udało mu się uniknąć wjechania do rowu.

Po zaparkowaniu sprzątnął autobus i schował dokumenty do skrytki w pojeździe. Następnie zamknął go, oddał kartę wozu dyżurnemu i poszedł spać do hotelu dla kierowców. Kiedy wstał, nie mógł uwierzyć własnym oczom: autobusu nie było. Zgłosił sprawę policji.

– Nasi pracownicy niczego nie zauważyli. Monitoring mamy tylko na peronach. – mówi Maria Cenin, zastępca dyrektora wrocławskiego PKS.

Kierowca skradzionego autobusu został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Powodem było nienależyte zabezpieczenie dokumentów wozu. Kierowca powinien bowiem zabrać je ze sobą.

– Pracodawca ma prawo zwolnić dyscyplinarnie pracownika, jeśli uzna, że ten naruszył zasady pracy. Tak było w tym przypadku. Kierowca ma możliwość odwołania się do Sądu Pracy – wyjaśnia pracownik Okręgowej Inspekcji Pracy Marta Pawlik.



Eugeniusz Kulik, kierowca z 30-letnim stażem, jeździ autobusem podobnym do skradzionego: – Ten pojazd ma dobre zabezpieczenia, ale wiadomo, że fachowcy potrafią wszystko. Po zakończeniu pracy zawsze zamykam autobus. Dokumenty też trzeba zabezpieczyć. FOT. A. ZGIET

Żona kierowcy uważa, że mąż postąpił rozsądnie:

– Trzymanie dokumentów przy sobie też nie jest zbyt bezpieczne. Dlatego mąż schował je do skrytki. Najlepiej byłoby, żeby oddawać je po kursie dyżurnemu ruchu – mówi. – Zamierzamy odwołać się do Sądu Pracy, kiedy tylko mąż dojdzie do siebie. Tyle lat pracy poszło na marne. Teraz ma silną depresję. Pilnujemy go z córką, bo nie wiadomo, co może zrobić. Powtarza, że nie ma po co żyć. W ciągu jednego dnia zniszczyli człowieka. **(sm)**

Nie ma pieniędzy na zapobieganie skażeniu rzeki Supraśl

Klęska ma wielu ojców

BIAŁYSTOK. Aby nie dopuścić do kolejnej katastrofy ekologicznej na Supraśli, będącej źródłem wody dla Białegostoku, konieczna jest przebudowa rowów melioracyjnych w dolinie rzeki – twierdzą członkowie powiatowego sztabu zarządzania kryzysowego. Na tę inwestycję potrzebne są jednak pieniądze.

– Aby przeprowadzić takie prace, potrzeba kilkuset tysięcy złotych. Władze powiatu białostockiego zainteresowały się tym, ponieważ rzeka Supraśl leży na jego na terenie – mówi Damian Raczkowski, wicestarosta białostocki, który przewodniczy powiatowemu sztabowi zarządzania kryzysowego.

Sytuację komplikuje to, że rzeka Supraśl leży na terenie powiatu białostockiego, ale jej właścicielem jest Skarb Państwa, reprezentowany przez Podlaski Urząd Marszałkowski. Zdaniem Haliny Dondziło, dyrektor Departamentu Geodezji, Rolnictwa i Mienia w PUM, za sytuację Supraśli jest odpowiedzialnych wiele instytucji.

– Nie tylko Wojewódzki Zarząd Melioracji Wodnych, który jest organem Urzędu Marszałkowskiego odpowiada za stan Supraśli. Do tego dochodzą jeszcze spółki wodne, które są zrzeszeniem właścicieli gruntów położonych przy rzekach czy rowach. Poza tym są jeszcze Wodociągi Białostockie, które ciągną wodę właśnie z Supraśli – podkreśla Halina Dondziło.

Zapytana, czy w budżecie województwa znajdą się pieniądze na i przebudowę rowów melioracyjnych, twierdzi, że w kolejce czeka wiele takich projektów.

– Liczymy na fundusze europejskie – mówi dyr. Dondziło. **(ap)**

Obecnie potrzeby Białegostoku dotyczące zaopatrzenia w wodę zaspokajają dwa ujęcia – infiltracyjne w Wasilkowie i wgłębne w Jurowcach. Ujęcie powierzchniowe w Wasilkowie zostało zamknięte 26 lipca wskutek skażenia rzeki Supraśl. Jeżeli sytuacja się nie poprawi – mieszkańcy Białegostoku mogą zostać pozbawieni bieżącej wody. Najczarniejszy scenariusz zakłada, że białostoczanie będą pobierać wodę z 31 studni.
– Wszystkie zostały już przygotowane do ewentualnego włączenia. Jednak na razie nie ma takiej konieczności. Sytuacja ani się nie poprawiła, ani nie pogorszyła w stosunku do tej, która była w poniedziałek – poinformował Krzysztof Kita, rzecznik Wodociągów Białostockich.

Polacy muszą płacić za leczenie w Europie!

Unia nie zna polskiego

REGION. Od 20 do 3,2 tys. euro musieli zapłacić za leczenie Podlasianie, którzy podczas pobytu za granicą potrzebowali nagle pomocy medycznej. Rachunki zostały im wystawione, choć posiadali formularz uprawniający do korzystania ze służby zdrowia.

Od chwili wejścia do Unii Europejskiej, każdy Polak zyskał prawo do leczenia w krajach UE na zasadach takich samych, jak obywatele danego państwa. Zgodnie z zapisami umów, wystarczy mieć ze sobą stosowny formularz, wydany przez NFZ. Ale okazuje się, że niektóre kraje UE nie uznają wypisanych po polsku druków.

– Mieliśmy już około 10 przypadków, gdy nasi ubezpieczeni, podczas pobytu w Niemczech i Holandii, musieli skorzystać z pomocy medycznej i mimo posiadania formularza, za nią zapłacić – mówi Ewa Nadulicz z Wydziału Komunikacji Społecznej podlaskiego oddziału NFZ. – Powody takiego postępowania były dwa: pierwszy to taki, że formularze wypisane były po polsku, ale zgodnie z ustaleniami, każdy kraj wystawia taki druk w ojczystym języku. Były też pewne problemy z drukami dla studentów, bo według zagranicznych podmiotów, wydawaliśmy nie ten rodzaj co trzeba.

Ubezpieczeni, którzy wydali pieniądze na leczenie za granicą, mogą liczyć na zwrot wydatków. Procedura ta jest jednak skomplikowana.

– Taka osoba musi bowiem przedstawić nam rachunki za leczenie, a potem my te dokumenty przesyłamy do właściwej kasy chorych w kraju, gdzie odbywało się leczenie – mówi Ewa Nadulicz. **(luk)**

VII Podlaskie Warsztaty Piosenkarskie

Śpiew na warsztacie



Po warsztatach piosenkarskich każdy będzie śpiewać pełnym głosem
FOT. A. LUDWICZAK

BIAŁYSTOK. Od poniedziałku w białostockich „Spodkach" odbywają się VII Podlaskie Warsztaty Piosenkarskie, organizowane przez Studio Piosenkarskie Jerzego Tomzika. Potrwają one do 29 sierpnia i zakończą się koncertem finałowym w kinie „Forum".

W warsztatach biorą udział młodzi śpiewacy z całego województwa podlaskiego. Przyjechała także Marzena Twarowska z Tołwina, uczennica siemiatyckiego liceum ogólnokształcącego. W chórze śpiewa od szóstej klasy szkoły podstawowej, wykonuje także partie solowe. W warsztatach uczestniczy już po raz drugi.

– W ubiegłym roku dużo się tutaj nauczyłam, o czym przekonałam się już podczas pierwszego występu w szkole: zupełnie inaczej śpiewałam. Warsztaty są cenne również dlatego, że zawiera się nowe znajomości, nowe przyjaźnie – mówi Marzena.

Wśród 23 uczestników warsztatów jest tylko jeden przedstawiciel rodu męskiego – Rafał Olszewski z Białegostoku.

– Lubię śpiewać, więc zgłosiłem się na warsztaty. Nigdy w czymś takim nie brałem udziału, a ponadto zachęciły mnie nazwiska osób, które tutaj wykładają. Jestem aktorem Teatru Dramatycznego w Białymstoku. Na pewno umiejętność śpiewania przyda mi się w pracy, ale potrzebna jest ona nie tylko w teatrze.

Jednym z wykładowców na warsztatach, już po raz siódmy, jest Cezary Szyfman. Prowadzi zajęcia z emisji głosu.

– Uczestnicy warsztatów – ocenia – to poza nielicznymi wyjątkami osoby w wieku licealnym, które zajmują się śpiewaniem w mniejszym lub większym stopniu, a czasem w ogóle nie miały z nim styczności. Mają różne problemy z emisją głosu, będziemy więc starali się wspólnie je rozwiązywać, zwracać też uwagę na interpretację.

Finałem warsztatów będzie występ na żywo przed publicznością, z zespołem i mikrofonem, z którym też większość uczestników dotychczas nie miała styczności. **(a)**

Wystawa „Kadry zagłady" w holu kina Forum

Śmiać się czy płakać?

BIAŁYSTOK. „Jak wyglądałby Białystok, jak wyglądałaby Polska, gdyby nie było Holocaustu" – pytają nas twórcy wystawy „Kadry zagłady", prezentowanej w kinie Forum w Białymstoku. Ekspozycję przygotowano z okazji 61. rocznicy wybuchu powstania w białostockim getcie.

„Kadry zagłady" to druga inicjatywa wystawiennicza Stowarzyszenia „Szukamy Polski". W odróżnieniu jednak od ciekawej, dobrze przygotowanej ekspozycji majowej „Unia już tu była", obecna wystawa rozczarowuje. Gdyby jej twórcy ograniczyli się tylko do prezentacji zdjęć, przedstawiających sceny z gett, wojennych ulic, to wystawa byłaby po prostu interesującym uzupełnieniem rocznicowych uroczystości. Jednak diabeł tkwi w szczegółach – w tym przypadku kolorowych, wprowadzonych w czarno-białą przestrzeń fotogramu za pomocą technik komputerowych. Na pierwszym planie jednej z plansz widzimy niemieckiego żołnierza z gotowym do strzału karabinem, a w jej górnym rogu... kolorowy balon. Inna przedstawia Żydów zapędzonych do robót drogowych. A z boku planszy wyraźnie widać żółty znak informujący o objeździe... Na kolejnym, pokazującym szaroburą wojenną ulicę, widać czerwony znak firmowy znanego producenta napojów gazowanych.

Nie rozumiem tłumaczeń panów z „Szukamy Polski", mówiących, że wiąże się to jakoś z podtytułem wystawy „Jak wyglądałby Białystok...", że to pomysł ryzykowny, ale interesujący. Moim zdaniem, efekt końcowy (domyślam się, że niezamierzony) bardziej mieści się w kategoriach groteski, czy absurdu. Wystawa, zamiast pobudzać do refleksji związanych z koszmarem Holocaustu, prowokuje jedno tylko pytanie: śmiać się czy płakać? Nad pomysłami jej twórców rzecz jasna. **Anna Danilewicz**

Polski Chór Pokoju po raz siódmy

Warsztaty i koncerty

BIAŁYSTOK. Ponad 30 osób z Białorusi, Ukrainy, Litwy, Austrii, Kazachstanu i Polski uczestniczy w VII Warsztatach Polskiego Chóru Pokoju w Białymstoku, których organizatorami są: Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chóralnej „Cantica Cantamus" i Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska".

Od 22 do 26 sierpnia Polski Chór Pokoju i Orkiestra Pokoju występować będą na Białorusi: w Kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Marii Panny w Słonimie, Kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Zelwie, Kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Wołpie, Domu Polskim w Lidzie i Katedrze w Grodnie. 27 sierpnia koncert odbędzie się w Kościele pw. św. Rodziny w Czarnej Białostockiej, 28.08 – w Sanktuarium Matki Bożej w Hodyszewie, a 29.08 w Kościele pw. św. Antoniego w Sokółce.

W programie koncertów: Polska muzyka chóralna, Stanisław Moniuszko – Litania Ostrobramska. Dyrygenci: Mirosław Maciej Banach, dyrektor artystyczny Polskiego Chóru Pokoju, dyrygent i kierownik muzyczny Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze". **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W klubie „Cabaret" w Białymstoku (ul. Kilińskiego) w najbliższy piątek odbędzie się koncert formacji „Showband acoustic", w składzie: Joanna Kuberska (vocal), Marcin Nadolny (piano), Gabriel Tomczyk (kontrabas), Kamil Skorupski (saksofon). Początek o godz. 20.30. Wstęp wolny. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Kończą się Katedralne Koncerty Organowe. W piątek, 20 sierpnia, o godz. 19.15 w Bazylice Katedralnej z recitalem wystąpi Jarosław Wróblewski. W programie: Leon Boellmann – Suite Gothique, Richard Wagner – Wstęp do opery „Tristan i Izolda", Louis Vierne – Feux follets (Błędne ogniki) op. 54,4, Franz Liszt – Fantazja i fuga na temat chorału „Ad nos, ad salutarem undam".

Jarosław Wróblewski urodził się w Białymstoku. Studiował w Akademii Muzycznej w Warszawie, w klasie organów prof. Józefa Serafina. W latach 1993-2002 przebywał w Salzburgu, gdzie ukończył z wyróżnieniami Wydział Koncertowy i Katolickiej Muzyki Kościelnej Akademii „Mozarteum". Jest laureatem głównych nagród kilku międzynarodowych konkursów organowych. Od wielu lat współpracuje z Międzynarodowym Towarzystwem Paula Hafhaymera w Salzburgu. Jest wykładowcą w Instytucie Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Dla naszych Czytelników mamy bezpłatne zaproszenia na piątkowy recital. Otrzymają je pierwsze cztery osoby, które zadzwonią w piątek o godz. 10.30, tel. 748-74-65. (a)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Od krakowskiej młodej Polski do warszawskiego „Rytu" – z dziejów grafiki polskiej 1900-1939; „Fetyszniefetysz" – lalki i maski Afryki.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Antoni Szymaniuk (1921-1994)".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Krasnoludki są na świecie", „Nie od razu zamek w Pułtusku zbudowano" – archeologiczna z Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: „Policja Państwowa na północnowschodnich kresach II Rzeczypospolitej 1919-1939", „Chwała Olimpijczykom" – polscy medaliści olimpijscy polegli w czasie II wojny światowej.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Letnia Lekcja Malarstwa Polskiego przełomu XIX-XX wieku w obrazach z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: „Spotkania z przyrodą" – fotografie Roberta Panka.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62 – przerwa wakacyjna.

Galeria Autorska „Feniks" , ul. Św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.

Galeria Autorska „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88, Wystawa czasowa – Obrazy Tomasza Budzyńskiego.

Galeria pod Arkadami , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Gałeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – Malarstwo Jerzego Bieryły. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Królowe i boginie" – prace Ewy Świdzińskiej, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora", malarstwo Joanny Kiersnowskiej.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Kobiety świata" – fotografie Mikołaja Nesterowicza.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – poniedziałek-piątek godz. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe – Poplenerowa „Puszcza Białowieska – geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur", Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa – prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Świat sztuki dziecka" – prace dzieci koła plastycznego „Deformacja" i tkackiego „Gobelinek" z HDK, Doroczny przegląd prac hajnowskich fotografików.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: „Unia już tu była" – Tomasza Wiśniewskiego i Jana Oniszczuka. **(a)**



Szef nigeryjskiej policji Tafa Balogun (z prawej) i inni oficerowie spoglądają na rozkładające się zwłoki ofiar świątyni Ogwugwu-Akpu shrine, porzucone w „diabelskim" lesie Umuhu w Okija, w płn.-wsch. Nigerii. Szef policji Tafa Balogun przyjechał na miejsce zbrodni, gdzie jego podwładni odkryli 83 ciała.

AFP PHOTO PIUS UTOMI EKPE

Prawdopodobnie zabójcy gangstera w bielańskim szpitalu zostali zatrzymani

Nokturn na „Obój"

WARSZAWA. Stołeczna policja zatrzymała dwie osoby, powiązane z zastrzelonym w środę wieczorem w Szpitalu Bielańskim 26-letnim Konradem O., członkiem tzw. gangu modlińskiego. Jeszcze nie wiadomo czy mają jakiś związek z środową strzelaniną – dowiedziała się PAP ze źródeł zbliżonych do śledztwa.

Według anonimowego informatora, zatrzymani byli dwa tygodnie temu w ogródkach piwnych na Woli, gdy postrzelono tam trzy osoby – m.in. Konrada O. pseud. „Obój". Ranny wówczas został też pracownik ogródków, który zmarł w szpitalu. Konrad O. po tej strzelaninie, ranny w udo, zdołał wrócić do Nowego Dworu Mazowieckiego. Policji powiedział, że postrzelił go nieznany sprawca tuż przed domem. Zaprzeczał, że był w ogródkach piwnych. Nie zwrócił się także do policji z prośbą o ochronę.

W środę wieczorem do sali w której leżał, na oddziale chirurgii urazowej Szpitala Bielańskiego, wtargnęło dwóch zamaskowanych mężczyzn. „Obój" zginął na miejscu, leżący obok pacjenci nie zostali ranni. Bandyci, według ich relacji, uciekli przez okno, spuszczając się prawdopodobnie po linie.

Policja na razie nie potwierdza, że zatrzymani mieli związek ze strzelaniną. – Zbierane są materiały procesowe. Prokurator nie postawi zarzutów bez dowodu wskazującego, że to faktycznie te a nie inne osoby. Bandyci, którzy strzelali byli zamaskowani.

(PAP)

Japonię i Koreę Południową pustoszy tajfun

Zakręcony Megi

JAPONIA I KOREA PŁD. Tajfun Megi, który w nocy z wtorku na środę szalał nad zachodnią Japonią, pochłonął tam dziewięć ofiar śmiertelnych – podała w czwartek japońska policja. Po przejściu Megi przez południowo-zachodnie krańce Korei Południowej zginęły trzy osoby, a dwie uważa się za zaginione.

W Japonii trwa usuwanie skutków tajfunu, ale od świata wciąż odciętych jest 170 osób w górskiej miejscowości Okawa w prefekturze Kochi. 135 z nich to uczniowie tamtejszej szkoły podstawowej. Drogi wiodące do miejscowości są zniszczone przez powodzie; ekipy ratunkowe na piechotę donoszą żywność i artykuły pierwszej potrzeby.

W środę tajfun Megi dotarł nad Półwysep Koreański, przynosząc ulewy i porywiste wiatry. Co najmniej 2,4 tys. osób zostało pozbawionych dachu nad głową. Tajfun zmierza teraz w kierunku północno-wschodnim i są obawy, że w ciągu dnia, w czwartek, wyrządzi znaczne szkody. AFP pisze, że po opuszczeniu Korei skręci i w piątek rano ponownie znajdzie się nad Japonią, ale tym razem nad północnymi krańcami Wysp Japońskich.

Tajfun to lokalna nazwa cyklonu tropikalnego, znanego w innych częściach świata np. jako huragan. O tej porze roku ich występowanie jest w tym rejonie Azji typowe. Cyklonom tropikalnym zawsze towarzyszą ulewne deszcze, które wraz z szalejącym wiatrem są rokrocznie przyczyną katastrofalnych zniszczeń.

Tajfun Maemi, który spustoszył w zeszłym roku Południową Koreę, pochłonął co najmniej 117 osób.

(PAP)

Do 22 osób wzrosła liczba śmiertelnych ofiar huraganu Charley, szalejącego od tygodnia na Florydzie – podały w czwartek władze w Miami. Sztorm zabił także pięć osób w rejonie Karaibów. Około 388 tys. ludzi na Florydzie, według tychże informacji, jest wciąż pozbawionych prądu. Charley, najsilniejszy huragan, jaki nawiedził Florydę od 1992 roku, uderzył w południowo-zachodnie wybrzeże tego stanu w ubiegły piątek, z prędkością wiatru dochodzącą do 233 km na godz., niszcząc lub uszkadzając dziesiątki tysięcy budynków. W czwartek 2626 ludzi pozostawało wciąż w schronach.

Dwaj polscy żołnierze zginęli w Iraku, jest pięciu rannych

Śmierć na drodze

IRAK. Dwaj polscy żołnierze zginęli, a pięciu zostało rannych w czwartek rano w wypadku samochodowym, do którego doszło, gdy ich patrol został ostrzelany w Hilli, pięć kilometrów od Obozu Babilon.

Zginęli starszy szeregowy nadterminowy Grzegorz Rusinek i szeregowy nadterminowy Sylwester Kutrzyk z 18. batalionu desantowo-szturmowego z Bielska-Białej. Obaj pochodzili z Gliwic. Minister obrony Jerzy Szmajdziński złożył kondolencje najbliższym poległych żołnierzy. Ich rodzinom udzielono pomocy.

Polski patrol, poruszający się dwoma pojazdami, został zaatakowany z broni maszynowej. Jak powiedział dowódca wielonarodowej dywizji Centrum-Południe gen. Andrzej Ekiert, po ostrzale „w wyniku zwiększenia prędkości jeden z pojazdów wywrócił się, a drugi najechał na niego". Rannych ofiary wypadku przewieziono natychmiast do szpitala w Karbali. Życiu rannych nie grozi niebezpieczeństwo.

Żaden z żołnierzy, którzy zginęli, ani żaden ranny nie ma ran postrzałowych. Na miejsce ataku wysłano siły szybkiego reagowania. Nie ma jednak informacji o schwytaniu sprawców wypadku.

Aby wyjaśnić okoliczności zdarzenia, gen. Ekiert powołał specjalną komisję.

Od września zeszłego roku, kiedy wielonarodowa dywizja pod polskim dowództwem przejęła od Amerykanów odpowiedzialność za środkowopołudniową strefę stabilizacyjną, zginęło w Iraku dziewięciu polskich żołnierzy. Zginęli także dwaj byli komandosi GROM-u, pracujący dla firmy Blackwater USA i dwaj dziennikarze TVP.

(PAP)

Dywizja Centrum-Południe straciła dotychczas ogółem 32 żołnierzy: dziewięciu Polaków, siedmiu Ukraińców, sześciu Bułgarów, trzech Słowaków, dwóch Tajlandczyków, dwóch Hiszpanów, Łotysza, Salwadorczyka i Węgra.
W dywizji służy obecnie 6500 żołnierzy z 16 krajów, w tym przeszło 2400 z Polski.

Kończy się śledztwo w sprawie torturowania jeńców w irackim więzieniu Abu Ghraib

Nie było rozkazu

USA/IRAK. W wyniku prowadzonego przez armię USA śledztwa w sprawie torturowania jeńców w irackim więzieniu Abu Ghraib, zostaną postawione zarzuty ponad 20 osobom – podała w czwartek AP, powołując się na urzędnika wysokiego szczebla amerykańskiego Ministerstwa Obrony.

W środę rzecznik Pentagonu Bryan Whitman powiedział, że raport ze śledztwa „jest już prawie gotowy".

Dziennik „The New York Times" zauważył, że raport nie wskazuje winnych wśród przełożonych żołnierzy, którzy maltretowali irackich jeńców i że rozkaz dręczenia więźniów nie wyszedł od urzędników w Bagdadzie i Waszyngtonie.

– Nie było żadnych bezpośrednich poleceń z Pentagonu, które doprowadziły do dręczenia jeńców – powiedział jeden z urzędników cytowanych przez dziennik. Dodał, że rozkazu torturowania więźniów nie wydał także ówczesny dowódca sił koalicyjnych generał Ricardo Sanchez.

W ponadtysiącstronicowym raporcie znajdą się także zeznania więziennych lekarzy, którzy nie informowali przełożonych o torturowaniu więźniów, mimo że wielokrotnie udzielali im pomocy. Według „The New York Times", raport obwinia także cywilnych pracowników oraz agentów CIA.

Dotychczas w stan oskarżenia postawiono siedmiu żołnierzy żandarmerii wojskowej. Jednego uniewinniono, gdy zgodził się zeznawać przeciw pozostałym. **(PAP)**



Szable w dłoń

Czytaj na str. 2.

Pożegnanie Czesława Miłosza

Pogrzeb Czesława Miłosza odbędzie się 27 sierpnia w piątek. O godz. 11 w Bazylice Mariackiej rozpocznie się msza żałobna pod przewodnictwem ks. kard. Franciszka Macharskiego, o godz. 13 rozpoczną się uroczystości pogrzebowe. Nie ustalono jeszcze miejsca pochówku poety – poinformował w czwartek prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.
Jak powiedział prezydent, ostateczne miejsce pochówku poety zostanie ustalone w piątek rano. Możliwe są trzy lokalizacje: Aleja Zasłużonych lub grób rodzinny na Cmentarzu Rakowickim oraz krypta zasłużonych na Skałce.
Czesław Miłosz – wybitny poeta, pisarz, eseista, laureat Literackiej Nagrody Nobla – zmarł 14 sierpnia w Krakowie w wieku 93 lat.

KRÓTKO

▮ W Polsce tylko połowa dzieci w wieku od trzech do sześciu lat chodzi do przedszkola. Jest to najniższy wskaźnik w Europie. Z analizy przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli wynika, że jest to spowodowane m.in. zbyt dużą odległością przedszkoli od miejsca zamieszkania dzieci.

▮ W Lubuskiem obserwuje się gwałtowny wzrost liczby zachorowań na świnkę. Według danych sanepidu, w ubiegłym roku zachorowało na nią blisko 6 tysięcy mieszkańców regionu, w tym roku może ich być nawet kilkanaście tysięcy.

▮ Dwie siostry w wieku 3 i 16 lat spłonęły podczas pożaru, który wybuchł w środę, około godz. 22.00, w budynku gospodarczym w Roztropnej koło Sochaczewa na Mazowszu. Dziewczynki spały na sianie w nadbudówce budynku gospodarczego. Wybuchł tam pożar, prawdopodobnie z powodu zaprószenia ognia.

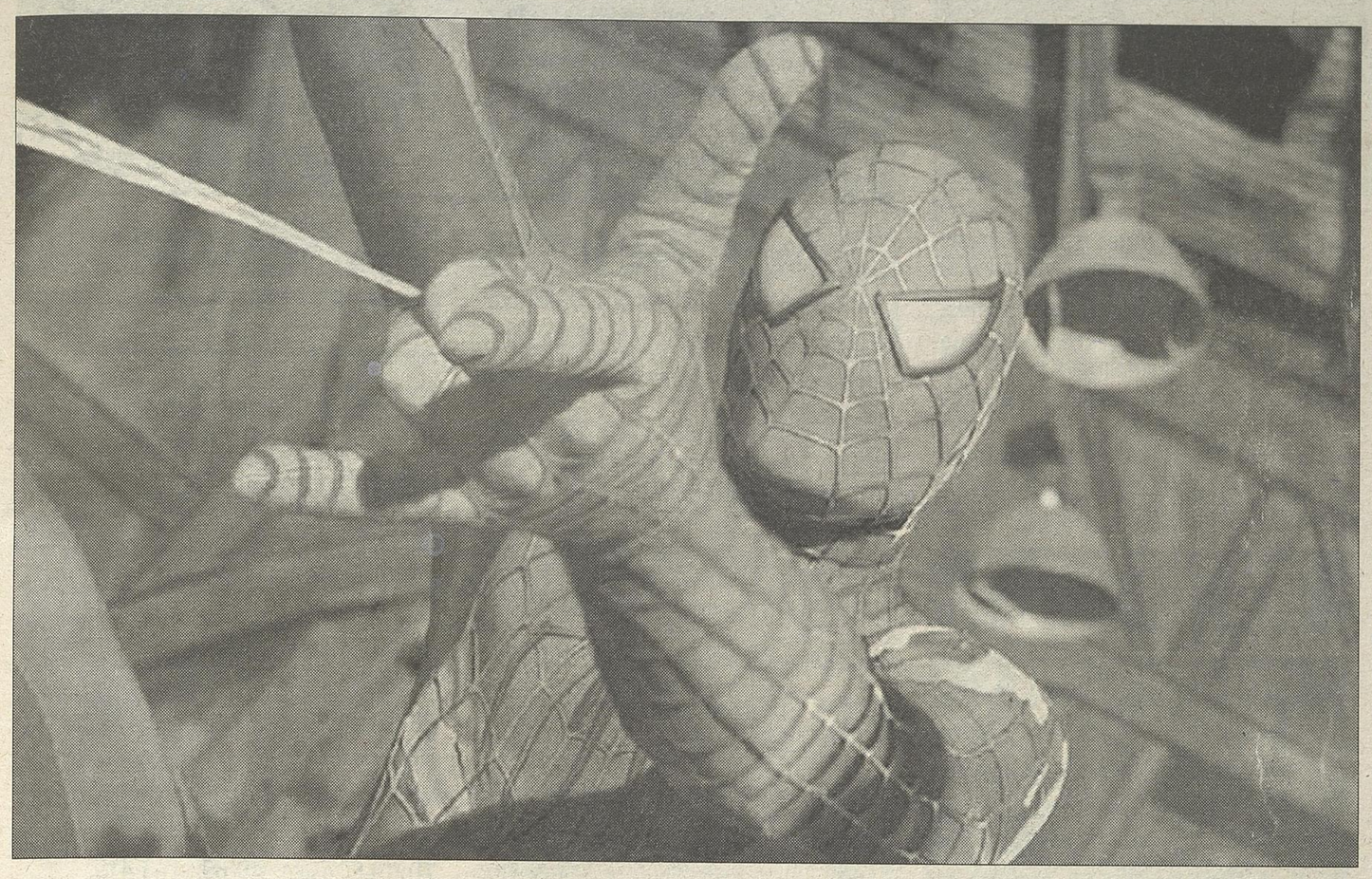
▮ Część starej kamienicy przy ulicy Wałowej 31 w Radomiu zawaliła się w czwartek około godziny 7.30. Mieszkańcy zdołali uciec, nikomu z nich nic się nie stało.

▮ Trzy kobiety zginęły, gdy piorun uderzył w parasolkę, pod którą schroniły się przed deszczem. Do tragedii doszło w czasie burzy w miejscowości Jakimowka w obwodzie zaporoskim na południowym wschodzie Ukrainy.

▮ Ognisko ptasiej grypy wykryto w stanie Kelantan, w północno-wschodniej Malezji, gdzie pojawił się złośliwy wirus H5N1, który spowodował w tym roku śmierć już 27 osób w Wietnamie i Tajlandii. Dzień wcześniej stwierdzono chorobę u kurcząt w jednej z wiosek w stanie Kelantan. W promieniu 10 kilometrów, wokół zakażonej wioski, zarządzono kwarantannę, wybito też setki sztuk drobiu. Epidemia ptasiej grypy dotknęła na początku tego roku około dziesięciu krajów Azji. W ubiegłym miesiącu choroba ponownie pojawiła się w Wietnamie, Tajlandii, Indonezji i Chinach. Wirus H5N1 zabił już 19 osób w Wietnamie, w tym trzy w ostatnich kilku tygodniach. Osiem osób zmarło na ptasią grypę w Tajlandii – ostatnia w marcu tego roku.

▮ 57 osób ewakuowano w środę w Szkocji helikopterami Królewskich Sił Powietrznych, kiedy samochody, którymi podróżowali, zostały odcięte przez osuwającą się na drogę lawinę błotną, spowodowaną przez falę ulewnych deszczy i burz, nękających od kilku dni Wielką Brytanię – podały w czwartek tamtejsze media. Błoto odcięło ok. 20 pojazdów, w tym autobus wiozący turystów. Były wśród nich dzieci. **(PAP)**

Spider-Man 2



BIAŁYSTOK „Forum". Minęły dwa lata od czasu, kiedy spokojny chłopak o łagodnym usposobieniu, Peter Parker, odszedł od swojej ukochanej, Mary, z którą związany był od wielu lat. Wtedy to właśnie podjął decyzję, że życie jego będzie podporządkowane nie uczuciom lecz odpowiedzialności za „ludzkość", na której rzecz będzie działał jako Spider-Man 2. Przed Peterem-Spider-Manem stają nowe wyzwania, kiedy to musi dojść do ładu ze swoim „darem i przekleństwem" zarazem, balansując na granicy dwóch tożsamości: superbohatera i całkiem przeciętnego studenta college`u. Związek, który jest dla Petera najdroższy na świecie znajduje się w niebezpieczeństwie, w momencie, kiedy chłopak ściera się z potężnym Doktorem Octopusem znanym również jako „Doc Ock". Żelazne macki Ocka są w stanie dotrzeć wszędzie...

Życie Petera komplikuje się jeszcze bardziej, kiedy przychodzi mu zmierzyć się z potężnym nowym przeciwnikiem... Peter musi ponownie zaakceptować swoje przeznaczenie i wykorzystać wszystkie swoje talenty nadprzyrodzone, aby powstrzymać tego diabolicznego szaleńca przed realizacją złowieszczego planu.

Spider-Man 2. USA, 2004. Reż. Sam Raimi. Wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst.

ZA TYDZIEŃ



Ławeczka

BIAŁYSTOK „Pokój". „Ławeczka" w reżyserii Macieja Żaka to rozgrywająca się we współczesnych polskich realiach uniwersalna opowieść o poszukiwaniu miłości. Film jest oparty na słynnej sztuce Aleksandra Gelmana, jednak akcja została przeniesiona z Rosji do współczesnego Szczecina, a właściwie na pokład statku wycieczkowego, kursującego po Odrze. Jolanta Fraszyńska wcieliła się w postać romantycznej, szukającej miłości kobiety, a Artur Żmijewski zagrał notorycznego uwodziciela. Dwie postacie, które połączyło jedno silne pragnienie zaznania bliskości drugiej osoby. Tytułowa „ławeczka" jest miejscem spotkania i szczerej rozmowy o sobie, uczuciach, możliwości porozumienia, i wreszcie o sensie życia.

Ławeczka. Polska, 2004. Reż. Maciej Żak. Wyk. Artur Żmijewski, Jolanta Fraszyńska.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Garfield" (ameryk., b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.30, 14.00, 15.30, 17.00, „Fahrenheit 9.11" (ameryk., l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Osada" (ameryk., l. 15), godz. 12.15, 16.15, 18.30, 20.30, 22.15 (seans nocny), sobota „Garfield" (ameryk., b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.30, 14.00, 15.30, 17.00, „Fahrenheit 9.11" (ameryk., l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Osada" (ameryk., l. 15), godz. 12.15, 16.15, 18.30, 20.30, 22.15 (seans nocny), niedziela „Garfield" (ameryk., b.o. – dubbing), godz. 11.00, 12.30, 14.00, 15.30, 17.00, „Fahrenheit 9.11" (ameryk., l. 15), godz. 14.15, 18.15, 20.15, „Osada" (ameryk., l. 15), godz. 12.15, 16.15, 18.30, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Zakochany bez pamięci" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, sobota „Zakochany bez pamięci" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, niedziela „Zakochany bez pamięci" (ameryk., l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Spider-Man 2" (ameryk., l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, sobota „Spider-Man 2" (ameryk., l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, niedziela „Spider-Man 2" (ameryk., l. 12 – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 16.45, „Jak ugryźć 10 mln 2" (ameryk., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.30, „Lepiej późno niż później" (ameryk., l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 20.15, sobota „Dobry piesek" (ameryk., b.o. – cena biletu 8 zł), godz. 15.15, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 16.45, „Jak ugryźć 10 mln 2" (ameryk., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.30, „Lepiej późno niż później" (ameryk., l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 20.15, niedziela „Dobry piesek" (ameryk., b.o. – cena biletu 8 zł), godz. 15.15, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 16.45, „Jak ugryźć 10 mln 2" (ameryk., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.30, „Lepiej późno niż później" (ameryk., l. 12 – cena biletu 10 zł), godz. 20.15. (Do 22 sierpnia trwa wielka promocja. Kupując jeden bilet do kina (za 10 lub 12 zł), drugi otrzymuje się za 1 zł. Uwaga: promocja dotyczy tylko dwóch ostatnich seansów (o 18.30 lub 20.15).

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz" – „Dziewczyna z perłą" (ang.-luks., l. 15), „Rogate ranczo" (ameryk., b.o. – dubbing).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Pojutrze" (ameryk., l. 12 – film katastroficzny).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Cooler" (ameryk., l. 15), „Harry Potter i więzień Azkabanu" (ameryk., b.o.).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Fanfan Tulipan" (franc., l. 12), „Monster" (ameryk., l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Król Artur" (ameryk., l. 12).

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Spider-Man 2" i „Ławeczka". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Raz dwa SMS

Wyjątkowo dużo szczęścia mają Czytelnicy, którzy lubią wysyłać do nas SMS-y, tym samym wzbogacają zestaw liczb o dodatkową cyferkę, a ta często decyduje o wygranej. Zachęcam więc, próbujcie Państwo powalczyć także o nagrodę z tej kategorii. Jednak najważniejsza z nagród jeszcze nie padła. 12 tysięcy złotych to na tym etapie najbardziej łakomy kąsek, o którym marzą wszyscy nasi gracze. Kto wygra? Dziś jeszcze pozostaje wielką niewiadomą, ale któregoś dnia ta wygrana przecież padnie. Czekamy.

Przypominamy, że zgodnie z regulaminem konkursu, aby otrzymać nagrodę, należy wygraną zgłosić w ciągu dwóch dni (do godz. 16.00 dnia następnego) osobiście lub telefonicznie (085) 748 74 23.

Potem pozostaje już tylko kwestia odbioru wygranej. W trakcie zgłoszenia ustalamy też szczegóły. Nagrody można odbierać w Biurze Gry w Białymstoku codziennie w godz. 13.00-16.00 lub w oddziałach Gazety w Suwałkach, Łomży, Ostrołęce, Ełku, Grajewie, Bielsku Podlaskim.

Z przyjemnością czekamy na Państwa zgłoszenia.

W czwartek, zgodnie z regulaminem, wygrane zgłosili:

178. Krystyna Ostaszewska – Rutki – nagroda tygodnia, radiomagnetofon CD
179. Jerzy Ołdyński – Węgorzewo – namiot
180. Tadeusz Kondratowicz – Prostki – namiot
181. Marta Urbanowicz – Bakałarzewo – teczka z logo „GW"
182. Leokadia Zielińska – Białystok – aparat fotograficzny (nagroda SMS)
183. Katarzyna Szypluk – Białystok – kalkulator
184. Józef Jackowski – Ełk – kalkulator
185. Damian Baranowski – Solniczki – kalkulator
186. Marcin Ekiert – Białystok – kalkulator
187. Daniel Bala – Białystok – namiot i aparat (nagroda SMS)

Dzisiaj w kategorii upominek można wybrać namiot 2-osobowy, teczkę z logo „GW" albo praktyczny kalkulator z zegarem. Podwójna nagroda SMS to aparat fotograficzny oraz namiot. Nagroda tygodnia to radiomagnetofon z CD. Nagroda etapu – 12.000 złotych gotówką. **(mc)**



DODATKOWA SZANSA SMS!

Można wygrać podwójną „nagrodę SMS", wysyłając wiadomość SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.
Dzisiaj wpisz: razdwa25
Otrzymasz dodatkową liczbę, która pomoże ci wygrać nagrodę SMS.

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

Uwaga! W związku z występującymi problemami technicznymi serwisu SMS, z dodatkowej szansy polecamy korzystać posiadaczom telefonów komórkowych sieci Plus i ERA GSM. **(mc)**

Nagroda wędruje do Suwałk


FOT. S. DOBRZOLSKI

Nieczęsto zdarza się, iż w naszej białostockiej redakcji przekazujemy loteryjne nagrody Czytelnikom z Suwałk, Łomży, Ostrołęki, Ełku czy Grajewa. Mamy w tych miastach oddziały „GW" i tam zwykle wędrują upominki, by ułatwić Państwu ich odbiór. Dzisiaj gościliśmy suwalczanina, Pana Ryszarda Kuprewicza, który odebrał nagrodę w imieniu małżonki Teresy. Woda w basenie, który Pan Ryszard prezentuje na zdjęciu, będzie namiastką jeziora w ich przybalkonowym ogródku. Jeszcze mamy lato, a w upalne weekendy dobrze jest bodaj zwilżyć przegrzane dłonie.

Na co dzień nasi Czytelnicy pracują zawodowo. Pani Teresa w szpitalu, zaś jej mąż w branży handlowej. Miło nam, że naszą Gazetę od lat, codziennie mają w swoim domu. Pan Ryszard czyta, Pani Teresa także gra. Życzymy dużo słońca i kolejnych wygranych. **(mc)**

UWAGA!

Zgłoszenia wygranych i odbiór nagród w dni powszednie w godzinach 13.00-16.00
Biuro Gry, tel. (085) 748-74-23

LOKAL do wynajęcia 90 mkw., centrum Zambrowa, parking. ☎(086)271-24-99.
024111A

LOKAL handlowo-usługowy: Łomża. Wynajmę lub podejmę współpracę. ☎(086)215-35-03.
002649B

MIESZKANIE 40 mkw. Warszawa Bielany, dobry dojazd. ☎0-502-712-648.
024124A

POKÓJ dziewczynom w Warszawie. ☎0-600-226-902.
024086A

STANCJE

62 mkw. 4-pokojowe, Mickiewicza. ☎0-695-20-20-33.
023953A

DWÓCH braci, studentów, poszukuje 1-, 2-pokojowego w Białymstoku. ☎(086)273-42-66.
000792A

JEDNOPOKOJOWE uczennicy. ☎(085)654-25-31.
024230A

POKÓJ dziewczynie uczącej lub studiującej. ☎(0-85)744-26-39, po 14.00.
024014A

STANCJA dla uczennic w Łomży: ☎216-41-64, 0606-246-121.
002638A

NAUKA

www.profesja.edu.pl

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
NAJLEPSZA OFERTA
POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001
STYPENDIA NAUKOWE, POŚREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIZKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA

ADMINISTRACJA, AGROTURYSTYKA, ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO, DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA, FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ, FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA, FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA, INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA, INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ, INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN, KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA, OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA, OPTYK, PLASTYKA, PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA, SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH, SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE, USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI

LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31

Z TYM KUPONEM DO 23.08
BEZ WPISOWEGO

N536104gwbh

ADMINISTRACJA, prawo, obsługa celna, handel zagraniczny, spedycja, logistyka. Uprawnienia szkoły publicznej. Licencja państwowa. Program opieki. Certyfikat spedytora. Oferty pracy. Białystok, Młynowa 76/4. ☎(085)745-13-48, (087)621-34-71.
024263A

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok ul. Sienkiewicza 82 pok. 502 ☎(085) 664-91-58
004861A

AKTUALNIE Policealna Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony „OCHIKARA" semestr letni, nabór do końca sierpnia, również kursy na licencję I, II st. Białystok, Lipowa 32A. ☎(085)744-60-90, www.ochikara.pl
003427A

ARCHIWISTA, ekonomista
- zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych,
ul. Bohaterów Monte Cassino 25,
☎(085) 745-13-73 0504-211-182.
005421A

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85) 732-85-87, ☎732-76-85.
009518A

EUROPEJSKIE Centrum Edukacji ROTEX Policealne Studium: agent celny, asystentka stomatologiczna, opiekunka srodowiskowa, asystentka-sekretarka. Łomża, Gimnazjum nr 1, ul. Reymonta 9, tel. (086)218-44-39.
001844A

HOTELARSTWO, gastronomia, turystyka, informatyka zaocznie. Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.
005524A

KARATE - jutsu - Fudo. ☎(085)744-59-49, ☎0692-166-000.
024148A

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 730-23-57.
005667A

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) Białystok, Brukowa 2, ☎742-04-69.
004092B

LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych Zaoczne TWP po ZSZ, gimnazjum lub szkole podstawowej. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl
005100C

Policealne Studium Informatyczne w Białymstoku

Policealne Studium Informatyczne
(Uprawnienia szkoły publicznej NR EKF.II. 4320/2/2002)
organizowane przez
T-MATIC Grupa Computer Plus

Ogłaszamy nabór na rok szkolny 2004/2005

ATRAKCYJNE SPECJALIZACJE!
- Grafika komputerowa
- Informatyczne systemy wspomagania administracji
- Programowanie sterowników przemysłowych

Czas trwania nauki: 4 semestry

Technik Informatyk
w systemie DZIENNYM

Szczegółowe informacje:
T-MATIC Grupa Computer Plus, Dział Edukacji
15-304 Białystok, ul. Waszyngtona 23, tel.: (0-85) 74-89-155

D578304gwbh

ORGANIZACJA Reklamy, Administracja, Agroturystyka, Pracownik Socjalny. Białystok, tel. (085)65-13-494. Przyjdź po koszulkę.
005526A

PROMOCJA!!!
Szkoła Zarządzania i Biznesu

Policealne:
I. Medyczne Studium Zawodowe
II. Studium Zarządzania i Finansów
III. Studium Informatyczne
IV. Studium Prawno-Administracyjne
V. Studium Psychologiczno-Pedagogiczne

Posiadamy również zaoczne:
Technikum Handlowe, Technikum Ekonomiczne oraz dwuletnie Liceum Ogólnokształcące

INFORMACJE:
Białystok, ul. Bema 105, tel. (085) 744-08-34
lub ul. Knyszyńska 12, tel. (085) 651-34-05

N545604gwbhB

POLICEALNA Sopocka Szkoła Informatyki ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne autoryzowane szkolenia Microsoft. Informacje: ☎(085)744-76-10. www.bialystok.eduportal.pl
019634A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki
- nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (system dzienny i zaoczny).
Białystok, Brukowa 2,
☎(085)742-04-69. (www.szop.edu.pl)
004092C

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony - nabór do szkoły.
Białystok, Wesoła 11a,
☎(085)742-12-30,
Ełk, Małeckich 1, ☎(087)610-36-01,
www.szkolaochrony.pl
005333A

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE prowadzone T-Matic Grupa Computer Plus, ogłasza NOWY NABÓR - NOWE SPECJALIZACJE! Ul. Waszyngtona 23, Białystok, ☎(85)74-89-155.
003861A

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych. Białystok, Wesoła 11a, ☎(085)6546-832, ☎608-391-193.
005095A

POLICEALNE Studium Zawodowe TWP - technik ekonomista (finanse i rachunkowość, podatki), technik informatyk, technik administracji. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis.
TWP Białystok, Warszawska 2,
☎(085)74-35-106, 74-35-705,
www.twp.bialystok.pl
005100B

POLICEALNE - technik administracji (obsługa celna), technik informatyk, technik elektryk. Świętojańska 12, ☎(0-85)732-68-03.
023033A

ROCZNE STUDIUM: Public relations, Kadr i Doradztwa Personalnego.
Białystok, ul. Warszawska 6,
☎(085) 743-55-58.
005420A

STUDIUM Techniki Dentystycznej - zapisy: 732-89-44, www.akademiastartu.pl
023058C

TECHNIKUM Ekonomiczne dla Dorosłych Zaoczne TWP po gimnazjum lub szkole podstawowej, specjalność: finanse i rachunkowość, podatki. Uprawnienia szkoły publicznej, zniżki, ubezpieczenie NNW gratis. TWP Białystok, Warszawska 2, ☎(085)74-35-106, 74-35-705, www.twp.bialystok.pl
005100D

WWW.ESMP.EDU.PL Policealne Studium: reklamy, administracji, agrobiznesu, fotografii. Białystok, ul. Warszawska 6, ☎(085) 743-55-58.
005419A

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące PEGAZ ogłasza nabór. Białystok, Stołeczna 21. (085)719-34-26, ☎742-12-13, ☎744-49-66, http://zlopegaz.w.interia.pl
023414B

ZAOCZNE LO Akademii Startu (po gimnazjum lub Zasadniczej Szkole Zawodowej) - zapisy: 732-89-44, www.akademiastartu.pl
023058A

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki -zapisy 732-89-44, www.akademiastartu.pl
023058B

ZESPÓŁ Szkół Stowarzyszenia OHP posiada miejsca w Zasadniczej Szkole Zawodowej: - sprzedawca, - kucharz małej gastronomii, - piekarz, - krawiec oraz w Gimnazjum dla Dorosłych. Bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie - internat. Białystok, Przędzalniana 8, tel/fax 654-16-30.
024162A

CEG CENTRUM EDUKACJI GOSPODARCZEJ
15-863 Białystok
ul. Radzymińska 11 pok. 29
(085) 65-13-494
Najkorzystniejsza oferta na rynku
EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI
administracja
pracownik socjalny
organizacja reklamy
ekonomia, zarządzanie
rachunkowość i finanse
agroturystyka, agrobiznes
marketing i reklama
Nie idź do wojska, przyjdź do szkoły. Informacje w sekretariacie
Stypendia naukowe, Ubezpieczenie NNW gratis, zaświadczenie WKU, ZUS
z tym kuponem do 23 sierpnia bez wpisowego
N552704gwbhC

KURSY

DO licencji I, II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. ☎(085)742-04-69.
005519A

KURS prawa jazdy 24.08.04. godz. 18.00-CENTRUM, Sikorskiego 6A, lok.14. ☎(085) 661-01-10.
023883B

TURYSTYKA

*****MAXIM** sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.
023909B

****BELGIA** - sobota wieczór, niedziela. ☎(0-85)747-43-75.
020561A

*****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.
000802A

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.
001162A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.
019803A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.
022509A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.
023087A

BELGIA Sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.
000766A

BELGIA - środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.
023547A

BELGIA - wtorek, środa, niedziela. ☎(0-85) 654-77-54, ☎0-602-45-27-34.
023003A

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(085)663-56-16, ☎(085)741-32-46.
024058A

CZARTERY jachtów Mors RT, (nowe), tanio. ☎0604-053-680.
005083A

CZWARTEK - Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008.
020675A

CZWARTEK wieczór, piątek, sobota - Belgia. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.
017198A

CZWARTEK, środa - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.
024074A

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.
005206A

MIEJSCA noclegowe w Krakowie: ☎(086)218-46-94.
002626A

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-46-63.
001829B

NIEMCY, Holandia: ☎0602-59-59-64, (086)2188-395.
002475A

PENSJONAT Kukle, domki, jezioro. ☎(0-87) 516-52-95, 0604-190-168, 0604-108-111.
008169C

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl
004110A

USA. ☎0-695-721-178.
023187A

SIMMTECH INFORMATION TECHNOLOGY
KOMPUTERY
www.sklepPC.pl
www.simmtech.pl
- ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
- ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
- ul. Św. Rocha 10 lok. 12
- ul. Legionowa 9/1 lok. 148

- 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
- dowóz gratis
- hurt - detal

dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY 5%

raty PROMOCJA! 1%

D571204gwbh

MATRYMONIALNE

„BIURO"- skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.
001696A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.
023153A

BIURO Matrymonialne wróżki Joanny. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.
023820A

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY, persy. ☎0602-615-159.
024241A

BULDOG amerykański. ☎0602-615-159.
024241B

SETERY irlandzkie, rodowodowe. Suwałki, ☎(087)567-11-00.
002034A

SPRZEDAM Owczarki niemieckie rodowodowe. ☎(086)2160-597, 0501-005-396.
002636A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.
002141A

SZCZENIĘTA Bernardyny: ☎(086)217-25-08.
002610A

ŚLICZNE małe pieski wielorasowe. ☎0607-916-999.
000222A

WESTI Goldeny. ☎0660-100-579.
002635A

YORKSHIRE terrier (szczeniak) sprzedam. ☎0-888-651-808, ☎(0-85)740-11-07 po 18.00.
023942A

ZGINĘŁA w Białymstoku suka Amstaf, czarna, biała łatka na szyi i tylnych łapkach. Uszy, ogon nie obcięte. Znalazcy lub za wskazanie miejsca -wysoka nagroda. ☎(085)741-38-38, ☎0604-212-161.
024175A

BIZNES

ATRAKCYJNE POŻYCZKI BUDOWLANO-MIESZKANIOWE, OD 20000 DO 150 000 PLN. SPRAWDŹ, ☎(085)742-92-42, 744-68-68.
005329A

FUNDUSZE Strukturalne, Phare, Biznes Plany, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl
004110B

KREDYTY bankowe. ☎(085)744-50-08.
023407A

KREDYTY BEZ PORĘCZYCIELI RÓŻNYCH BANKÓW, BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 2/2, ☎(085)653-77-35, ŁOMŻA, SENATORSKA 1, ☎(086)216-39-33, (0603)77-80-25.
005671A

KREDYTY gotówkowe różnych banków, ADS CREDIT, Białystok, św. Rocha 14a/11. ☎(085)744-62-73.
023161A

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.
016983B

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- nieruchomości. ☎0-606-176-088.
016960A

SPRZEDAM zakład produkcyjny: hale, biura, prąd, kolektor ściekowy. ☎0608-304-336.
023876A

WINDYKACJA. ☎0501-080-622.
000555A

WWW.PATTSON.PL
022392A

ZADŁUŻONĄ spółkę kupię/przejmę. ☎0508-467-411, 0508-877-878.
023924A

kredyt gotówkowy
- do 9000 zł bez poręczycieli
- kredyty bankowe bez opłat

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎610-91-09
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-69-05
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

N217240 4gwbo

ROLNICTWO

KUPIĘ

IGLICĘ do prasy Kola, pilnie. ☎(0-85)716-97-11.
024266A

MIESZANKĘ zbożową. ☎(087)568-54-52 po 20.00.
002068B

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224/1. ☎0604-104-335.
017648A

PRZYSTAWKĘ Kemper 4500 do Claasa Jaguara 695. ☎(085)655-45-71.
005942C

PSZENICĘ, pszenżyto, jęczmień paszowy. ☎(085)721-91-36.
024158A

SKUP trzody i bydła rzeźnego. Stawiski, ☎(086)278-51-10, 0604-122-765.
002575A

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.
024107A

SPRZEDAM

ALFA Laval 650, 1000, 1200, 1400, 2800 l. ☎0-604-270-922.
024348A

BECZKOWOZY, sieczkarnie jednorzędowe, 3-rzędowa MENGELE do ciągnika, inne. ☎(086)474-36-32, 0661-066-294, ☎0507-615-072.
002632A

BECZKOWÓZ ocynkowany. ☎(087)629-84-32.
000574B

BELARKA, 10.000 zł. ☎(086)273-63-25.
000791A

BELE. ☎0506-813-806.
002142A

BIZON- pasy, części. ☎(0-85)662-77-57.
023764A

C-330, C-360, U-914, U-1224, przyczepy -przedni napęd. Zamiana, raty. Toczyłowo k. Grajewa. ☎0502-387-992.
000684A

C-360 (1983). 11.000 zł. ☎(086)273-80-78.
000790A

CIĄGNIK C385. ☎0-601-808-120.
024225A

CIĄGNIKI, prasy, beczkowozy, sieczkarnie, części. Duży wybór! Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
002627A

DOJARKA Alfa Laval nowa 2.200 zł. ☎(086)261-90-91.
000787A

DOJARKI, hale udojowe, zbiorniki - sprowadzam. ☎0-604-270-922.
024248B

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.
012160A

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne: ☎(086) 219-31-56.
002617A

JAŁÓWKI roczne lub zacielone (razem 4 szt.). Obora pod oceną. ☎(085)719-66-92.
024258A

KOMBAJN Anna, wycinak do sianokiszonek łańcuchowy, stan idealny. ☎(086)277-47-90.
024243A

KOMBAJN buraczany Neptun, ścinacz zielonek Orkan. ☎(085)718-15-61.
023968A

KOMBAJNY zbożowe Claas i części, beczkowozy + przyczepy samozbierające, prasa belująca. Ruciane-Nida. ☎(087)423-11-26, ☎0502-216-882.
023369A

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.
002179A

MATY dla bydła. ☎0-604-16-99-38.
023764B

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(0-23)672-96-09, ☎0-601-512-777.
022282A

ORKAN do cięcia słomy, taśmociąg, tokarka do metalu. ☎0604-246-881.
002134A

OWIJARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.
012583A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.
022788A

PRASA Z224, kosiarka rotacyjna czeska, pilnie. ☎(085)219-51-02.

023903A

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.

001434A

PRZYSTAWKA Kemper 3000 czampion do dorobienia. 21.000 zł. . ☎(085)655-45-71.

005842B

PSZCZOŁY. ☎(085)683-45-77 wieczorem.

024259A

PSZENŻYTO i pszenicę z dostawą. ☎0508-111-306.

000171A

RATALNY system sprzedaży JAŁOWIC hodowlanych cielnych krajowych oraz z Holandii, Niemiec i Danii - PH KONRAD, ul. Nowogrodzka 159, 18-400 Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

002558A

SADZONKI truskawek - doradztwo. ☎(0-85)721-94-18, ☎0-604-115-788.

024256A

SCHŁADZALNIKI, dojarki. Montaż. Serwis. Faktura; ☎(086)275-36-66 ☎0502-633-639.

002325A

SIANOKISZONKA belowana 100 szt, 1 ha kukurydzy na pniu. ☎(086)273-71-83.

000797A

SIANOKISZONKA belowana 40 szt. ☎(0-86)273-68-24.

000798A

SIECZKARNIA New Holland 1800 (1985) 4x4 gniotownik Kemper 3000. 71.000 zł. ☎(085)655-45-71.

005842A

SIECZKARNIA samobieżna 3-rzędowa. ☎(087)629-84-32.

000574A

SIECZKARNIA samojezdna do kukurydzy 3-rzędowa; siewnik do kukurydzy; ciągnik C-360; ☎0697-754-420.

002613A

SIECZKARNIE 1-rzędowe. ☎(085)650-19-13.

024105A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06.

023944E

SŁOMA - kostka (250 kg) dowóz, 140 zł/t. ☎0502-054-387.

000806A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

009812C

URSUS C-330, stan b. dobry, oglądać w sobotę. ☎(085)653-46-77.

024229A

RÓŻNE

KUPIĘ

AKWARIA. ☎0504-152-111.

024159A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

000255A

DREWNO opałowe bez dowozu. ☎0604-504-495.

024134A

DREWNO opałowe. ☎0691-519-021.

024127A

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85) 718-61-54 18.00-20.00.

087998A

FRYZĘ sonową z sękami. ☎0-503-165-257, ☎0-503-165-258.

023965A

LAS. ☎0502-368-651.

023775C

MASZYNY szwalnicze. ☎0601-827-771.

023292A

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

023775A

SKUP drewna. ☎0504-249-519.

002366A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

000369A

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

023775B

TARCICĘ dębową. ☎(085)683-42-00.

000170A

ZIEMIĘ ogrodową. ☎(085)653-93-72, ☎0606-266-612.

023999A

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze nowe i używane. ☎0605-554-612, (022)833-40-68 www.zasilanie.waw.pl

023070A

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, ☎(085)868-18-14.

005254C

BRAMY garażowe uchylne. ☎(089)542-83-71, ☎0505-953-356.

001973A

DĄB tartaczny. ☎0502-701-540.

024210A

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

001954A

DZIAŁKĘ z tartakiem. ☎0502-701-540.

024210B

GARAŻE -10% taniej. ☎(052)348-71-48, ☎0608-414-949, ☎(086)271-69-22, ☎(041)263-27-42.

023899A

GARAŻE blaszaki do końca sierpnia - 10% taniej. ☎0505-126-033.

023451A

KEBABY, inne urządzenia. Tel. 0508-260-903.

023066A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
A2358104gwbb

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N532004gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
N541704gwbh

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N531904gwbh

KLEJ do styropianu - tanio, ☎(085)868-18-14.

005254A

KŁODĘ dębową. ☎0-503-165-257, ☎0-503-165-258.

023965B

MASZYNY szwalnicze. ☎0601-827-771.

023292B

OKNA dachowe, PCV - tanio, ☎(085)868-18-14.

005254B

OKNA drewniane z Niemiec, stan idealny: ☎(086)215-35-03.

002649A

OLEJ napędowy niedrogo z dowozem. ☎0604-331-972.

023878A

OPAŁ, drzewo. ☎(085)743-13-70.

023943C

RUSZTOWANIE elewacyjne 100 mkw. ☎0502-370-856.

024232A

TANIO sprzedam 2000 płyt zbrojonych do utwardzania terenu i budynków inwentarskich o wym. 140 x 60 x 5 cm. ☎(087)611-26-60.

024240B

WIĘŹBA dachowa: krokwie, łaty, deski -na zamówienie, ceny najniższe - realizacja w ciągu 3 dni. ☎(087)611-26-60.

024240A

INNE

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

024236A

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

023420B

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

004994A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

004994A

GINEKOLOG

GINEKOLOG - przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.

023932A

GINEKOLOG, specjalista. ☎0504-627-763.

000795A

GINEKOLOG. ☎0605-595-072.

023576A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Specjalistyczna poradnia zdrowia psychicznego, NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(0-85)661-53-33, ☎0-698-33-58-97.

023268A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.

023055A

ODTRUCIA alkoholowe. Gabinet Ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Esperal - chirurg. Białystok, św. Rocha 3, lok. 2/5, (9.00-18.00). ☎0694-657-868.

023234A

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (BADANIA KRWI, CUKRU, EKG, ZASTRZYKI - CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG). PSYCHOLOG. INTERNISTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-44-55-55 (DYSKRECJA).

005353A

SPECJALISTA PSYCHIATRA W. Jankowska, poniedziałek, czwartek 16.00-18.00, sobota 10.00-12.00, ☎603-260-334.

005181A

DERMATOLOG

BIELACTWO, łuszczyca ☎(0601)21-43-88.

005209A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

005213A

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

004791A

NEUROLOG

DR n. med Marzanna Wołk neurolog specjalista neurologii dziecięcej. ☎(0-85)732-75-15.

019914A

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

024188A

USG

USG - 3D,4D (aparat nowoczesnej generacji). Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

005177A

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

024188B

UZDRAWIANIE. Bioenergoterapia. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85) 744-18-16, ☎0-607-275-352.

024188C

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

004791B

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

004792A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

005212A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

005212A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

004792B

BADANIE włosów. ☎(0601)21-43-88.

005210A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(0601)21-43-88.

005211A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085) 732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

004878A

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni; masaż, fizykoterapia. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.

005216A

PIELĘGNIARSKO-Opiekuńczy Dom Opieki „ZACISZE", ☎(085)721-81-48.

023486A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84.

023055A

KAPARKĘ KM-251 linową, gotową do pracy. ☎(087)568-58-73, ☎0601-158-771.

002103B

RĘBAKI. ☎0696-068-889.

023498A

WÓZKI widłowe 1,5-5 t, wózki widłowe teleskopowe. ☎(086)273-63-25.

000791B

WÓZKI widłowe używane diesel, gaz, elektryczne, różne typy, import. ☎0602-385-207, ☎0606-304-304.

023879A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

004796A

USŁUGI

AUTOMOTO

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006728A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

003164A

WYPOŻYCZANIE samochodów osobowych, Pisz. ☎(0-87)423-32-01, 0508-777-111.

004024A

TYNKARSKIE

TYNK gipsowy agregatem, rejon Augustów. ☎0503-154-572.

005131A

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377.

004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

006293A

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.

002966A

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

003775A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

006795A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

001935A

BUDOWY domów, obór, tynki, posadzki. ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

006143A

BUDOWY, remonty - Suwałki. ☎(087)567-85-33, ☎0604-263-444.

002091A

DEMONTAŻ hal, kotłowni i inne. Wycinanie palnikiem. Gotówka. ☎0501-802-513, 0501-173-066.

004971A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

003802A

DOMY drewniane, mieszkalne letniskowe. ☎(085)655-27-64, ☎0606-133-334.

005124A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

005464A

DŹWIGAMI, KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

005257A

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)661-89-21.

023066A

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, solidnie. ☎0698-970-595.

023038A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(0-85) 6632639.

005334A

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

023720A

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.

004417A

NAPĘDY bram, sprzedaż, montaż, serwis. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

004744A

OCIEPLENIA, elewacje, montaż okien, prace wykończeniowe. ☎0507-688-201.

005455A

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

034961C

OGRODZENIA, klinkier. ☎0609-885-058.

003304B

PŁOTY, mury, grille. Wszystko z kamienia. ☎0508-788-207, 0880-342-288.

004723A

POLBRUK- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

021657A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

000429A

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0606-916-372
N161004gwbh

POSADZKI agregatem zacierane mechanicznie, tanio. ☎0-509-166-226.

024166A

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

004539A

PROJEKTOWANIE budynków. ☎(0-86)272-38-23.

004937A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba. ☎0505-024-821.

001416B

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie, cyklinowanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

003003A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

004134A

SCHODY - produkcja - sprzedaż - montaż. ☎(087)565-05-16, ☎0601-391-644.

002092B

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

002890A

STANY surowe, rozbiórki, sprzątanie terenu. ☎(0-85)710-35-15.

004629A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003785K

TOCZENIE w drewnie, przywóz, odbiór, tanio. ☎0606-412-395.

004261A

TYNKI gipsowe, maszynowo. ☎0608-474-270.

000636A

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.

002503A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.

018787A

WYKONUJĘ więźby dachowe z powierzonego, własnego materiału k. Grajewa. ☎(086)273-42-00.

000783A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

008571C

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, centrale telefoniczne, anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

005525A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85) 654-43-10.

006137A

INSTALACJE elektryczne. ☎0502-159-525.

004714A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

005425A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85) 654-56-78.

043272D

MEBLE

KUCHNIE najtaniej. ☎(0-85)662-70-15.

023670A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.

015333A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005609A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

023188A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

023208A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

023913A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

023511A

REMONTY

CYKLINOWANIE. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

005324A

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

019263A

OCZYSZCZANIE kabin prysznicowych z kamienia, wymiana silikonów. ☎0692-125-915.

006778A

REMONTY kompleksowo, elewacje. ☎0603-445-714.

005330A

REMONTY, tanio, solidnie. ☎0880-925-995.

005769A

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI -atrakcyjne ceny. ☎(085)652-58-56.

023469A

DACHY

DACHY - krycie wiórem! Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.

004278A

MALOWANIE dachów. ☎(086)271-71-54, ☎0600-536-488.

023729A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki letniskowe, obory. ☎0606-390-706.

002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006876A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003766A

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.

004628A

OGRODZENIA, kowalstwo, kominki z płaszczem wodnym. ☎0698-236-310.

005030A

KLIMATYZACJA

AKLIMATYZACJA.
MIG. UL. ELEWATORSKA 29A.
☎(085)662-67-67.
EŁK. ☎(087)610-44-29.
ŁOMŻA, ☎(086)216-90-50.

002626B

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

KLIMATYZACJA, wentylacja. www.klimart.com.pl. ☎(0-85)743-74-65.

004869A

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

004237A

PRZEWÓZ osób. ☎0502-830-165.

005176A

WYJAZDY po samochody do Holandii. ☎0509-255-159, +31-638-064-036.

004708A

WYJAZDY Rosja, Białoruś, Ukraina; cel gospodarczo-turystyczny. ☎0506-874-440.

005711A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

002127A

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.

007533A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003075A

INNE

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie, tarcie drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

003969A

MALARSTWO olejne na płótnie: portrety (40 X 30), kopie, pejzaże (90 X 70), 100-400 zł. ☎0888-429-778.

005765A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

022118A

NAGROBKI. Szukajtys Robert. Motule Stare 27 k. Filipowa. Wykonanie schodów, parapetów z kamienia. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

004873A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

006881A

SZKLARZ - całodobowo. ☎(0-85)743-49-38, ☎0-604-55-75-42.

023235A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

ROLNICTWO

BIELENIE, dezynfekcja obór, chlewni, odmuszanie. ☎0696-985-862.

005706A

DOSTAWY pasz i koncentratów do zagrody klienta. ☎(0-86)275-59-20.

005722B

DOSTAWY pasz i koncentratów do zagrody klienta. ☎(0-86)275-91-40.

005723B

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

005717A

ZAPISY na dostawy wysłodek melasowanych granulowanych. ☎(0-86)275-59-20.

005722A

ZAPISY na dostawy wysłodek melasowanych granulowanych. ☎(0-86)275-91-40.

005723A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB - zespół muzyczny, również koncerty. ☎(0-87)523-91-57.

005214A

LIMUZYNA. ☎508-076-763.

002428A

NOWA KLIMATYZOWANA
SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE
WESELA, BANKIETY,
WSZELKIE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE.
WESELA PRAWOSŁAWNE,
CENY PROMOCYJNE.
☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

006613A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

005816A

ZLECĘ WYKONANIE

DOCIEPLENIE 2000 mkw. ☎0-602-689-696.

024228A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

024300B

FIRMA budowlana zatrudni wykwalifikowanych pracowników budowlanych w zawodach: malarz, glazurnik. Oferty prosimy składać na adres: Białystok, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 9b, ☎(085)7442-800.

005862A

PRACOWNIKÓW, ogólnobudowlanych. ☎0509-338-074.

002161A

SPRZEDAWCĘ w sklepie RTV AGD, z prawem jazdy. ☎(085)664-38-69 godz. 12 -17.

024202A

WŁOCHY, Grecja - opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

024300A

ZAGRANICA: platformy wiertnicze. ☎(075)643-11-78, 0602-618-747.

024220A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

AUDI S4 avant 2.2 turbo (1992) klimatronic, 198.000 km, 22.000 zł. ☎0503-165-944, ☎(085)742-63-10.

024315A

CINQUECENTO (1997) 8.000 zł. ☎0509-375-453.

024296A

MERCEDES 300D (1980), na chodzie, 3.000 zł. ☎0-609-096-333.

024317A

MERCEDES sprinter 212D 2,9 turbo (1996), 3 lata w kraju, 29.000 zł. ☎(086)275-56-33.

024278A

MRECEDES 123 200D (1984). ☎(085)730-66-67 wieczorem.

002227A

OKAZJA U DEALERA - Volkswagen IV, 1.6, Salon-Serwis, 2000 r., 3D. Cena 32.900, tel. (085)66-44-127.

005566A

OPEL tigra 1.6 (1995) 139.000 km, klimatyzacja, 20.000 zł. ☎0503-165-944, ☎(085)742-63-10.

024315B

RENAULT kangoo 1,2 (1998) niebieski 125 tys. przebiegu, 18.500 zł. ☎0508-372-467.

024292A

SILNIK JELCZ ZWYKŁY PO NAPRAWIE - 3,5TYS. ☎(085)719-59-23, ☎0502-703-444.

024271A

VW passat 2.8l (1992) kombi. ☎0-508-151-003.

024304A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNY dom, stan surowy, obrzeża Białegostoku. ☎0-602-638-022.

024235A

DOM drewniany, działkę 905 mkw. - Wasilków. ☎0608-43-02-27.

024268A

DZIAŁKI 1800, 1000 - Białystok Zawady. ☎(085)653-36-53, 0692-43-44-38.

024286A

DZIAŁKI letniskowe nad jeziorem Szelment Mały, 10 zł/mkw. ☎0509-581-205.

002157A

POSZUKUJĘ

EŁK, mieszkania do wynajęcia. ☎0602-748-104.

000592A

WYNAJMĘ

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 62 MKW. W WARSZAWIE, UL. PŁOCKA. ☎0504-404-769.

002650A

DWUPOKOJOWE - centrum. ☎(085)675-07-88.

024287A

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA Mastiff Neapolitana. ☎0693-433-500, ☎(085)654-32-65.

024269A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIKI rolnicze Zetor: 7340, 7245, 10145, 8011; pługi Kwerland - imoprt. ☎(087)566-49-23, ☎0503-155-816.

002158A

OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** *ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów** *ul. Wojska Polskiego, tel. (0-87) 643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 122, tel. (0-85) 730-67-86 - Oddział "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko**, *ul. Armii Krajowej 6a, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - Mazurskie BT*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16b, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

JAŁÓWKĘ hodowlaną, chwytak bel. ☎(0-86)270-02-17.

024283A

KROWĘ z cielęciem. ☎(0-85)710-81-79, 16.00-20.00.

024281A

ŁADOWACZ Cyklop, rozrzutnik 2-osiowy. ☎(087)568-58-01.

002155A

SŁOMĘ z 8 ha. Stawiski ☎0603-695-247.

002655A

URSUS C-330, stan b. dobry, mało używany. ☎(085)653-46-77.

024228A

RÓŻNE

SPRZEDAM

PUSTAKI żużlowe. ☎(085)662-69-88 po 20.

024277A

INNE

ODDAM śliczne małe pieski wielorasowe. ☎0607-916-999.

024286A

ZDROWIE

INNE

MASAŻE. ☎(085)653-47-78, 0601-088-501.

024291A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

STUDNIE. ☎(085)661-74-56, 0608-836-140.

024270A

ZLECĘ roboty budowlane, suche tynki, poddasza. ☎0600-802-286, (085)653-84-13 wieczorem.

024289A

INNE

NAGROBKI GRANITOWE - PODWÓJNY KRYTY JUŻ OD 5500 zł - POJEDYNCZY 3500 zł, STRZEGOM woj. Dolnośląskie. ☎0601-924-904.

024272A

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszarów Gminy Zambrów

Na podstawie art. 17 pkt. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 80, poz. 717) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Zambrów Uchwały nr 75/XVI/04 z dnia 29 marca 2004 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru Gminy Zambrów dotyczącego terenów przeznaczonych pod budowę lotniska sportowo-sanitarnego w kompleksie leśnym Czerwony Bór.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Zambrów, ul. Fabryczna 3 w terminie do dnia 10 września 2004 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

M265604glbl

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: . . . . . .

adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. **Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.**
2. **Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.**
3. **Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.**
4. **Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).**
5. **W cenę został wliczony podatek VAT 22%.**

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
- ☐ MEBLE

PRACA
- ☐ zatrudnię
- ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
- ☐ agencje
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ poszukuję
- ☐ zamienię
- ☐ wynajmę
- ☐ stancje

AUTO MOTO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ naprawy
- ☐ autoalarmy
- ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY
- ☐ hurtownie
- ☐ sklepy
- ☐ producenci
- ☐ antykwariaty

ROLNICTWO
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam

RÓŻNE
- ☐ kupię
- ☐ sprzedam
- ☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Bogusław Oblewski w „dziwnych" okolicznościach stracił posadę trenera Mlekovity

FOT. A. ZGIET

Mandziejewicz na Ceramikę

Kabaret

Zbigniew Mandziejewicz zastąpił Bogusława Oblewskiego na ławce trenerskiej Mlekovity Wysokie Mazowieckie. Nowy szkoleniowiec poprowadzi trzecioligowca w niedzielnym (początek o godzinie 17) meczu z Ceramiką Paradyż.

Mlekovita postanowiła chyba za wszelką cenę pobić rekord świata w zmianach trenerów. Mandziejewicz jest już piątym szkoleniowcem, zatrudnionym w ciągu jednego roku, w wysokomazowieckim klubie. Wcześniej w skandalicznej atmosferze pracę kończyli: Adam Popławski, Janusz Kaczmarz, Libor Pala i teraz Oblewski. Niektórzy (jak choćby Kaczmarz), nie mogąc znieść ignorancji miejscowych działaczy, sami składali dymisję. Innym dziękowano za pracę. Tak postąpiono z Oblewskim.

– Muszę realizować politykę prezesa – tłumaczył Seweryn Sapiński, dyrektor ds. sportowych Mlekovity. Co ciekawe, prezes Dariusz Sapiński nie nalegał na rezygnację z usług Oblewskiego. Dyrektorowi udało się jednak przekonać swojego brata. – Celem zespołu jest miejsce w ścisłej trzecioligowej czołówce, a może nawet walka o awans – mówił Seweryn Sapiński.

Czyżby to zadanie było niewykonalne pod wodzą Oblewskiego? Były opiekun „mlecznych" (utrzymał drużynę w trzeciej lidze) cieszył się wielkim autorytetem wśród swoich podopiecznych. Piłkarze cenili go za fachowość i profesjonalizm. Pojawiają się głosy, że szkoleniowiec padł ofiarą układów. W działalność klubu mocno zaangażował się ostatnio menedżer Zdzisław Niedzielski, który sprowadza do Wysokiego Mazowieckiego ludzi ze swojej „stajni". Niedzielskiemu nie po drodze było ponoć z Oblewskim, a do swoich pomysłów przekonał Seweryna Sapińskiego.

Sam Oblewski ze spokojem podchodzi do całej sprawy: – Przyjąłem decyzję jak mężczyzna. Wywiozę z Podlasia miłe wspomnienia i nie mam do nikogo żalu. A może za jakiś czas zadzwoni do mnie prezes i powie „Bolo, znowu budujemy kapelę". Chętnie jeszcze tu wrócę.

(KS)

Przed meczem z Okęciem

„Sprężarka"

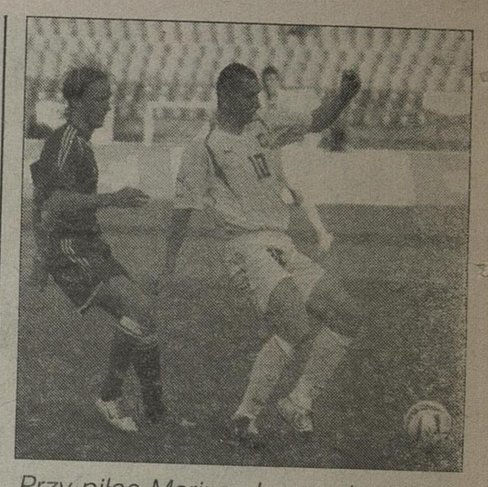
Grajewscy kibice na ligowy występ „wilczków" czekali 76 dni. W przedostatniej kolejce poprzedniego sezonu piłkarze „pożegnali" kibiców zwycięstwem 3:1 z Mlekovitą Wysokie Mazowieckie. W drugiej kolejce obecnego sezonu, w sobotę (21 bm. o godz. 17) ich rywalem będzie warszawskie Okęcie.

Okęcie rozpoczęło sezon od zwycięstwa 2:0 ze Zniczem Pruszków, grajewianie bezbramkowo zremisowali z OKP Olsztyn. – Mam świadomość, że Okęcie to dobry zespół, od kilkunastu lat grający z powodzeniem w trzeciej lidze. Będzie groźnym przeciwnikiem, również w tym sezonie – powiedział Piotr Zajączkowski, trener Mlekpolu. – Remis w Olsztynie nie spowodował paniki w zespole. Nastroje są dobre, a stan koncentracji przed spotkaniem określiłbym jako maksymalną „sprężarkę". Dużym zmartwieniem jest plaga kontuzji po meczu w Olsztynie. Kontuzjowani są: Maksym Mirva, Łukasz Giermasiński, Marcin Kłosowski i Sylwester Janowski. O ich grze w sobotnim meczu zadecyduje lekarz. W tej fazie rozgrywek nie ma faworytów – dodał Zajączkowski.

W grajewskim zespole nie zobaczymy już Piotra Grabowskiego, który podjął pracę zawodową w Warszawie. Jak zapewnił Zajączkowski, w najbliższym czasie do drużyny dojdą nowi zawodnicy.

Ceny biletów na mecze w tym sezonie ustalono na 10 i 5 zł. Młodzież do lat 15 ma wstęp bezpłatny.

LOS



Przy piłce Mariusz Lewandowski

FOT. WOJCIECH ROBAKOWSKI/ FOTORZEPA

Polscy piłkarze przegrali z Danią 1:5

Nie dorośli

– Był to jeden z najgorszych meczów w mojej karierze i przypuszczam, że większość moich kolegów ma podobne odczucia – ocenił po meczu Polska – Dania bramkarz polskiej reprezentacji Jerzy Dudek.

– Trener miał do dyspozycji najlepszych graczy, a ponieśliśmy wysoką porażkę – ocenił Dudek. – Nie ma już czasu na jakieś rewolucyjne zmiany. Każdy z nas prezentuje odpowiedni poziom, ale czas zacząć rozmowę między sobą. Musimy stać się dorośli. Drużynie brakuje wspólnego języka i takiej osoby, jaką był w zespole Tomasz Hajto. Straciliśmy pięć bramek w kiepskim stylu i powinien to być dla reprezentacji zimny prysznic – dodał Dudek.

Ci, którzy przyszli na stadion żałowali, że nie zostali w domach, aby oglądać finał pływania z udziałem Otylii Jędrzejczak. Inni woleli polską pływaczkę i dzięki temu ta klęska szczęśliwie usunęła się nieco w cień wydarzeń olimpijskich.

– Uważam, że polska reprezentacja ma dobrych graczy, ale nie stanowi zespołu. To dlatego Dania grała w finałach mistrzostw Europy, a Polska do nich nie awansowała – ocenił trener Duńczyków Morten Olsen.

Polska – Dania 1:5 (0:2). Bramki: dla Polski – Żurawski 76; dla Danii – Madsen 23, 30, 90, Gaardsoe 51, Jensen 85. **Sędziował:** Ivan Bebek (Chorwacja). **Widzów:** 5 tys.

Polska: Dudek (46 Boruc) – Dudka, Bąk, Bosacki (63 Głowacki), Michał Żewłakow (46 Kłos) – Lewandowski, Kukiełka, Krzynówek, Kosowski (58 Gorawski) – Rasiak, (46 Żurawski), Niedzielan (69 Szymkowiak).

Eliminacje MŚ – grupa 1.: Macedonia – Armenia 3:0 (2:0), Rumunia – Finlandia 2:1 (1:0).

Grupa 3.: Słowacja – Luksemburg 3:1 (1:1), Liechtenstein – Estonia 1:2 (0:1).

(PAP, miłk)

Duński film

Po meczu otrzymaliśmy zabawny telefon od jednego z Czytelników. „Wie pan jaki proponuję nagłówek do relacji ze spotkania Polska – Dania? Jak w duńskim filmie: KLAWO JAK CHOLERA!" No tak, w sumie rozbił nas gang Olsena... (trenerem duńskiej ekipy jest Morten Olsen).

Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – ŁKS Łomża

Nie będą odważni

W najbliższą sobotę, o godz. godz. 16, piłkarze trzecioligowego beniaminka z Łomży rozpoczną pierwsze wyjazdowe spotkanie w tym sezonie. Rywalem ŁKS będzie lider, Drwęca Finishparkiet Nowe Miasto Lubawskie.

Rywale łomżyńskiej ekipy w poprzednim sezonie byli typowani na kandydata do awansu. Wiosną jednak spisywali się poniżej oczekiwań, za co posadą zapłacił trener Zbigniew Kieżun. Przed obecnym szkoleniowcem – Tomaszem Arteniukiem – władze klubu postawiły podobne zadanie – walkę o awans do II ligi.

Pierwszy krok rywale postawili przed tygodniem, gromiąc na wyjeździe beniaminka – Ceramikę Paradyż 3:0. Nic dziwnego, że nowomiejscy kibice liczą na powtórkę tego rezultatu z łomżyńskim debiutantem.

– Na pewno im tego nie ułatwimy – zapowiada Tadeusz Gaszyński, trener ŁKS. – Rozpoczęliśmy sezon dobrze. Zespół powoli się poznaje, z meczu na mecz powinno być coraz lepiej. Drwęca jest bardzo trudnym rywalem, niewiele wiem na ich temat. Z pewnością jednak zagramy inaczej niż u siebie – nie tak odważnie.

W łomżyńskiej ekipie wszyscy zawodnicy są zdrowi i gotowi do gry. W meczu z Unią dwóch piłkarzy: Arkadiusz Chrobot i Sławomir Lewicki opuściło boisko z powodu kontuzji. Na szczęście urazy okazały się niegroźne.

– Wszyscy są zdrowi i gotowi do gry – stwierdził Gaszyński. – Za wcześnie mówić jeszcze o składzie, ale już teraz jestem pewien, że dokonam co najmniej jednej korekty w porównaniu do pierwszego meczu.

Przemysław Sarosiek

PODLASKA IV LIGA – POD ZNAKIEM DERBY

Ciekawie zapowiada się najbliższa kolejka podlaskiej czwartej ligi. Przynajmniej w trzech spotkaniach nie powinno zabraknąć dużych emocji.

Wszystko za sprawą derby. Akurat tak się złożyło, że w weekend dojdzie aż do trzech konfrontacji, w których spotkają się ze sobą rywale zza przysłowiowej miedzy. Do... Łysek będą musieli wybrać się kibice, którzy zechcą zobaczyć w akcji dwie białostockie drużyny. Tam Piast walczyć będzie o prymat w stolicy Podlasia z Hetmanem. Z kolei w Sejnach dojdzie do derby Suwalszczyzny. Pomorzanka podejmie Wigry. Lokalna wojna zapowiada się także w Siemiatyczach, gdzie miejscowa Cresovia będzie starała się udowodnić swoją wyższość nad pobliskim Mielnikiem (MKS).

(KS)

Program 3. kolejki:

- Cresovia Siemiatycze – MKS Mielnik (sobota, 21 bm. o godz. 16)
- Pogoń Łapy – Sokół Sokółka (niedziela, 22 bm. o o godz. 16)
- Kolejarz Czeremcha – Sparta Augustów (sobota, 21 bm. o godz. 16)
- Piast Białystok – Hetman Białystok (sobota, 21 bm. o godz. 17 na boisku w Łyskach)
- Trak Victoria Łyski Klepacze – Olimpia Zambrów (niedziela, 22 bm. o godz. 16)
- Pomorzanka Sejny – Wigry Suwałki (niedziela, 22 bm. o godz. 16)
- Krypnianka Krypno – Jagiellonia II Białystok (niedziela, 22 bm. o godz. 14)
- Tur Bielsk Podlaski – Supraślanka Supraśl (niedziela, 22 bm. o godz. 17)

Mecz zaległy:

Jagiellonia II Białystok – Pomorzanka Sejny 5:4 (2:2)

Bramki: Onofryjuk 23, 70, Sokół 36, T. Tupalski 52, Świerzbiński 65 – dla Jagiellonii; A. Ejdulis 16, 75-z karnych, Kropiwnicki 24, Gliński 85 – dla Pomorzanki. **Czerwona kartka:** Trudnos (po meczu, Jagiellonia, za niesportowe zachowanie). **Żółte kartki:** Walukiewicz, T. Tupalski (Jagiellonia). **Sędziował:** Marek Bilmin (Białystok). **Widzów:** 50.

1. Wigry	2	6	7:0
2. Olimpia	2	6	8:2
3. Jagiellonia II	2	6	8:5
4. Hetman	2	4	6:1
5. Tur	2	4	4:1
6. Krypnianka	2	4	3:1
Sokół	2	4	3:1
8. Sparta	2	3	4:2
9. Supraślanka	2	3	3:3
10. Mielnik	2	3	2:3
11. Cresovia	2	1	1:4
12. Pogoń Łapy	2	1	0:3
13. Pomorzanka	2	0	5:8
14. Trak Victoria	2	0	1:7
Piast	2	0	1:7
16. Kolejarz	2	0	2:10

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Magdalena Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

IZBA WYDAWCÓW PRASY

BIAL BPODL SUW ŁOM

www.wspolczesna.pl



Robert Speichler został szczęśliwym tatusiem. Przyjście na świat Julii chce uczcić bramką i zwycięstwem w meczu z Radomiakiem. FOT. A. ZGIET

Czekamy na zwycięstwo i „kołyskę"

Musimy ich pożreć

– Nie mamy wyboru. Po prostu musimy wygrać – mówił „Współczesnej" przed meczem z Radomiakiem Radom Robert Speichler. Pomocnik białostockiej Jagiellonii jest dodatkowo zmobilizowany do sobotniego spotkania. W środę wieczorem został szczęśliwym tatusiem.

– Byłem przy porodzie Julii. To niezapomniane przeżycie – dzielił się swoim wrażeniami zawodnik. Speichler w dwóch poprzednich spotkaniach zdobywał gole dla Jagiellonii (z Bełchatowem i Szczakowianką Jaworzno). Obiecywał, że w sobotę także będzie dążył, by pokonać bramkarza rywali. – Przecież trzeba wykonać „kołyskę" dla mojej córeczki – żartował. – Tak naprawdę, to jednak nie ma żadnego znaczenia, który z nas strzeli bramkę. Liczy się tylko drużyna i tylko zwycięstwo. Musimy wyjść na boisko i pożreć przeciwników – dodał.

Nieoficjalny debiut

Walkę o zwycięstwo zapowiada również Adam Nawałka. – Nigdy nie można powiedzieć, że coś będzie miało miejsce na sto procent. Jednak głęboko wierzę w wygraną – stwierdził Nawałka. Szkoleniowiec sobotnie spotkanie oglądać będzie z trybun stadionu przy ulicy Jurowieckiej. Oficjalnie funkcję pierwszego trenera obejmie pierwszego września. Jednak już najbliższy mecz będzie jego debiutem w Jadze. To on będzie bowiem ustalał skład i taktykę na Radomiak.

Jagiellonia Białystok – Radomiak Radom
sobota, 21 bm., godzina 17
stadion przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku

– Jak mówiłem, mój lekarz nie wyraził zgody, abym uczestniczył we wszystkich zajęciach z drużyną. Dopóki nie będę z zespołem na sto procent, trenerami są Mirosław Dymek i Wiesław Jancewicz. Będziemy jednak podczas spotkań w stałym kontakcie. W dzisiejszych czasach nie stanowi to przecież żadnego problemu – tłumaczył Nawałka.

Trzeba sobie radzić

W ostatnich meczach Jagiellonia grała systemem 4-5-1. Nowy szkoleniowiec zamierza zmienić tę koncepcję. – Bazuję na ustawieniu 4-4-2. Podczas treningów próbowałem różnych rozwiązań ofensywnych. Szkoda, że brakuje nam napastnika. Trzeba chyba będzie zastanowić się, czy nie dokonać transferu, aby uzupełnić tę lukę – zauważył Nawałka.

Sytuację może nieco poprawić powrót do zdrowia Tomasza Pawlaka. Pawlak już trenuje z zespołem, ale jego udział w kilku najbliższych spotkaniach jest wykluczony.

Nawałka ma także problemy z zestawieniem linii defensywnej. Z Radomiakiem nie wystąpi Adrian Napierała. To konsekwencja czerwonej kartki, którą białostocki obrońca zobaczył w meczu ze Szczakowianką. – Musimy sobie jakoś radzić ze wszelkimi problemami. Gramy z rywalem, który podobnie jak my nie zdobył jeszcze punktu. O losach meczu zadecydują cechy wolicjonalne – zakończył Nawałka.

Krzysztof Sokólski

Już w niedzielę V Maraton Podlaski

Pan z konewką

Zawodnicy oraz organizatorzy V Maratonu Podlaskiego Juvenia Białystok i PSSON Start Białystok serdecznie zapraszają kibiców na trasę. Biegacze przebiegną m.in. ulicami: Zwierzyniecką, Mickiewicza i Ciołkowskiego, a przy ul. 11 Listopada umiejscowione zostaną dodatkowe atrakcje dla widzów.



Trasę wspólnie pokonywać będą biegacze i sportowcy niepełnosprawni FOT. A. ZGIET

Lista zgłoszeń przekroczyła już liczbę 170. – Otrzymujemy telefony z pytaniami czy można zgłaszać się na miejscu, więc podejrzewamy, że na starcie stanie około 200 osób – powiedziała Irena Sakowicz, dyrektor ds. marketingu maratonu.

Biegacze, którzy wystartują na trasę maratonu, martwią się, czy na ulicy Zwierzynieckiej nie zabraknie ich wiernego kibica, który w poprzednich latach... polewał ich wodą z konewki. Sympatyczny mieszkaniec Białegostoku wytrwale spędzał godziny na drabinie i chłodził walczących w upale zawodników o ile nie mieli nic przeciwko temu. Za naszym pośrednictwem apelują: bez tego pana nie wyobrażają sobie biegu, a organizatorzy ufundowali za tę ofiarność specjalną nagrodę. Naśladowcy są mile widziani.

Rozegranych zostanie sporo biegów towarzyszących (patrz program), w których można wziąć udział. Natomiast w sobotę, dzień przed maratonem, na stadionie zwierzynieckim odbędzie się mityng integracyjny im. Waldemara Kikolskiego, zmarłego tragicznie mistrza paraolimpijskiego. W zawodach wezmą udział m.in. niepełnosprawni sportowcy z Kataru, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Litwy.

Miłosz Karbowski

PROGRAM

21.08 – 10-14 – II Międzynarodowy Mityng Integracyjny w lekkoatletyce im. Waldemara Kikolskiego. Konkurencje w kategoriach open, niepełnosprawnych i weteranów: 100 m, 400 m, 800 m, 5000 m, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem. Miejsce zawodów: stadion lekkoatletyczny w białostockim Zwierzyńcu.
22.08 – 10 – biegi dzieci i młodzieży na 1 km, **10.20** – biegi na nartorolkach, **11** – uroczyste otwarcie imprezy, **11.10** – bieg ViP-ów na 1 km, **11.29** – start MP osób niepełnosprawnych w maratonie, **11.30** – start maratonu, **15** – dekoracje najlepszych zawodników, **17** – uroczyste zakończenie imprezy, **10-16** – koncerty, występy artystyczne. Miejsce: ul. 11 Listopada w Białymstoku przy lodowisku.

REKLAMA



Trener Radomiaka Jan Makowiecki: Co łączy nas z Jagą? Nie lubią nas sędziowie i mamy po zero punktów.

Z nożem na gardle

Bez spodziewanych wzmocnień przyjadą do Białegostoku piłkarze Radomiaka Radom. Rywale Jagi, po trzech porażkach, przed sobotnim meczem usiłowali pozyskać nowych graczy. Ta sztuka się jednak nie powiodła.

– Próbowaliśmy, ale bez powodzenia – przyznaje się do porażki Janusz Budzań, rzecznik prasowy radomian. – Byli u nas na testach zawodnicy, ale żaden z nich nie będzie wzmocnieniem. Na takich, których byśmy chcieli, albo nas nie stać, albo czekają do ostatnich dni transferowego okienka.

Radomianom jest potrzebny przede wszystkim napastnik. Trener „zielonych" Jan Makowiecki cały czas szuka – ostatnio rozmawia z zawodnikami ze stołecznej Polonii – na pewno jednak nie uda się ich załatwić już na najbliższą sobotę. Nie zagrają testowani w ostatnich dniach Piotr Biechnoński i Damian Kroczek.

– Do Białegostoku zabieram wszystkich graczy, bo wszyscy są zdolni do gry – mówił Makowiecki. – Łączy nas z Jagiellonią bardzo wiele: obie drużyny są uznanymi firmami i obie są pod kreską. Po tym meczu ktoś przestanie mieć zero punktów na koncie. Wierzę, że my, ale to bardzo ciężkie zadanie. Słyszałem, że w Jagiellonii jest już nowy trener: to na pewno zmobilizuje wasz zespół.

Radomianie od początku rundy – podobnie jak i jagiellończycy – pomstują na sędziów. Zdaniem działaczy Radomiaka, kiepska praca arbitrów pozbawiła ich punktów we wszystkich trzech meczach.

– Po wejściu do II ligi nie wzmocniliśmy się tak jak trzeba, zespół jest młody, a tu na dodatek jeszcze pech i sędziowie. To za dużo jak na beniaminka. Wierzę, że teraz ta passa się przełamie – stwierdził Budzań.

Przemysław Sarosiek

Program 4. kolejki II ligi:
piątek – (20.08): Stasiak Ostrowiec – Arka Gdynia (20), Górnik Polkowice – Ruch Chorzów (19).
sobota – (21.08): Jagiellonia Białystok – Radomiak Radom (17), Widzew Łódź – Szczakowianka (18), Świt Nowy Dwór Maz. – Bełchatów (18), Podbeskidzie – Korona Kielce (17), Radomsko – Kujawiak Włocławek (17), Piast Gliwice – ŁKS Łódź (17), Zagłębie Sosnowiec – MKS Mława (17).



Szable w dłoń

Czytaj na str. 2.

RELAKS NA SPORTOWO

Piłka nożna

Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę, 22 bm.: OSiR Puszcza Hajnówka – Magnat Juchnowiec (16), Znicz Radziłów – Włókniarz Białystok (16), Gieret Giby – LZS Narewka (14), Polonia Raczki – Promień Mońki (16), Skra Czarna Białostocka – Hetman Tykocin (16), Rudnia Zabłudów – Wissa Szczuczyn (13), Dąb Dąbrowa Białostocka – Iskra Narew (16), Orzeł Kolno – UG Krynki (16).

Klasa A. Wszystkie mecze w niedzielę, 22 bm. o godz. 15: Forty Piątnica – Sparta 1951 Szepietowo, KP Michałowo – Narew Choroszcz, KS Wasilków – Gryf Gródek, Biebrza Goniądz – Orlęta Czyżew, Skra Wizna – Pogranicze Kuźnica Białostocka, Rospuda Filipów – Orzeł Szołajdy, Tur II Bielsk Podlaski – LZS Kleosin.

Klasa B. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 15: **Grupa I:** Żubr Białowieża – LZS II Narewka, Znicz Suraż – GKS Orla, Sudovia Szudziałowo – Pionier Brańsk, Bobry Barszczewo – Orkan Poświętne. **Grupa II:** Korona Dobrzyniewo – Eurocentr Suchowola, LZS Śniadowo – Iskra Poryte Jabłoń, Sparta Korycin – LUKS Janowszczyzna, Perspektywa Łomża – Jegrznia Rajgród, Podlasiak Knyszyn – Piorun Jaświły.

Zawody jeździeckie

Regionalne zawody w skokach przez przeszkody. Niedziela, 22 bm. o godz. 12 na terenie ośrodka w Kolonii Zawady.

(KS)

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 20-22 SIERPNIA 2004
REDAKTOR WYDANIA: DOROTA NAUMCZYK

Przegrała życie w dniu ślubu

Przyniosła do domu 3-kilogramowy młot. Nad ranem strzaskała nim czaszkę śpiącego mężczyzny. Odprowadziła dzieci do ojca i pojechała na posterunek. Był zamknięty, więc wróciła wydoić krowy. Potem wsiadła w samochód i znów ruszyła na policję. Zastukała do drzwi i powiedziała: zabiłam męża.

Na zdjęciu policyjnym wygląda jak jedna wielka rana, opuchnięta i krwawa. Nie można rozpoznać jej rysów. Czy maltretowanej przez 10 lat kobiecie ktoś próbował pomóc? Dlaczego wszyscy bali się jej męża? Dlaczego posunęła się do tego, żeby sama wymierzyć mu najgorszą z możliwych karę?

– str. V

Siła od Boga i kibiców

Położona na obrzeżach Aten wioska sportowców jest chyba najlepiej strzeżonym miejscem na świecie. Reprezentanci różnych krajów mają tam do dyspozycji niemal wszystko z wyjątkiem... telewizorów. Spragnieni mają specjalne chipy do rozstawionych wszędzie szaf z napojami, a potrzebujący wsparcia duchowego mogą udać się do Domu Ekumenicznego. Katolicy mają drzwi otwarte przez dwie godziny dziennie...

O tym, co naszej sztangistce Agacie Wróbel nie podoba się w olimpijskiej wiosce, którzy polscy sportowcy chodzą w Atenach po wsparcie do księdza i dlaczego niektórzy kibice nie mogą wnieść na stadion polskiej flagi?

– str. X-XI

Proboszcz na zagrodzie

Nie każdy proboszcz potrafi być blisko ludzi. Wielu troszczy się o dusze swoich wiernych, lecz zapomina o codzienności. A to właśnie codzienność najbardziej kłuje w oczy parafian... Tak stało się np. w Bokinach, niewielkiej wsi koło Łap na Białostocczyźnie. Wierni w końcu postawili na swoim i po wielu miesiącach konfliktu biskup łomżyński przeniósł proboszcza ks. Stanisława Dudka do innej parafii.

Co nie podobało się wiernym z Bokin w ich proboszczu oraz o cechach, które polscy parafianie cenią w swoich księżach i cechach, których w nich nie lubią

– str. IV

Kryzys władzy w Jedwabnem

Wiele wskazuje na to, że w jedwabieńskim urzędzie w najbliższym czasie zajdą duże zmiany. Ze stanowiskiem będzie musiał pożegnać się burmistrz Michał Ch., skazany za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Kłopoty ma też Zbigniew Krzysztof I, wiceprzewodniczący rady miejskiej i ławnik w łomżyńskim sądzie. Prokuratura Rejonowa w Łomży postawiła mu zarzuty gwałtu i grożenia świadkom.

Czy mieszkańcy Jedwabnego wybrali nieodpowiednich ludzi, czy też w mieście toczy się ostra walka z obecną władzą?

– str. VII



A. ZGIET

bea



NA Widelcu

OLIMPIADA

Rozpoczęła się olimpiada. Zaczęło się nietypowo i nie na temat. Okazało się, że igrzyska mogą zaszkodzić zwierzętom. Zauważył to sam Szef Komitetu Olimpijskiego i podzielił się tym ze światem mówiąc: „Dzięki igrzyskom możemy zaobserwować zacieranie się ras na świecie". Tak więc właściciele psów, kotów lub innych stworzeń wkrótce mogą nie rozpoznać swoich pupili i powinni już teraz rozpocząć ich znakowanie. Jeszcze kilka olimpiad i nawet znawcy będą mieć kłopoty z odróżnieniem buldoga od jamnika. Ale nie tylko zwierzęta, również olimpijski wiatr jest nieco skołowany. Naszym wioślarzom przeszkadzał wiatr, który wiał w plecy, to znaczy od przodu, bo oni płynęli tyłem. Mówi się, że biednemu wiatr wieje w oczy, a w plecy tylko bogatemu. Najwyraźniej nasi wioślarze są zbyt bogaci, by odnieść sukces. Szkoda, bo gdyby wygrali, to i tak staliby się bogaci. Tak jak Robert Krawczyk, judoka, który sprawił, że czas się rozciągnął. Przegrał walkę o medal w końcówce starcia, pierwsze komentarze mówiły o dramatycznej ostatniej sekundzie walki, kolejne wypowiedzi podkreślały, że o przegranej przesądziły ostatnie 3 sekundy, zaś sam judoka stwierdził, że wszystko zmieniło ostatnie 5 sekund. Ale to już nieważne. Przed nami kolejne emocje i do nas, kibiców należy dopingowanie naszych zawodników. Byle tylko dyskretnie, bo jak wiadomo, doping jest w sporcie niedozwolony. Trzymajmy kciuki za wszystkich Polaków niezależnie od tego, skąd pochodzą. Pan Jerzy Góra, komentator kolarstwa, dał temu wyraz komentując indywidualny wyścig kolarzy na czas: „O, jest i Polak Dariusz Krupa. Biało-czerwone barwy, aż coś się w sercu robi widząc te kolory, bowiem nasz kolarz reprezentuje Mazowsze..." Skoro tak, to cieszmy się, że mamy Krystynę Zabawską, która reprezentuje Podlasie.

Jacek Janowicz



AFP

Kandydat na prezydenta Indonezji Susilo Bambang Yudhoyono (w środku) bierze udział w wyścigu w workach, odbywającym się w ramach 59. Dni Niepodległości Indonezji.

MOIM ZDANIEM

Siemiatycka tuba

Otrzymaliśmy list, który można by potraktować jako echa publikacji po tekście naszej dziennikarki Anny Mierzyńskiej „Wielkie żarcie w Siemiatyczach". Można by, gdyby nie był to anonim. Brudny, niesprawiedliwy, napastliwy w wypowiedzi anonim. Autor lub autorzy owego pisma odważni w stawianiu zarzutów pod adresem dziennikarki, nie byli już tak odważni, by swoją opinię opatrzyć własnym podpisem. Zamiast tego dołączyli egzemplarz Siemiatyckiego Kuriera Samorządowego. Lektura owego pisma może być dla normalnego człowieka szokiem. Dla mnie była. Tyle tam ukłonów w stronę obecnej władzy... Stylistyką i tonem wypowiedzi „SKS" jako żywo przypomina ów list. Ani burmistrz, ani nikt z obecnej władzy nie napisał do naszej redakcji. Zamiast sprostowania, odpowiedzi na nasze zarzuty czy choćby stanowiska w opisanej przez nas sprawie dostaliśmy egzemplarz gazetki samorządowej, a w niej wywiad z burmistrzem Zbigniewem Radomski, jaki przeprowadził redaktor naczelny Kuriera Adam Tobota, a pierwsze pytanie jest tak przymilnie skonstruowane, że muszę je przytoczyć: *Stare ludowe przysłowie mówi, że „jeszcze się taki nie narodził, który by wszystkim dogodził". Podczas półtorarocznego urzędowania na czele Urzędu Miasta Siemiatycze udało się panu niejedno, wielu osobom pan pomógł. Kto powinien się cieszyć z pańskiej działalności? Kto na niej skorzystał? Komu przez ten czas urosły skrzydła? Komu się pańskie działania nie podobają?* Prawda, że piękne... Zastanawiające jest natomiast to, że w tym wywiadzie burmistrz odpowiada na zarzuty „Gazety Współczesnej". Nasze! Ale redakcja „GW" nie została zaszczycona odpowiedzią burmistrza. Widocznie trzeba mieć własną tubę, by zabrać głos na jakikolwiek temat. Tuba nie będzie dociekać, zadawać trudnych pytań, ani czepiać się szczegółów. Tuba ogłosi i taka jest jej rola. Przykro mi tylko, że te moje Siemiatycze, moje – bo stamtąd pochodzę i często to miasto odwiedzam – są skazane na taką tubę. Odwiedzam Siemiatycze od lat. Przyjeżdżam co tydzień, co dwa tygodnie. Widzę, czy się to miasto rozwija, czy stoi w miejscu. I nie przekonuje mnie zapewnienie, że kolejny kwietnik ustawiony na miejskim chodniku świadczy o intensywnym rozwoju miasta. I wiem, że nie tylko mnie, bo mieszkańcy Siemiatycz są mądrzejsi niż sądzi samorządowa gazetka.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD KRAJOWY

Pożegnanie Miłosza. W sobotę, 14 sierpnia 2004 r., zmarł Czesław Miłosz, laureat Nagrody Nobla. Rodzina poety do wtorku wstrzymywała się z decyzją o dacie i przebiegu pogrzebu, zgadza się, by Miłosz spoczął w Krypcie Zasłużonych na Skałce w Krakowie, ale potrzebna jest jeszcze zgoda paulinów, do których klasztor należy. W poniedziałek trafił do nich list 19 osobistości (m.in. Wisławy Szymborskiej, Lecha Wałęsy, Andrzeja Wajdy) popierających tę ideę.

Obrońcy prałata Jankowskiego. Posłowie Hojarska, Strąk i Szumska nawoływali po niedzielnej mszy w bazylice św. Brygidy w Gdańsku do obrony księdza Henryka Jankowskiego. Danuta Hojarska z Samoobrony zapowiedziała (wygląda na to, że w imieniu Samoobrony): „potrafiliśmy zablokować drogi, sejmową mównicę, potrafimy zamknąć usta dziennikarzom napadającym na księdza". Poseł Robert Strąk (LPR) nawoływał do modlitwy za dziennikarzy, a Gertruda Szumska (Dom Ojczysty) wezwała do natychmiastowego wystąpienia z Unii Europejskiej.

Odszkodowanie za życie syna. Rodzina Łukasza T. zastrzelonego w Poznaniu przez policjantów domaga się od komendanta wielkopolskiej policji 150 tys. zł odszkodowania. W kwietniu policjanci pomylili niewinnych chłopców z przestępcami i ostrzelali ich samochód. Kierowca zginął, a pasażer został ciężko ranny. Postrzelony w tym zdarzeniu Dawid domaga się od policji 1 mln zł odszkodowania i dożywotniej comiesięcznej renty w wysokości 2 tys. zł.

„Baron" zrezygnował. Do Prokuratury Okręgowej w Łodzi wpłynęło z Sejmu oświadczenie posła Andrzeja Pęczaka o zrzeczeniu się immunitetu. Prokuratura wystąpiła o uchylenie immunitetu posłowi w związku z prowadzonym śledztwem w sprawie niegospodarności w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w latach 1999-2000. Prokuratura chce postawić posłowi zarzuty m.in. niegospodarności i wyrządzenia szkody w mieniu na kwotę 42 mln zł. Poseł, były „baron" SLD w Łódzkiem, zrzekł się immunitetu i zrezygnował ze wszystkich funkcji sejmowych.

Stypendia dla uczniów i studentów. Około 123 tys. uczniów i 15 tys. studentów z małych miasteczek i wsi otrzyma w tym roku stypendia socjalne. Według informacji podanych przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy, podania o stypendia można już składać w powiatach od połowy sierpnia. Maksymalna kwota dofinansowania dla ucznia wynosić będzie 250 zł, a dla studenta – 350.

Były prezes PZU na wolności. Były prezes PZU Władysław Jamroży opuścił w poniedziałek Areszt Śledczy. Jego najbliższa rodzina wpłaciła na konto sądu milion złotych kaucji. Jamroży wyszedł na wolność po dwóch latach i trzech miesiącach aresztu. Twierdzi, że jest niewinny, a cała sprawa z oskarżeniem go o doprowadzenie PZU do 10-milionowych strat, to spisek.

Lepper spada. Według najnowszego sondażu CBOS-u, Platforma słabnie (z 29 proc. do 25), PiS pnie się w górę (z 14 proc. na 16), a na Leppera chce głosować już tylko co 10. ankietowany. Słabnie też pozycja Ligi Polskich Rodzin, która od lipca straciła 4 punkty i obecnie ma poparcie 12 proc. Spadkowy trend Samoobrony trwa. Trudno będzie Lepperowi osiągnąć wysoki wynik (30 proc.) z przełomu roku. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

SZUMOWO

33-letnia kobieta zabiła swojego męża. Gdy spał, uderzyła go ciężkim narzędziem w głowę. Potem poczekała do świtu i zgłosiła się na policję. Zdaniem sąsiadów, nie wytrzymała po 10 latach upokorzeń i maltretowania fizycznego. Kilka miesięcy wcześniej kobieta zgłosiła policji, że mąż znęca się nad nią i trójką dzieci oraz grozi, że ich pozabija. Kobieta została tymczasowo aresztowana. Dziećmi w wieku 5 i 9 lat oraz osiem miesięcy zaopiekowała się rodzina.

SZCZUCZYN

Tydzień temu doszło do tragedii w Szczuczynie. 12-letni chłopiec wspiął się na słup średniego napięcia i zginął porażony prądem. Był w towarzystwie innych trojga dzieci. Wszyscy wybrali się na przejażdżkę rowerową i postanowili odpocząć. Wówczas 12-latek wspiął się na słup. Dzieci twierdzą, że próbowały go zatrzymać. Chłopiec był jedynym dzieckiem państwa B.

GOŁDAP

W miniony weekend odbyło się w Gołdapi VI święto kartacza „Kartaczewo". Impreza przyciągnęła setki turystów, a chętnych do konkurencji – zjedzenie kartacza w jak najkrótszym czasie – było więcej, niż miejsc przewidzianych przez organizatorów. Rywalizacja toczyła się między mężczyznami i osobno między kobietami. Wcześniej odbyły się konkursy dotyczące przygotowania kartaczy. W wieczornej części festynu zaśpiewał Piotr Szczepanik.

OSTROŁĘKA

Adam Dziadak wyjechał na rok do stolicy Kenii Nairobi, gdzie będzie pracował jako nauczyciel informatyki w szkole zawodowej. 25-letni Adam jest pierwszym ochotnikiem z Ostrołęki, który w ramach Międzynarodowego Wolontariatu Don Bosco wyjeżdża pomagać misjonarzom w Afryce. W październiku ub.r. rozpoczął współpracę z wolontariatem salezjańskim, w tym roku skończył studia na Uniwersytecie Warszawskim i podjął decyzję o wyjeździe do Kenii. Adam będzie pracował z afrykańskimi dziećmi przez rok. W salezjańskiej misji ma zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie, za pracę nie otrzyma wynagrodzenia.

SIEMIATYCZE

Ryszard Pawluk z Drohiczyna zarzuca władzom Siemiatycz niewywiązanie się z umowy zawartej z Urzędem Miasta w Siemiatyczach, podanie do lokalnej prasy nieprawdziwych informacji oraz niezapłacenie 6 tys. zł za wykonanie prac ziemnych. Mężczyzna jest właścicielem koparek, którymi w czerwcu i lipcu oczyszczano dno jednego z siemiatyckich zalewów. Zgodnie z umową, wykonał prace ziemne, otrzymał 18 tys. zł za pierwszą fakturę, ale za kolejną 6 tys. zł już nie. Władze miasta twierdzą, że te pieniądze mu się nie należą.

BIAŁYSTOK

Słowami starej żydowskiej pieśni „Białystok, mój dom" rozpoczęły się w poniedziałek obchody 61. rocznicy wybuchu powstania w białostockim getcie. Powstanie wybuchło w momencie, gdy Niemcy podjęli decyzję o likwidacji getta. Przeciwko kilku tysiącom Niemców stanęło trzystu słabo uzbrojonych bojowników. Po kilku dniach nierównej walki powstanie upadło. „Oddajmy hołd cieniom bohaterów białostockiego getta" wzywał podczas poniedziałkowych uroczystości przy pomniku Powstańców Getta przy ul. Żabiej prezydent Białegostoku Ryszard Tur. Oprócz oficjalnych delegacji i przedstawicieli lokalnych władz, na uroczystości przybyli białostoccy Żydzi, którzy przeżyli holocaust.

(aż)

REGIONAŁKI

– Przez brak nadzoru nad ewidencją zaszły takie okoliczności, że nie potrafimy wyjaśnić, co stało się z tym alkoholem – Bogdan Paszkowski, sekretarz miasta w Białymstoku, o okolicznościach zaginięcia w Biurze Rzeczy Znalezionych kilkuset litrów wódki.

Nie potraficie, to pomożemy: Ktoś się nachlał za darmo!

■■■

– Cóż, te żony to człowiek miałby czasem ochotę zabić – Karol Tylenda, członek zarządu województwa podlaskiego.

O, rany! Ależ ona musiała Karolowi zupę przesolić!!!

■■■

– Nie używaj brzydkich słów, kiedy obok ciebie przechodzi strażnik miejski! – „Kurier Poranny".

Czyli jak już przejdzie, możesz kląć ile wlezie!

■■■

– Jak zawiłe i przykre mogą być meandry życia i nieprzewidywalny ludzki los, zrozumie tylko ten, kto tego doświadczył. Swój okręt o nazwie życie powoli wyprowadzam ze wzburzonych wód oceanu na spokojne morze. Gdy zacumuję go w zacisznej zatoce, zaproszę na pokład miłą, nietuzinkową niewiastę (...) – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego" podpisane „Bosman".

W charakterze majtka?

■■■

– Przystanek autobusowy przy kościele farnym (w Białymstoku – przyp. red.). Dwóch starszych panów (...) czeka na empek. Jeden z nich uskarża się na bóle pleców. Drugi radzi: – Niech pan weźmie dwie cebule, dwie główki czosnku i zaleje to wszystko alkoholem. Cebule i czosnek trzeba drobno pokroić, zalać alkoholem i odstawić na dwa dni, a potem nacierać bolące miejsce – „Gazeta Wyborcza Białystok".

Człowieku! Nie czekaj przez dwa dni. Lepiej wypij natychmiast!

■■■

– Brak mi żony (...). Poznam wdowę, która posiada własne mieszkanie. Jestem lokatorem u brata (...). Pani może mieć wysoki lub niski wzrost, może być gruba lub chuda, tylko żeby chodziła na nabożeństwo do kościoła – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".

Amen.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Protestacyjne obżarstwo

Jak wielu z Państwa, śledzę olimpiadę w Atenach i pierwszy raz w historii, nie tylko olimpiad, wydarzyło się coś naprawdę wyjątkowego, coś, co mnie absolutnie zaskoczyło. Pierwszy raz spotkałem się z przykładem ordynarnego obżarstwa, przeprowadzanego w ramach protestu... I to protestu mającego dyplomatyczne konsekwencje.

Dotychczas, jak wszyscy wiemy, mieliśmy raczej do czynienia z protestacyjnym głodówkami. Raz, pamiętam, była to nawet głodówka wyjątkowo skuteczna. Za czasów Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii głodowali dwaj uwięzieni członkowie IRA. Żądali, aby uznać ich za więźniów politycznych, a nie terrorystów.

Gorszego czasu do głodówki nie mogli sobie wybrać, bo Żelazna Dama specjalnie się nie roztkliwiała, kiedy ktoś nie chciał przyjmować pokarmów. W efekcie więźniami politycznymi nie zostali, tylko obaj przykładnie umarli z głodu, ustanawiając przy okazji rekord w życiu na kompletnym głodzie, czyli bez chleba, a tylko o wodzie.

Potem już nikt chyba tak skutecznej głodówki nie przeprowadził. Co najwyżej postraszył. Zwłaszcza związkowcy lubują się w tego rodzaju strachach. Polegają one na tym, że szumnie zapowiadają głodówkę, rozkładają materace, materace są widać, nie wiedzieć czemu, do głodówki niezbędne, potem na tych materacach polegują (zazwyczaj zaledwie przez kilka dni) a potem idą na obiad.

Irański zapaśnik na olimpiadzie w Atenach nie miał zamiaru się tak wygłupiać, tylko zwyczajnie zaprotestować obżarstwem, co okazało się bardzo dla niego opłacalne. Trzeba przy tym zaznaczyć, że był to protest polityczny.

Sytuacja była taka, że irański zapaśnik, zresztą podobno wielki mistrz, wylosował do walki zapaśnika żydowskiego. Kłopot polegał na tym, że Iran nie uznaje państwa Izrael. Dla Irańczyka zatem takie dziwo, jak zawodnik z Izraela zwyczajnie nie istnieje.

W duchu pokoju, bo oczywiście Iran tak miłuje pokój, że chętnie by o niego, gdyby mógł, walczył, i w duchu olimpijskim, który to duch, przypomnijmy, ma powodować, że wszystkie waśnie na czas olimpiad gasną, Irańczyk postanowił (choć pewnie postanowić mu kazali) olać Żyda. I odmówił walki.

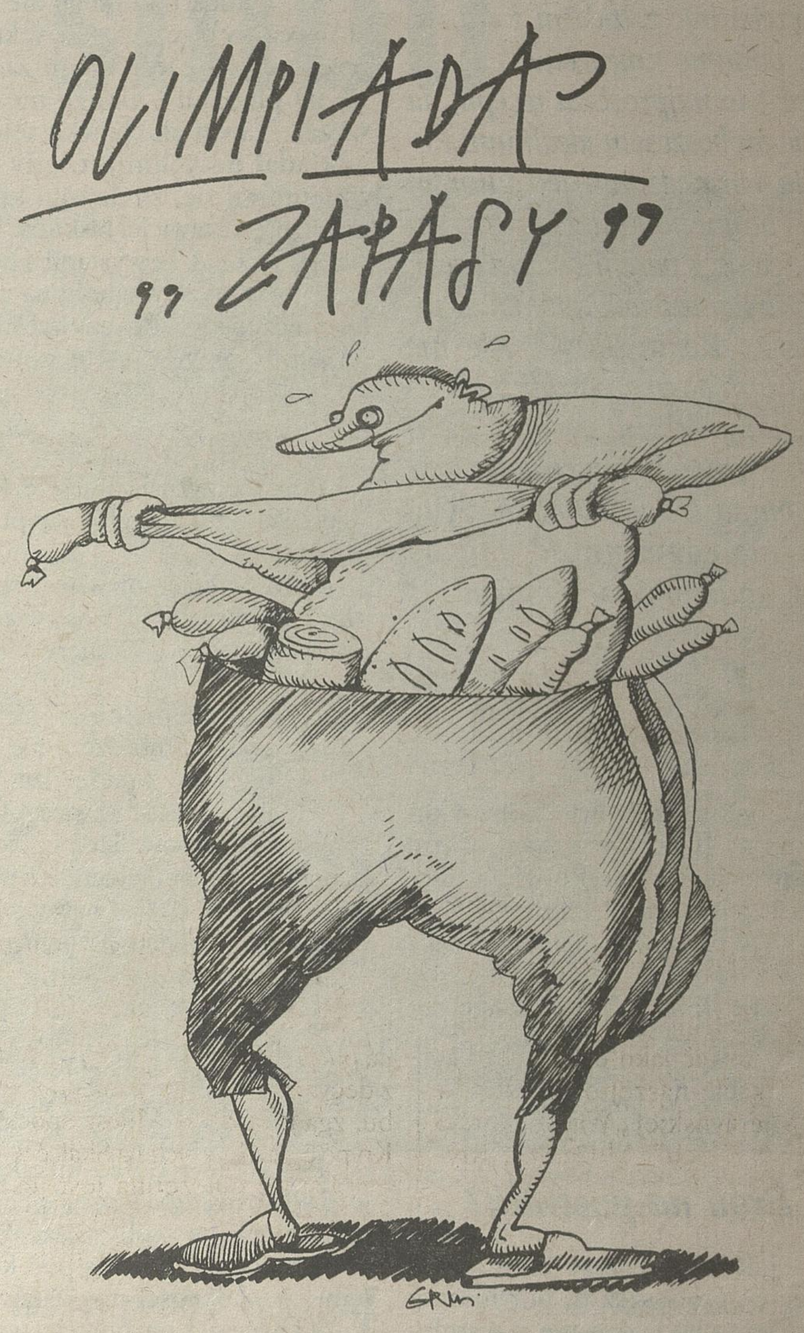
Aleksander Kwaśniewski zdążył podjąć heroiczne wyzwanie – zrzekł się przywilejów zdrowotnych, które przysługują naszym VIP-om. Uczynił to w trzeciej kolejności po pani Pastusiakowej, żonie marszałka Senatu i pani Belkowej – żonie premiera, które obiecały narodowi, że już nie będą się leczyć w klinikach rządowych, tylko tak jak wszyscy Polacy w zreformowanej służbie zdrowia. Pan prezydent obiecał to samo. Wydawało się, że od prezydenta należałoby oczekiwać trochę więcej rozsądku niż od pani Pastusiakowej...

Bardzo to było natchnione duchem barona de Coubertin. Tak, że gdyby Irańczyk podał prawdziwe powody odmowy walki (czyli zwyczajny antysemityzm), to pognaliby z olimpiady cały Iran, a zwłaszcza irańskich działaczy, których przyjechało więcej niż sportowców. Było zatem duże niebezpieczeństwo, że nie zdobędą iluś tam medali na chwałę ajatollahów. Postanowiono zatem irańskiego zapaśnika utuczyć. Rozpoczął więc on regularne obżarstwo, tak, że kiedy rano poszedł na ważenie przed walką, ważył o całe dwa kilogramy za dużo. I wówczas go zdyskwalifikowali za przekroczenie kategorii wagowej.

Jak zatem widać, Irańczyk zaprotestował przeciwko Izraelowi regularnym obżarstwem. Było ono dla niego bardzo opłacalne, gdyż nie dość, że najadł się za wszystkie czasy, to jeszcze za swój spożywczy heroizm dostał od władz Iranu 100 tysięcy dolarów.

Wniosek z tego jest taki, że bardziej opłaca się protestować nadmiernym spożywaniem pokarmów niż odmową ich przyjmowania, czyli głodówką.

Nie wiem, czy prezydent A. Kwaśniewski bezpośrednio oglądał żarcie, któremu bez pamięci oddawał się irański zapaśnik, czy wcześniej zdążył już wrócić do kraju. W każdym razie zanim zdążył do Aten wyjechać ponownie (bo kiedy następuje czas igrzysk, to Polska ma zawsze przynajmniej jedynego pewnego reprezentanta – prezydenta, któremu kibicowanie bardziej się podoba niż rządzenie) Aleksander Kwaśniewski zdążył podjąć heroiczne wyzwanie – zrzekł się przywilejów zdrowotnych, które przysługują naszym VIP-om. Uczynił to w trzeciej kolejności po pani Pastusiakowej, żonie marszałka Senatu i pani Belkowej – żonie premiera, które obiecały narodowi, że już nie będą się leczyć w klinikach rządowych, tylko tak jak wszyscy Polacy w zreformowanej służbie zdrowia. Pan prezydent obiecał to samo.

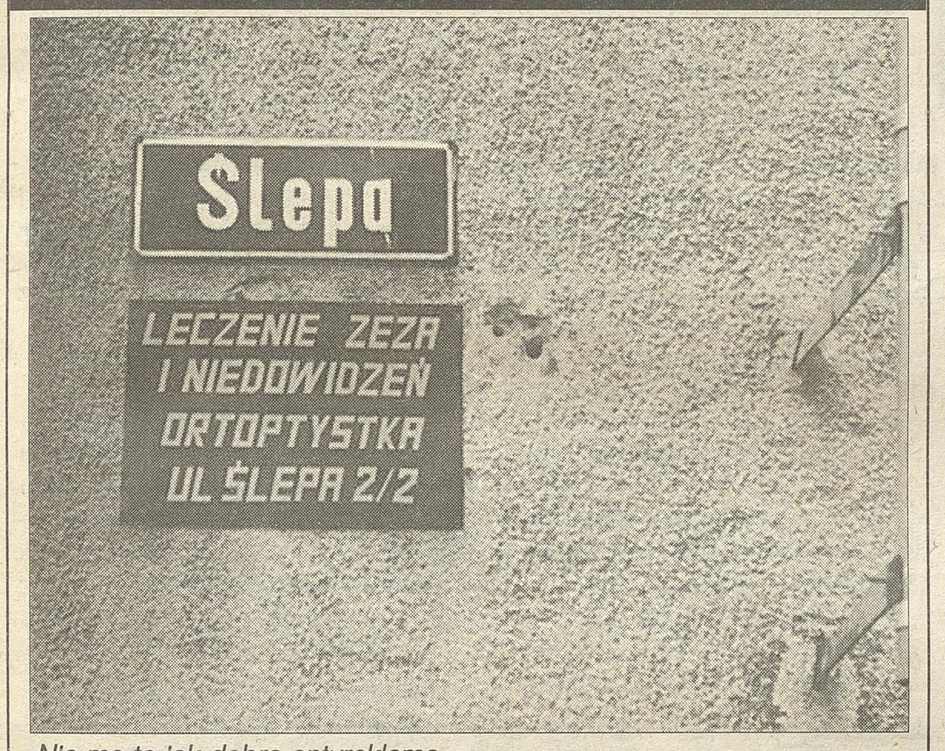


Wydawało się, że od prezydenta należałoby oczekiwać trochę więcej rozsądku niż od pani Pastusiakowej. Bo czyż wyobrażacie sobie Państwo, żeby prezydent stał w kolejce w przychodni? I jeszcze zaprowadził tam swoją żonę z córką, żeby tę kolejkę zarezerwowały? Przecież jest to czysty absurd. Tak jak i cała ta sejmowo-prasowa dyskusja, komu przywileje zdrowotne odebrać. Demagogia – demagogią, ale nawet ona ma jakieś granice.

Ja w każdym razie nie chciałby spotkać prezydenta w przychodni, bo tylko z ochroniarzami narobi tam tłoku. Albo, co bardziej prawdopodobne, ochrona wyrzuci pacjentów na ulicę.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Nie ma to jak dobra antyreklama

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Pierwszy olimpijczyk kraju

Rozpoczęły się igrzyska olimpijskie i prezydent Kwaśniewski instynktownie, niczym wędrowne ptaki, udał się na olimpijskie areny.

„Zawirowania" przypuszczają, że olimpiada organizowana jest wyłącznie po to, aby nasz prezydent mógł oddać się jedynemu zajęciu, które potrafi wykonywać – kibicowaniu.

Sen olimpijski

Nasza ciężarówka, czyli kobieta dźwigająca ciężary, Aleksandra Klejnowska, miała proroczy sen. – Gonił mnie autobus – opowiedziała jego treść – a za kierownicą siedział Leszek Miller. Krzyczałam wniebogłosy, panie Leszku, ja pana przecież lubię, niech pan mnie nie rozjeżdża.

Interpretacja z sennika egipskiego: Millera śnić – pożegnać się z medalową szansą.

Sejmowy skejt

Poseł PiS Ludwik Dorn zabrał sejmowe auto i pojechał nim na prywatny urlop do Chorwacji. Po to tylko, aby tam oddawać się swojemu ulubionemu zajęciu – jeździe na rolkach, bo okazało się, że Dorn jest prywatnie skejtem.

Długo jednak na tych rolkach nie pojeździł, bo złamał rękę. A skoro złamał kończynę, to już nie mógł prowadzić auta, więc teraz po limuzynę muszą udać się na koszt podatników do Chorwacji pracownicy sejmowi.

Ponieważ urolkowiony poseł zapowiada, że nie zrezygnuje ze swojego ulubionego hobby, trzeba chyba będzie wprowadzić dla obywateli specjalny podatek – na pokrycie kosztów ściągania sejmowych pojazdów z różnych części świata.

Taniej byłoby się zrzucić i kupić dla posła spodnie z krokiem w kolanach.

Uwąsowieni ponad normę

Okazało się, że jest jednak dziedzina, w której przodujemy w Europie. Mamy statystycznie najwięcej wąsów przypadających na jednego obywatela. Co siódmy Polak nosi wąsy! W Niemczech na przykład tylko co 50. mężczyzna ma zarost pod nosem, zaś we Francji zaledwie co czterechsetny.

Wśród polskich partii najbardziej uwąsowiona jest PSL. Dodatkowo, jak zauważył warszawski fryzjer Tomasz Chyży, wszyscy w tej partii noszą jednakowe wąsy – a la Kalinowski.

Odkrycie tygodnia

– Jasne, że piekło istnieje – odkrył Jan Maria Rokita z PO. – Kto tak nie myśli, niech lepiej zacznie, bo inaczej sam może do piekła trafić.

Jak ktoś nazywa się Rokita, to chyba wie, co mówi.

Ubojowy rozbieracz aparatowy

Jacy specjaliści z Polski są najbardziej pożądani w krajach zachodniej Europy? Okazuje się, że ci, którzy w nomenklaturze unijnej wykonują zawód „ubojowego rozbieracza aparatowego".

Gdyby ktoś miał wątpliwości, wyjaśniamy, że chodzi prawdopodobnie o rzeźnika. Ale nie takiego, który potrafi świnię zarżnąć, tylko takiego, który potrafi podzielić ją na schaby.

Macała po galotach

W związku z wstąpieniem Śląska do Unii Europejskiej, w ukazującej się w Niemczech polskiej prasie rozpoczęły ukazywać się ogłoszenia towarzyskie po śląsku. Oto trzy przykłady:

„Żoden mnie jeszcze w Katowicach nie zaspokojoł, a najbardziej lubia po francusku, najpierw bych Cię macała po galotach, a potem... chcesz wiedzieć to zadzwoń."

„Ej, ty górniku! W grubie żeś grzeboł to może i we mnie pogrzebiesz?"

„Trzecie zęby, drugie włosy, a jeszcze ta samo żić!"

Aż chce się żyć, i... fedrować, fedrować, fedrować...

Zawiniła Doda

Wydało się, kto ponosi winę za porażkę Wisły Kraków z Realem Madryt. Niejaka Doda, publicznie znana jako gwiazda telewizyjnego „Baru", a prywatnie narzeczona krakowskiego bramkarza Radosława Majdana, dla której celem życia, jak sam mówi, jest bzykanie, wyznała, że nic sobie nie robiła z zakazów trenera Wisły, dotyczących wstrzemięźliwości płciowej przed meczem.

– Bzykanie jest bardzo zdrowe – wyznała i przyznała się, że to lekarstwo aplikowała naszemu bramkarzowi przed meczem. Wynik 0:2 świadczy o tym, że jednak nie był to doping zbyt skuteczny.

Cytat tygodnia

– Z Amerykanami trzeba rozmawiać po amerykańsku – powiedział Lech Wałęsa.

Tylko czy oni zrozumieją?

bea

Wierni chcą mieć wpływ na to, co robi ksiądz

Proboszcz na zagrodzie

Trzeba być z ludźmi i dla ludzi, pomimo zmęczenia i wielu zajęć – to najprostsza recepta na bycie proboszczem idealnym. Recepta sprawdzona, jej autorem jest bowiem ksiądz Andrzej Godlewski z parafii Krzyża Świętego w Łomży, wybrany na „Proboszcza Roku 2004". Ale nie każdy proboszcz potrafi być blisko ludzi. Wielu troszczy się o dusze swoich wiernych, lecz zapomina o codzienności. A to właśnie codzienność najbardziej kłuje w oczy parafian...

ANNA MIERZYŃSKA

W Bokinach, niewielkiej wsi koło Łap na Białostocczyźnie, wierni postawili na swoim. Po wielu miesiącach konfliktu biskup łomżyński przeniósł proboszcza ks. Stanisława Dudka do innej parafii. Choć do kościoła w Bokinach nowy ksiądz dojeżdża z pobliskich Łap, ludzie są zadowoleni. Nie muszą się już bać, że ich proboszcz wyjmie z kieszeni sutanny broń i strzeli.

Broń na postrach?

– Jak ksiądz może broń nosić! Przecież proboszcz to powinien z różańcem chodzić, a nie z pistoletem – pomstowali parafianie.

Doszło do tego, że bali się puszczać dzieci do szkoły, bo musiały przejść koło kościoła.

– A wiadomo, co zrobi proboszcz? – denerwowali się.

Ks. Dudek do nikogo nie strzelił. Otoczony przez wrogów, w których przeistoczyli się jego wierni, zamknął się na plebanii i nikogo nie wpuszczał. Nawet słuchawkę telefonu odkładał natychmiast, gdy tylko zorientował się, że dzwoni ktoś inny niż przedstawiciel biskupa. Wcześniej wyjaśniał, że wystąpił o pozwolenie na broń ze względu na własne bezpieczeństwo. Pokazywał stłuczone lampy przy kościele, zbite szyby na plebanii, zdewastowane toalety.

– Boję się – tłumaczył.

Policja przyznała mu rację. Ksiądz zdał egzamin i zaczął nosić przy sobie broń.

– To przecież on sam wszystko niszczy, dewastuje! A opowiada, że to my. Kłamstwo – denerwowali się mieszkańcy.

Największe pretensje mieli jednak do swego proboszcza nie o wybite szyby, tylko o pieniądze.

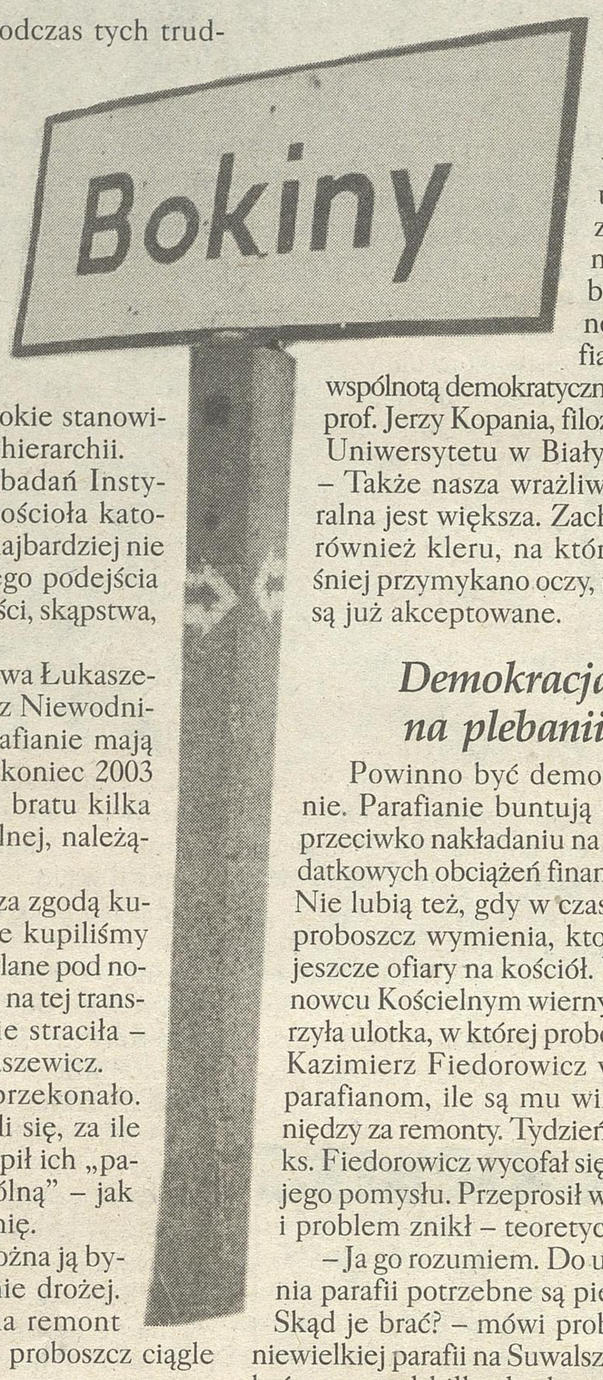
– Ciągle domagał się więcej. Chciał, żebyśmy sfinansowali remont kościoła, potem remont plebanii. Za pogrzeby żądał ponad 1000 zł, nawet od biednych rodzin! – wyliczali z oburzeniem. – No i jak on nas traktował! Wyzywał nas na mszy tak, że nikt potem już do kościoła nie chciał iść. A jak jechał przez wieś samochodem, to takie gesty pokazywał, że wstyd patrzeć!

Parafianie z Bokin kilkakrotnie jeździli do biskupa łomżyńskiego, by ten zmienił im proboszcza. W końcu stanęli całą gromadą pod kościołem i w obecności przedstawiciela Kurii Diecezji Łomżyńskiej wykrzyczeli, że jak ks. Dudek nie wyjedzie ze wsi, to go na taczce wywiozą. Proboszcz zrezygnował. Wygrali parafianie, ale jakim kosztem? Stracili zaufanie do Kościoła, a wielu do dziś nie może sobie wybaczyć słów wypowiedzianych podczas tych trudnych miesięcy.

Co się nam u księży nie podoba?

Materializm, rozrzutność, skąpstwo, wyzysk, zachłanność – 16,6 proc.
Pycha, zarozumiałość, apodyktyczność, wywyższanie się, egoizm – 11,1 proc.
Nie wiem – 9,0 proc.
Obojętność, lekceważenie ludzi, oziębłość, brak zrozumienia – 6,7 proc.
Mieszanie się do polityki – 5,8 proc.
Hipokryzja, zakłamanie – 5,7 proc.
Nadużycia seksualne, rozwiązłość – 3,4 proc.
Hazard, pijaństwo, hulanki – 2,1 proc.
Brak kontaktu z księdzem – 1,6 proc.
Inne – 22 proc.
(na podst. badań Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego)

Wojna o pieniądze



Żaden proboszcz nie może liczyć na ulgowe traktowanie. Jest rozliczany tak samo jak inne osoby, zajmujące wysokie stanowiska w miejscowej hierarchii.

Jak wynika z badań Instytutu Statystyki Kościoła katolickiego, u księży najbardziej nie lubimy materialnego podejścia do życia, rozrzutności, skąpstwa, zachłanności.

Do ks. Stanisława Łukaszewicza, proboszcza z Niewodnicy Kościelnej, parafianie mają pretensje, że pod koniec 2003 r. sprzedał swemu bratu kilka hektarów ziemi rolnej, należącej do parafii.

– Zrobiłem to za zgodą kurii. Za te pieniądze kupiliśmy dwie działki budowlane pod nowe kościoły. Parafia na tej transakcji na pewno nie straciła – wyjaśniał ks. Łukaszewicz.

Ludzi to nie przekonało. Szybko dowiedzieli się, za ile brat proboszcza kupił ich „parafialną, czyli wspólną" – jak sami mówią – ziemię.

– Za grosze! Można ją było sprzedać znacznie drożej. A wtedy byłoby na remont kościoła, o którym proboszcz ciągle mówi – wyjaśniają.

Zastanawiają się nawet, czy nie wystąpić do sądu o unieważnienie transakcji. Bo ksiądz nie dość, że zrobił zły interes, to jeszcze nie zapytał rady parafialnej o zgodę!

– Jak to tak, zdecydował bez nas? Przecież to nasza ziemia! – denerwują się ludzie.

– Jeśli była zgoda kurii, nie potrzebowałem zgody rady parafialnej – tłumaczy proboszcz.

A jednak coraz więcej wiernych chce mieć wpływ na to, co się dzieje w ich parafii. Tak jak w strukturach państwowych ludzie decydują o wyborze wójta czy burmistrza, tak i w Kościele chcą decydować o sprawach dotyczących ich samych.

– Patrząc na takie sytuacje z socjologicznego punktu widzenia można stwierdzić, że zasady demokratyczne, które od dawna nie były w Polsce stosowane, ludzie zaczęli wreszcie uznawać za naturalne. I chcą, by wspólnota parafialna była wspólnotą demokratyczną – mówi prof. Jerzy Kopania, filozof i etyk Uniwersytetu w Białymstoku. – Także nasza wrażliwość moralna jest większa. Zachowania, również kleru, na które wcześniej przymykano oczy, teraz nie są już akceptowane.

Demokracja na plebanii

Powinno być demokratycznie. Parafianie buntują się więc przeciwko nakładaniu na nich dodatkowych obciążeń finansowych. Nie lubią też, gdy w czasie mszy proboszcz wymienia, kto nie dał jeszcze ofiary na kościół. W Juchnowcu Kościelnym wiernych oburzyła ulotka, w której proboszcz ks. Kazimierz Fiedorowicz wyliczył parafianom, ile są mu winni pieniędzy za remonty. Tydzień później ks. Fiedorowicz wycofał się ze swojego pomysłu. Przeprosił wiernych i problem znikł – teoretycznie.

– Ja go rozumiem. Do utrzymania parafii potrzebne są pieniądze. Skąd je brać? – mówi proboszcz z niewielkiej parafii na Suwalszczyźnie, który sam od kilku lat boryka się z trudnościami finansowymi. – Ludzie zawsze w takiej sytuacji powtarzają, że do kościoła przychodzą się modlić, a nie rozmawiać o pieniądzach. I mają rację. Tylko, że z czegoś trzeba żyć...

Ludzki ksiądz

Prośby o pieniądze wiernym łatwiej wybaczyć, gdy wypowiada je „ludzki proboszcz".

– Ludzki ksiądz nie żyje ponad stan, dba o parafian, czasami kogoś zatrudni, czasami paczkę z jedzeniem biednym przyniesie, Wigilię dla nich zorganizuje – tłumaczy mi starszy pan ze wsi spod Białegostoku. – No i ludzi rozumie. Wie, że czasem każdy błądzi, że trzeba mu wtedy pomóc, a nie tylko grzechem straszyć.

Takim ludzkim księżom parafianie wybaczają wiele. W Lubnie za księdzem, który kierował samochodem pod wpływem alkoholu, wstawili się członkowie rady parafialnej. Nie przez przypadek. Wiele wydatków kościelnych finansował on z własnych pieniędzy, nie ogłaszał z ambony listy ludzi, którzy zalegali z ofiarą. W sprawy parafii zaangażował wiernych – to oni zajęli się remontem kościoła. Poczuli, że w parafii są u siebie – i nie chcieli stracić najlepszego proboszcza, jakiego mieli. A że jechał po alkoholu?

– To był błąd. Ale chcieliśmy, by ksiądz biskup go zostawił choćby na próbę. By dać mu szansę – tłumaczy Urszula Bik, przewodnicząca rady parafialnej w Lubnie.

Ludzkim proboszczem jest też ks. Andrzej Godlewski z Łomży. Stworzył Centrum Katolickie z darmową kawiarenką dla dzieci i młodzieży. Jest tam sala komputerowa, poradnia rodzinna, punkt wsparcia dla alkoholików, a nawet sala zabaw dla najmłodszych, w której matki mogą zostawić maluchy, gdy idą np. po zakupy. Parafianie w tajemnicy przed proboszczem zgłosili go do konkursu na „Proboszcza Roku". I ks. Godlewski ten konkurs wygrał: „za budowę parafii jako wspólnoty wspólnot" – napisano w uzasadnieniu.

– Proboszcz idealny ma być pasterzem, który dba o swoje owce. Najlepszą wskazówką jest Ewangelia, nic nowego nie wymyślimy – mówił ks. Godlewski po ogłoszeniu wyników.

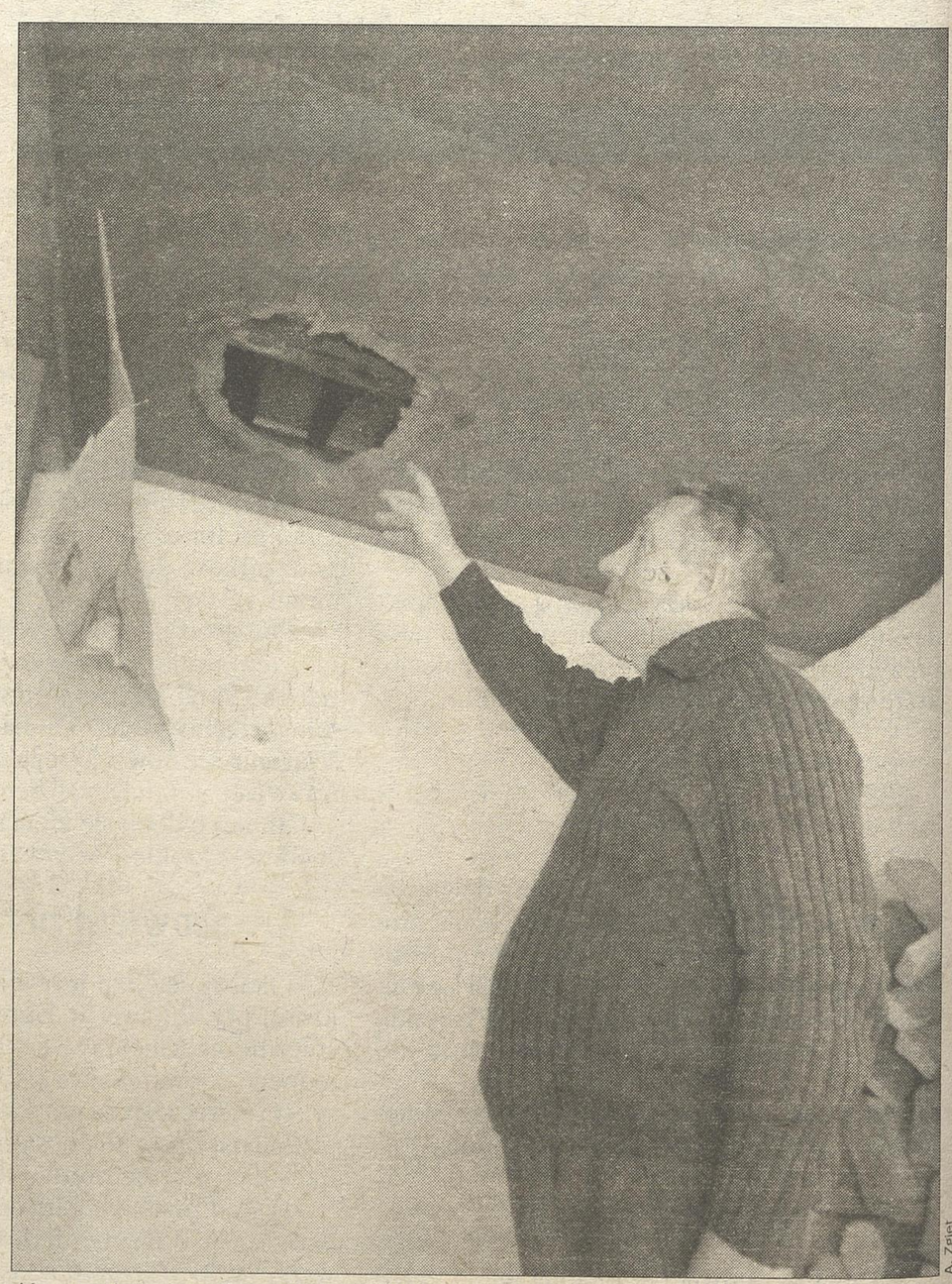
Najtrudniej złapać kontakt

Właśnie takim proboszczom ludzie ufają. Z badań przeprowadzonych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego wynika, że najbardziej cenimy u księży umiejętność słuchania, rozumienia problemów i otwartość na różne sposoby myślenia.



A. Zgiet

Mieszkańcy Bokin opowiadali, że proboszcz sam niszczył i dewastował plebanię, jednak największe pretensje mieli do niego o pieniądze



A. Zgiet

Ks. proboszcz Stanisław Dudek twierdził, że rozpadający się budynek plebanii, pobite szyby i stłuczone lampy to robota parafian

Co najbardziej cenimy u księży?

Komunikatywność, otwartość, umiejętność słuchania, służenie dobrą radą, zrozumienie – 31,4 proc.
Uczciwość, szczerość, sprawiedliwość, zaufanie – 17,8 proc.
Życzliwość, serdeczność, dobroć, przyjazność – 17, 4 proc.
Oddanie sprawom parafii i parafian – 13,1 proc.
Religijność, ksiądz z powołania – 11,6 proc.
Skromność, wrażliwość, spokój wewnętrzny – 5,7 proc.
Gospodarność, zaradność, oszczędność, dobry organizator – 5,5 proc.
Dobry mówca – 4,9 proc.
Mądrość, posiadanie dużej wiedzy – 4,7 proc.
Pogoda ducha, poczucie humoru – 3,6 proc.
Wysoka kultura osobista, grzeczny, uprzejmy – 1,3 proc.
Nie wiem – 5,5 proc.
Inne – 16,3 proc.

– Nie jest łatwo – wzdycha niejeden ksiądz.

– Tyle jest do zrobienia, a wszystko na głowie proboszcza – stwierdza Barbara Sułek-Kowalska z Uniwersytetu Warszawskiego, jurorka konkursu na „Proboszcza Roku". – To proboszcz odpowiada za całość przed ludźmi, biskupem, Polską i przede wszystkim przed Chrystusem. Jest pasterzem miejsca, w którym spotyka się Bóg i człowiek, gdzie łączy się życie liturgiczne i społeczne.

– Najtrudniej jest złapać kontakt, nawiązać dialog z ludźmi – przyznaje ks. Marian Świerszczyński z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Hajnówce, który od kilku lat organizuje u siebie półkolonie dla dzieci z najbiedniejszych rodzin. Pomagają mu w tym wolontariusze. W tym roku na wypoczynek przyjechały dzieci z Ukrainy.

Ksiądz Świerszczyński nieźle radzi sobie nawet z finansami, bo – jak mówi – dzięki życzliwości ludzi łatwo znajduje sponsorów.

– Ludzie dziś wszędzie widzą zło. Sytuacja wymaga więc od proboszcza umiejętności i taktu – podkreśla. – Każdy ksiądz musi być teraz szczególnie gorliwym i prawdziwym chrześcijaninem, zatroskanym o swoich parafian – o ich codzienne życie i o wiarę.

Powiernik nie kaznodzieja

Chcemy, by proboszcz – ksiądz, z którym kontaktujemy się najczęściej – rozumiał nasze wątpliwości i błędne decyzje, był życzliwy i szczery. Taki przyjaciel, którego poznaje się w biedzie. Bardziej potrzebujemy powiernika niż kaznodziei. Czy tak samo rozumieją swoją rolę młodzi klerycy, uczący się jeszcze w seminariach? W 2000 r. ks. Krzysztof Pawlina, rektor archidiecezjalnego seminarium warszawskiego, przeprowadził badania. Okazało się, że aż 20 proc. seminarzystów uznało, że nie ma jasnych kryteriów, które pomagają ocenić, co jest dobre, a co złe. Większość nie rozumiała potrzeby posłuszeństwa biskupowi, jedynie 3 proc. stwierdziło, że obowiązkiem katolika jest posłuszeństwo wobec Kościoła. Kiedy najmłodsi księża obejmą parafie, może się jeszcze okazać, że to oni będą potrzebowali wsparcia wiernych. A wtedy będziemy mieli demokrację na całego!

Przez 10 lat narastał w niej ból nie do zniesienia. Przerwała go kilkoma ciosami...

Przegrała życie w dniu ślubu

Przyniosła do domu 3-kilogramowy młot. Nad ranem strzaskała nim czaszkę śpiącego mężczyzny. Odprowadziła dzieci do ojca i pojechała na posterunek. Był zamknięty, więc wróciła wydoić krowy. Potem wsiadła w samochód i znów ruszyła na policję. Zastukała do drzwi i powiedziała: zabiłam męża.

EWA SZNEJDER

Kalinowo w powiecie zambrowskim. Piętnaście gospodarstw. Wszyscy wszystkich znają. Przez 10 lat w jednym z domów rozgrywał się dramat, który doprowadził do zbrodni. Sąsiedzi mówią, że Janina M. przegrała swoje życie w dniu ślubu. Nikt nie potrafił jej pomóc.

– Tak naprawdę to ona nie chciała pomocy – twierdzą sąsiedzi. – Unikała ludzi i dusiła wszystko w sobie. Zamykała problemy w domu. Może...

myślała, że go zmieni?

Janina była od Zdzisława młodsza o dwa lata. Znali się przed ślubem i wiedziała, że nie był aniołem. Rodzice nie chcieli takiego zięcia. Ona się uparła. W czerwcu tego roku świętowali dziesiątą rocznicę ślubu. A raczej mogli świętować. Jednak w tym domu nikt od dawna o żadnych rocznicach i świętach już nie pamiętał.

– Ludzie nam mówili przed ich ślubem, żebyśmy się go nie czepiali – wspomina Tadeusz Kulesza, ojciec Janiny. – Córka powtarzała w kółko: ja go przekonam, on się zmieni. No, nie udało się.

Zdzisław zamieszkał z Janiną w domu jej rodziców. Kuleszowie przepisali im gospodarstwo: 18 ha dobrej ziemi, 30 krów, porządne budynki gospodarcze i niewielki drewniany domek. W umowie notarialnej mieli zagwarantowaną dożywotnią opiekę.

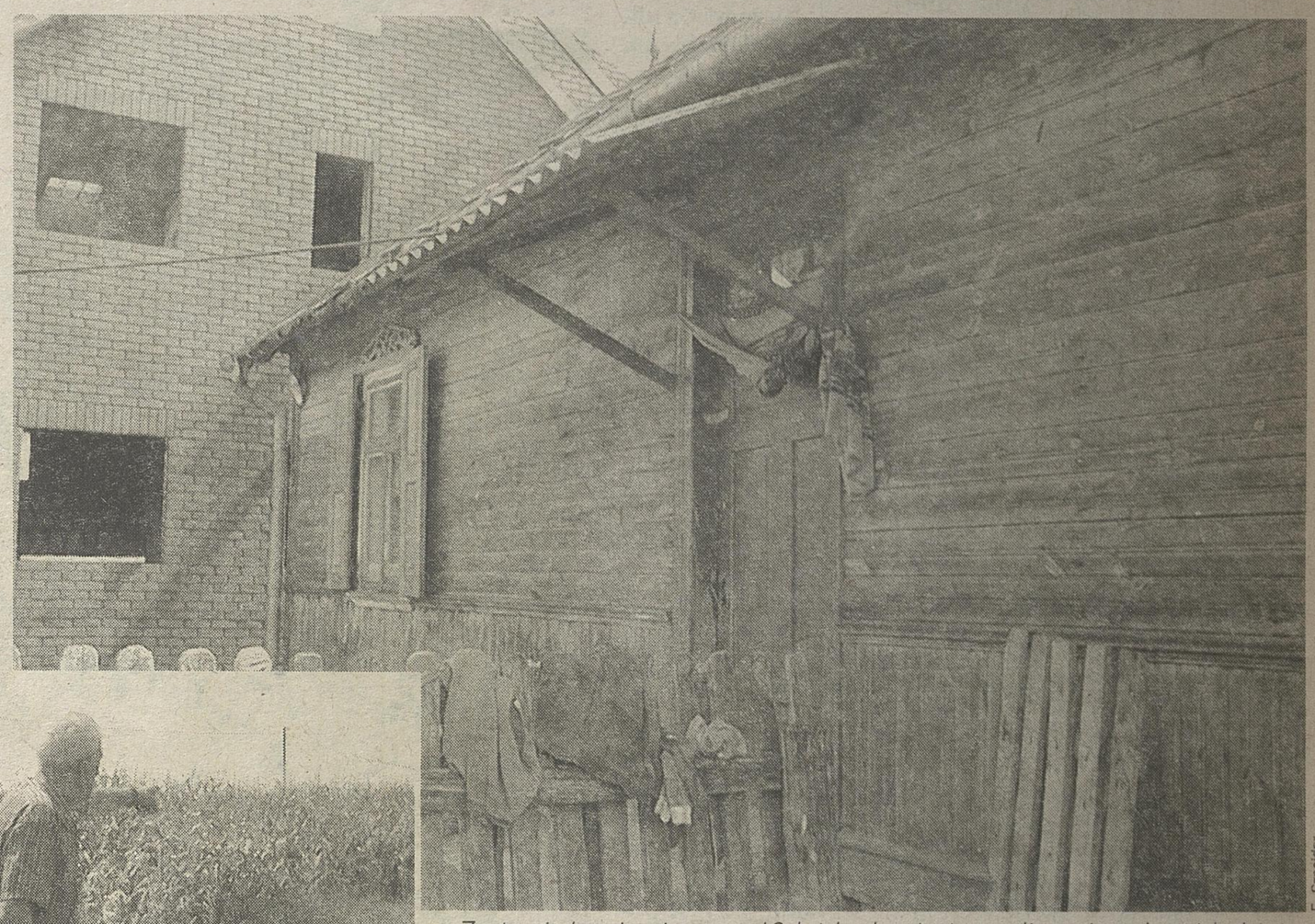
– Zaufaliśmy jej, a jak wyszło? Został nam jeden pokój z osobnym wejściem – mówi Kulesza. – Nie mogliśmy zerwać jabłka z własnego sadu, zięć zabrał nam drewno, które przygotowaliśmy na zimę. Lekarze mówili, że gdyby był spokój, żona dłużej by pożyła. A to była taka dobra kobieta. Bardzo przeżywała, bo przecież córka nam wszystko opowiadała, jak ją bił...

...ciągał po pokoju i kopał

Zdzisław zaczął bić Janinę w dniu ślubu. Ona uważała, że to nie w porządku zostawiać żonę tuż po wyjściu z kościoła, w kilka minut po złożeniu przysięgi wierności i jechać na zabawę. On się zdenerwował, że kobieta ma odwagę mieć jakieś pretensje. Uderzył wówczas po raz pierwszy.

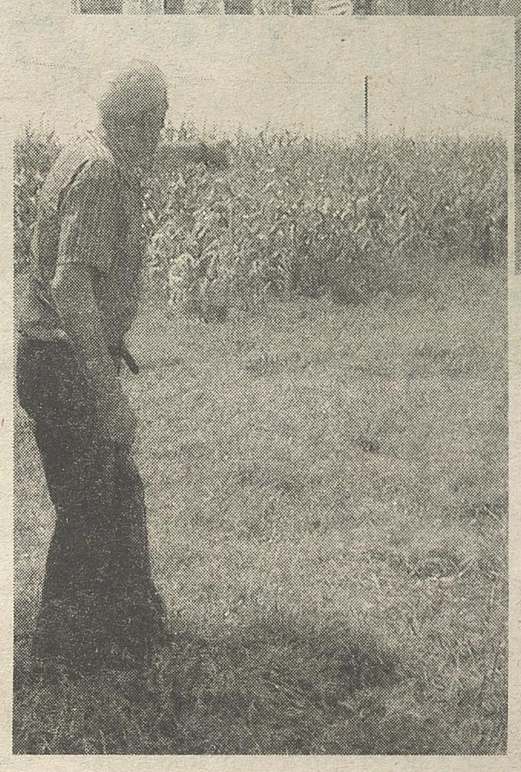
– Znaliśmy ich dobrze – mówi asp. sztab. Krzysztof Papież, komendant posterunku w Szumowie. – Wiele razy przyjeżdżaliśmy z interwencją, ale ta kobieta zawsze kryła swojego męża. Twierdziła, że wszystko jest w porządku. On też. Nigdy nie był pijany, zawsze obarczał winą żonę, mówił logicznie. Namawiałem ją, żeby zgłosiła znęcanie się nad rodziną. Dopiero pod koniec lipca to zrobiła. Ale pobił ją wtedy okropnie. A przecież właśnie wyszła ze szpitala po tym, jak odbił jej nerki. Wtedy mówiła, że spadła z drabiny.

Janina na zdjęciu policyjnym jest jedną wielką raną, opuchniętą i krwawą. Nie można rozpoznać jej rysów. Komendant sam zawiózł ją na obdukcję do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie do Zambrowa, gdzie otrzymała informację, kto może jej pomóc. Trzy tygodnie później sama wymierzyła karę...



E. Sznejder

Za tymi drzwiami przez 10 lat kryła się tragedia zniewolonej kobiety. Wiedziała o niej cała wieś, ale nikt nie przekroczył progu jej domu – z obawy przed porywczym mężczyzną.



Wyrzuciłem zakrwawione szmaty w kukurydzę, jak najdalej od siebie – mówi Tadeusz Kulesza, ojciec kobiety, która zamordowała własnego męża. – Chciałem też spalić kozetkę, ale policja powiedziała, że jeszcze nie można.

Jedna próba ucieczki

Ludzie we wsi nie mają złudzeń – wiedzą, jak gorzka i trudna jest codzienność.

– Jak zostawić męża przy takiej gospodarce? – dziwią się, że komuś w ogóle może przyjść do głowy taki pomysł. – Przecież ziemię trzeba obrobić, krowy wydoić, nakarmić. Ona i tak pracowała od rana do wieczora, mając jeszcze na głowie trójkę dzieci. Ręce miała jak spracowany chłop. Cały dzień w polu, nawet się nie odwróciła jak kto przechodził.

A jednak raz się odważyła na coś więcej. Dwa lata temu uciekła na Wybrzeże. Chciała kupić mieszkanie w Sopocie i zacząć nowe życie. Ojciec poszedł już do notariusza w sprawie sprzedaży ziemi, szwagier z sąsiadem obiecali pożyczyć pieniądze. Wróciła po kilku dniach i jednej rozmowie telefonicznej z mężem. Kazał jej przyjeżdżać, bo... krowy niewydojone.

– Przyszłość w mieście też niepewna – ojciec rozumie, że niełatwo było córce podjąć decyzję o przeprowadzce na inny koniec Polski. – Wykształcenia nie miała, bo tylko szkołę rolniczą. No i gospodarki żal.

Ciągle groził, że zabije

– Bała się go – mówią sąsiedzi. – Robiła wszystko, co jej kazał. Poprzebijała opony w samochodzie gościom, oblała ich kwasem solnym, bo on zakazał wchodzić na swoje podwórko. Na pogrzeb własnej matki wpadła w ostatniej chwili, prosto od roboty. On w tym czasie za stodołą pracował. Księdza za płot nie wpuścił. Od tego czasu nikt tam nie chodził, bo się wszyscy bali.

Ostatnio Zdzisław zaczął się odgrażać, że zabije żonę i dzieci. Próbował za wszelką cenę wymusić na teściu, żeby mu oddał ciągnik – ostatnią wartościową rzecz, jaką miał.

– Przechodziłem pod oknem i słyszałem, jak mówił, żeby wzięła kołek i walnęła starego – mówi ze łzami w oczach Kulesza. – Córka nieraz mnie prosiła, żebym nie wchodził mu w oczy.

Morderstwo bez emocji?

Cała wieś przeżywa zbrodnię. To przecież morderstwo! W dodatku z zimną krwią. Bez emocji zaplanowane i zrealizowane. Sekcja zwłok wykazała, że Janina musiała uderzyć męża młotem przynajmniej cztery razy. Potem czekała aż się rozjaśni. Obudziła dzieci, zaprowadziła je do ojca.

– Zdzisiek nie żyje – powiedziała ojcu i wyszła.

Pojechała na posterunek. Zastała drzwi zamknięte, bo było zbyt wcześnie. Wróciła więc wydoić krowy. I znów pojechała do Szumowa. Tym razem załomotała do drzwi mieszkania dzielnicowego. Powiedziała, co się stało i czekała, świadoma, że musi ponieść karę.

– Może jej coś w głowie się porobiło od tych nieszczęść? – zastanawia się sąsiadka.

– Ona była jak cień – mówi inna. – Trzepnęła go, żeby wszystko skończyć.

– Nie wiem, nie wiem... – szepcze roztrzęsiony ojciec.

Janina M. przebywa w areszcie. Grozi jej kara więzienia od 8 lat do dożywocia. Jej trójką dzieci zaopiekowała się siostra.

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

bm

Podlascy uczniowie wolą siedzieć przed komputerem niż grać w piłkę. A efektem jest...

Chore dzieciństwo

Przeciętny podlaski 10-latek ma krzywy kręgosłup, wadę wzroku, co najmniej kilka zepsutych zębów, a nierzadko i nadwagę. Do tego dochodzą często zaburzenia mowy, alergie i fobie szkolne. Jakby tego było mało, statystyki wskazują, że za kilka lat ten młody człowiek sięgnie jeszcze po papierosy i alkohol, a nawet narkotyki.

URSZULA LUDWICZAK

– Rośnie nam społeczeństwo chorych ludzi – Joanna Zabielska-Cieciuch, białostocki lekarz rodzinny, nie ma w tej kwestii złudzeń. – A to dlatego, że dzisiejsi młodzi ludzie prowadzą niezdrowy tryb życia. Za mało się ruszają i bardzo źle odżywiają.

Telewizor zamiast piłki

– Z powodu wad postawy i skrzywień kręgosłupa zgłasza się do nas coraz więcej dzieci – przyznaje dr Marek Danowski z Poradni Wad Budowy i Postawy w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku. – Tylko w tym roku przyjęliśmy już około tysiąca takich pacjentów. To głównie dzieci 10-14-letnie, czyli w wieku, gdy ujawniają się skoliozy dziecięce.

Większość wad daje się wyleczyć odpowiednią gimnastyką korekcyjną, ale część dzieci, u których wada się powiększa, musi nosić gorset ortopedyczny. Dla niektórych pacjentów jedyną formą leczenia jest zabieg operacyjny. Poza tym, im później wada jest wykryta, tym leczenie jest trudniejsze.

Podlascy lekarze są zgodni w twierdzeniu, że krzywe kręgosłupy i zła postawa to głównie efekt prowadzonego przez dzieci i młodzież trybu życia.

– Po naszych pacjentach widać, że są to dzieci mało sprawne i żywotne – mówi dr Danowski. – Zamiast grać w piłkę, włączają telewizor lub komputer. Do tego dochodzą zbyt ciężkie torby i tornistry, niedostosowane do potrzeb rosnącego organizmu ławki i krzesła szkolne, zbyt mało lekcji WF-u w szkole.

– Dzieci, które nie skończyły jeszcze ośmiu lat, powinny spędzać po 5 godzin dziennie nie przy komputerze, ale na podwórku – dodaje dr Zabielska-Cieciuch.

Na wady postawy cierpią też ci uczniowie, którzy nie mają w swoich szkołach sal gimnastycznych. Lekcje WF-u na szkolnym korytarzu nie zdają bowiem egzaminu.

– Na efekty takiej edukacji nie trzeba długo czekać – mam 20-letnich pacjentów, którzy chodzą na rehabilitację z powodu bóli kręgosłupa, a nawet muszą poddawać się operacjom! – dodaje ze smutkiem dr Zabielska-Cieciuch.

Zdrowsi niż Chińczycy

Wielogodzinne oglądanie telewizji i przesiadywanie przed monitorem komputera powoduje u dzieci nie tylko wady postawy, ale przede wszystkim wady wzroku.

– O ile w grupie sześciolatków wadę wzroku ma tylko jedno dziecko na 20, to w grupie 15-latków już... co drugie – mówi dr Tadeusz Fedyk, kierownik Działu Nadzoru w Zakresie Opieki nad Matką i Dzieckiem w PCZP w Białymstoku. – Ale nic dziwnego, bo wystarczy policzyć, ile lat przeciętny nastolatek zdążył już spędzić przy komputerze...

– To że wśród kilkunastolatków jest tak dużo wad wzroku, to efekt ujawniającej się w tym okresie, po kilku latach czytania, pisania i siedzenia przed komputerem, tzw. krótkowzroczności szkolnej – wyjaśnia dr Beata Urban z Kliniki Okulistyki Dziecięcej Akademii Medycznej w Białymstoku. – Ale i tak mamy mniej przypadków tych wad, niż mieszkańcy Chin czy Japonii. Poza tym, ta krótkowzroczność nie jest poważnym schorzeniem i można ją wyleczyć. Jednak rodzice powinni tego dopilnować.

Zdaniem dr Urban, każde zaburzenie widzenia trzeba skonsultować z okulistą, tym bardziej że do tego specjalisty skierowanie nie jest potrzebne.

Dziurawy uśmiech

Podlaskie dzieci przodują w kraju pod względem statystyk dotyczących próchnicy. Z badań wynika, że tylko 5 proc. sześciolatków ma zdrowe zęby, podczas gdy średnia krajowa wynosi 12 proc. W grupie 11-13-latków próchnicę ma... prawie każde dziecko, bo aż 90 proc. populacji. I nie należy się temu dziwić, skoro przeprowadzone trzy lata temu badania wykazały, że pasty do zębów używa jedynie 85 proc. Polaków. Do używania pasty tylko kilka razy w tygodniu przyznaje się aż 6 proc. kobiet i 8 proc. mężczyzn. Prawie co 20. Polak w ogóle nie myje zębów!

Na wizytę u stomatologa Polacy decydują się najczęściej dopiero wtedy, kiedy zaczyna ich boleć ząb. Według danych Unilever Polska, statystyczny Polak wymienia szczoteczkę do zębów raz na 2 lata. Tymczasem obywatele państw „starej" Unii Europejskiej zużywają rocznie 10-12 tubek pasty do zębów (Polacy średnio jedną lub dwie) i odwiedzają swojego dentystę przynajmniej dwa razy do roku, a szczoteczkę do zębów zmieniają co sześć miesięcy.

– Mówimy swoim pacjentom o odpowiedniej higienie jamy ustnej, ale co z tego, gdy część dzieci ma złe wzorce w domu – mówią szkolne dentystki. – Jak rodzice zębów nie myją, to trudno by ten nawyk przekazali dzieciom.

Nie sepleń do dziecka!

Sześciolatki niewymawiające niektórych głosek, sepleniące i przekręcające słowa – to główni podopieczni podlaskich logopedów.

– Takie wady wymowy mogą być związane z różnymi, wrodzonymi dysfunkcjami narządu mowy – mówi Agnieszka Dąbrówka, logopeda z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Białymstoku. – Inna sprawa to kwestia środowiska, w jakim wyrasta dziecko – jeśli jedno z rodziców ma wadę wymowy, to prawdopodobieństwo wystąpienia podobnej u potomka jest bardzo duże. Zdarza się też, że rodzice używają wobec dziecka szeregu spieszczeń, co przenosi się na jego sposób mówienia. Albo nie poprawiają złej wymowy potomka, myśląc, że dziecko z takiego mówienia samo wyrośnie.

Tak się jednak często nie dzieje, co widać po bilansach sześciolatków.

– Terapie z dzieckiem mającym wadę wymowy należy zaczynać jak najwcześniej, już w pięciolatkach, tak aby dziecko idąc do szkoły potrafiło mówić prawidłowo, co pozwoli mu uniknąć wielu nieprzyjemności – podkreśla Agnieszka Dąbrówka.

Na granicy śmierci

– Młodzi ludzie źle się odżywiają! – alarmuje dr Joanna Zabielska-Cieciuch. – I przyczyną nie jest zubożenie społeczeństwa, tylko złe nawyki. Ani rodzice, ani szkoła nie zwracają uwagi na to, co jedzą dzieci.

A te uwielbiają głównie to, co niezdrowe. Nic dziwnego, że w szkolnych sklepikach najlepiej sprzedają się chipsy, słodycze i napoje gazowane.

– Gdy do tego dochodzi brak ruchu, szybko zaczynają się problemy z nadwagą, które w wieku dojrzewania okazują się często dramatem – podsumowują lekarze.

Ale młodzi ludzie nie tylko jedzą to, co niezdrowe. Niektórzy nie jedzą... w ogóle. Coraz większym problemem są nastolatki z zaburzeniami odżywiania w postaci anoreksji i bulimii. Szacuje się, że ok. 80 proc. dziewcząt ma kłopoty z jedzeniem, a poważne zaburzenia (anoreksję czy bulimię) co dziesiąta nastolatka.

– Obecnie pod naszą opieką jest blisko setka dziewcząt w wieku 12-20 lat, cierpiąca na zaburzenia odżywiania – mówi dr Barbara Chrzanowska z NZOZ „Anima" w Białymstoku. – To tylko niewielki ułamek tych, które rzeczywiście potrzebują pomocy. Część naszych podopiecznych trafiła do poradni w stanie na granicy śmierci! Najpierw trzeba było skierować je do szpitala. Większość dziewczyn przyprowadzają do nas rodzice, bo same nastolatki nie widzą żadnego problemu.

Uczeń na rauszu

– Dzieci bardzo wcześnie zaczynają palić papierosy i pić alkohol – uważa dr Zabielska-Cieciuch. – Trzynastolatek spacerujący po osiedlu z puszką piwa i papierosem w zębach to już norma!

Z badań przeprowadzonych wśród 15-19-latków przez Instytut Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku wynika, że piwo piło już chociaż raz w życiu 90 proc. ankietowanych, wino – 80 proc., a wódkę – 73 proc. Pije się głównie na dyskotekach i koncertach, na wakacyjnych wyjazdach, na prywatkach i w kawiarniach. Okazuje się też, że dla młodych alkohol jest... podstawą dobrej zabawy. Wśród starszej młodzieży piwo jest napojem bardzo modnym. W dodatku pije się je bez świadomości, że to napój alkoholowy.

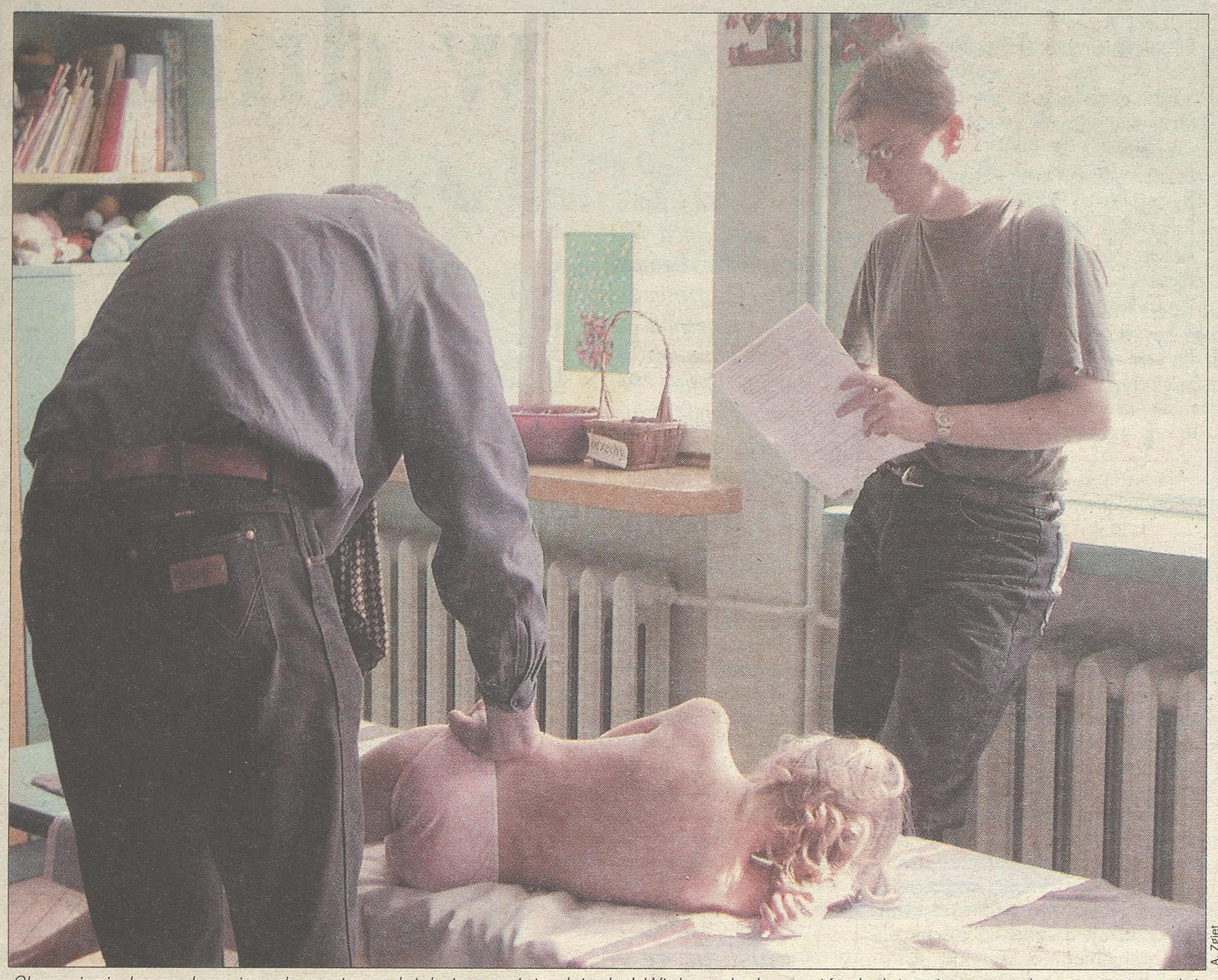
– Co gorsza, podobnie do tego faktu podchodzą rodzice, bo większość z nich uważa, że wypicie piwa co jakiś czas przez ich dzieci nie jest czymś nagannym – mówią specjaliści z ośrodka „Etap" w Białymstoku.

Młodzi ludzie w stanie upojenia alkoholowego nierzadko trafiają na izbę wytrzeźwień – w ubiegłym roku w białostockiej IW przebywało 130 nieletnich, w tym 8 dziewcząt.

Alarm dla rodziców

– Gdy zaczyna się sezon infekcji, od razu widać, który z moich małych pacjentów pali – mówi dr Zabielska-Cieciuch. – Wszystkich palaczy straszę nowotworami płuc. Mam w gabinecie pokazowe zdjęcie płuc zaatakowanych przez gruźlicę, szykuję podobne z obrazem nowotworu. Może taki przykład będzie mieć jakiś wpływ na styl życia młodych ludzi. Bo ze strony rodziców czy szkoły nie zawsze jest odpowiednie zainteresowanie tym, co robią dzieci.

– Gdyby dorośli przestali tak gonić za pieniędzmi i zajęli się dziećmi, poprawiłby się stan zdrowia ich pociech – mówi Marek Danowski. – Niestety, większość rodziców wybiera spokój w domu, czyli odpowiada im, jak dziecko siedzi godzinami przed telewizorem. Żeby wyjść z nim np. na basen, trzeba przecież włożyć trochę wysiłku. A że szkoła także nie oferuje z reguły żadnych dodatkowych zajęć ruchowych, a na podwórku jest nudno, mamy taki, a nie inny stan zdrowia naszej młodzieży.



A. Zgiet

Skrzywienia kręgosłupa i wady postawy dotykają co piąte dziecko! Wielu małych uczniów ląduje więc na stole operacyjnym lub musi nosić gorsety ortopedyczne

Jak wynika z danych dostępnych w Podlaskim Centrum Zdrowia Publicznego, blisko połowa dzieci i młodzieży w wieku szkolnym na Podlasiu cierpi na najróżniejsze schorzenia i zalicza się do tzw. grup dyspanseryjnych. Sytuacja pogarsza się z roku na rok. Jeszcze 10 lat temu w dawnym województwie białostockim grupy dyspanseryjne w poszczególnych kategoriach wiekowych były o połowę mniejsze.

W roku szkolnym 2001/2002 wśród sześciolatków zaburzenia różnego typu miało 33 proc. zbadanych dzieci (dla porównania w roku szk. 1984/85 – tylko 19 proc.). Najwięcej, bo prawie u 12 proc. dzieci stwierdzono wady postawy, u 6 proc. – wady wzroku, a zaburzenia mowy dotyczyły 8 proc. badanych. Gorsza sytuacja była wśród 10-latków. Tu zaburzenia stwierdzono u 42 proc. badanych (w latach 84/85 – tylko u 23 proc.). Najczęstszym schorzeniem były: wady postawy (blisko 20 proc. uczniów), wzroku (14 proc.), alergie (4 proc.) oraz zaburzenia mowy (2,5 proc.). Nie mniej chorzy okazują się uczniowie klas II gimnazjów. Zaburzenia stwierdzono u 41 proc. badanych (przed 10 laty chorowało tylko 26 proc. w tej grupie wiekowej), z których co drugi cierpiał na zaburzenia widzenia, głównie krótkowzroczność! Wady postawy dotyczyły tu blisko 17 proc. uczniów, a alergie – blisko 3 proc.

Burmistrz ukarany grzywną, wiceprzewodniczący rady miejskiej oskarżony o gwałt

Kryzys władzy w Jedwabnem

Wiele wskazuje na to, że w jedwabieńskim urzędzie w najbliższym czasie zajdą duże zmiany. Ze stanowiskiem będzie musiał pożegnać się burmistrz Michał Ch., skazany za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Kłopoty ma też Zbigniew Krzysztof I., wiceprzewodniczący rady miejskiej i ławnik w łomżyńskim sądzie. Prokuratura Rejonowa w Łomży postawiła mu zarzuty gwałtu i grożenia świadkom.

ALEKSANDRA SZYC

Sprawa burmistrza znalazła finał po kilku miesiącach. Problemy wiceprzewodniczącego dopiero się zaczęły. Pierwszy w najbliższych miesiącach prawdopodobnie straci stołek, drugi być może też nie będzie mógł dłużej pełnić swojej funkcji. Czy mieszkańcy Jedwabnego wybrali nieodpowiednich ludzi, czy też w mieście toczy się ostra walka z obecną władzą?

Zemsta urzędniczek?

We wrześniu ub. roku Komenda Miejska Policji w Łomży otrzymała zgłoszenie, by skontrolować konkretne auto. Policyjny patrol zatrzymał kierowcę wskazanego samochodu. Był nim Michał Ch., burmistrz Jedwabnego. Badanie alkomatem wykazało 0,29 i 0,31 miligrama alkoholu w wydychanym powietrzu. Sprawa trafiła do sądu. Mimo rozmaitych prób obrony: rzekome zażywanie leków z alkoholem i wskazywanie problemów z alkomatem, sąd ukarał burmistrza grzywną i rocznym zakazem prowadzenia pojazdów. Wniesiono apelację do Sądu Okręgowego w Łomży. Po wielokrotnych zmianach terminu sprawa w końcu się odbyła. 11 sierpnia, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji. Teraz burmistrzowi przysługuje tylko wywiedzenie kasacji do Sądu Najwyższego. Po rozprawie Michał Ch. nie chciał komentować wyroku. Jak zapowiedział dziennikarzom, zastanowi się nad sprawą kasacji. W Jedwabnem mówi się, że Michał Ch. padł ofiarą nagonki. Przeciwnikami obecnej władzy mają być byłe urzędniczki, podejrzewane o działanie na szkodę finansów gminnych i fałszowanie dokumentów. Za sznurki pociągać ma rzekomo była skarbnik UM w Jedwabnem. Szereg nieprawidłowości ujawniono właśnie za rządów Michała Ch. Trzem pracownicom prokuratura postawiła zarzuty.

Kłopoty radnego

Iwona G. jest szczupłą blondynką. Samotnie wychowuje dziecko. Zbigniew Krzysztof I. to 39-letni, żonaty mężczyzna. Jest ławnikiem w łomżyńskim sądzie i radnym pierwszej kadencji. Ich drogi zeszły się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Jedwabnem. Iwona G. pracowała tu jako instruktorka od marca 2003 r. W ośrodku zaszło wiele pozytywnych zmian: powstała drużyna harcerska, wyremontowano salę, ruszyło kino nieczynne od 15 lat. Wiceprzewodniczący bywał w ośrodku. Zdaniem niektórych, to właśnie dzięki niemu, a nie instruktorce, ośrodek tak dobrze się rozwijał. Zbigniew I. angażował się w pracę MGOK-u, pomagał pozyskiwać sponsorów.

– Sam nadzorował prace w klubie – mówi Józef Goszczycki, przewodniczący Rady Miejskiej w Jedwabnem. – Widziałem, że dużo pracował tu społecznie.

Kiedy Iwonie G. kończyła się kolejna umowa o pracę na czas określony, z prośbą o poparcie zwróciła się do wiceprzewodniczącego. Pomógł jej, ale – jak twierdzi kobieta – kosztowało ją to sporo pieniędzy. Pracowała nadal, mimo że dzieci żaliły się na jej zachowanie.

– Skarżyły się burmistrzowi – mówią w MGOK-u. – Wiceprzewodniczący zawsze się za nią wstawiał, a teraz mu się odwdzięczyła.



O. Szyc

Michała Ch., burmistrza Jedwabnego, sąd ukarał grzywną i rocznym zakazem prowadzenia pojazdów. Badanie alkomatem wykazało u niego 0,29 i 0,31 miligrama alkoholu w wydychanym powietrzu. W ciągu miesiąca Rada Miasta zobowiązana jest podjąć uchwałę o wygaśnięciu mandatu burmistrza.

Zbigniewowi I., wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej w Jedwabnem, przedstawiono zarzuty trzykrotnego zgwałcenia i pobicia byłej pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Jedwabnem oraz wpływania na zeznania świadków. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.



O. Szyc

Przypalał i gwałcił

Stosunki między instruktorką a wiceprzewodniczącym popsuły się pewnego czerwcowego dnia. Iwona G. opowiedziała „Współczesnej" całą historię i jej następstwa.

– 28 czerwca br. o godz. 7 rano wiceprzewodniczący przyjechał do mnie do domu z prośbą o wcześniejsze otworzenie ośrodka – wspomina Iwona G. – Tego dnia miało w nim odbyć się posiedzenie komisji rewizyjnej.

Instruktorka pojechała do pracy własnym samochodem. Członków komisji jednak nie zastała.

– Był tylko wiceprzewodniczący – mówi Iwona G. – Kiedy otworzyłam ośrodek, wszedł i zaczął pić przyniesiony ze sobą alkohol.

Z relacji Iwony G. wynika, że po jakimś czasie okazało się, iż wiceprzewodniczący musi dojechać do łomżyńskiego sądu, gdzie pełni funkcję ławnika. Kierowcą miała być Iwona G.

– Tego dnia byłam w pracy sama, więc nie chciałam się zgodzić na wyjazd – opowiada Iwona G. – Burmistrz i wiceprzewodniczący nie pozostawili mi jednak wyboru, grożąc zwolnieniem mnie z pracy.

Zanim dotarli na miejsce, wiceprzewodniczący kazał zawieźć się do baru w okolicach Łomży. To właśnie tu – jak opowiada Iwona G. – została przez Zbigniewa Krzysztofa I. pobita i zgwałcona. Kobieta zaczyna płakać i przerywa opowieść. Po chwili kontynuuje:

– Pojechałam z nim do tego baru. Pił piwo, mi postawił colę. Gdy już mieliśmy wychodzić, wykręcił mi rękę i zaciągnął do pokoju – mówi kobieta. – Tam od razu rzucił mnie na łóżko i zaczął się do mnie dobierać. Kiedy stawiałam opór, zostałam pobita, a potem kilka razy zgwałcona.

W drodze powrotnej do Jedwabnego wiceprzewodniczący rzekomo groził Iwonie G., żeby o zajściu nikomu nie mówiła. Tego samego dnia pokrzywdzona pojechała z bratem do łomżyńskiego szpitala, gdzie wykonano jej prześwietlenie głowy.

– Następnego dnia ponownie pojechałam do szpitala – wspomina Iwona G. – O zajściu powiadomiłam też łomżyńską policję.

Lekarz sporządził obdukcję. Stwierdził: „stłuczenie wargi górnej, nosa, stłuczenie okolicy potylicy, drobne otarcia naskórka na czole, bolesność stawu nadgarstka i ślad na szyi". Iwona G. twierdzi, że była przypalana papierosem, lekarz uznał mechanizm powstania śladu za możliwy. Sprawą zajęli się policjanci i prokuratura. Postępowanie przygotowawcze wszczęto 6 lipca. Z pierwszych czynności wynikało, że wiceprzewodniczący zostanie oskarżony o usiłowanie gwałtu. Później okazało się, że sprawa jest poważniejsza. Zbigniewowi I. przedstawiono zarzuty trzykrotnego zgwałcenia, pobicia i wpływania na zeznania świadków. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

– Zbigniewowi I. zatrzymano paszport, ma zakaz opuszczania krajów UE – mówi prokurator Bogusław Dukacz. – O zarzutach został powiadomiony też prezes sądu.

– Ja nie udzielam żadnych informacji w tej sprawie – mówi Zbigniew Krzysztof I., wiceprzewodniczący rady. – Oskarżyć można wszystkich, jest mi bardzo przykro, czas pokaże – rzuca urywane zdania.

Dostała dyscyplinarkę

Z opowieści Iwony G. wynika, że po całym zajściu była wzywana kilkakrotnie do Urzędu Miejskiego w Jedwabnem, jednak mimo tego, że stawiała się na każde żądanie, do spotkań z władzą nie dochodziło. Kiedy kolejny raz została wezwana, w pokoju był też Zbigniew I.

– Pierwszy odruch to krok do tyłu – mówi Iwona G. – Zastępca burmistrza przekonywał mnie, że nic mi nie grozi, żebym pogodziła się z wiceprzewodniczącym i wycofała sprawę z policji, bo inaczej zwolnią mnie z pracy.

Kobieta nie zgodziła się. Jak mówi, 9 lipca w urzędzie odczytano jej zwolnienie dyscyplinarne. Powodem miały być nieobecności w pracy w dniach, kiedy wzywana była do urzędu.

– Chciałam rozmawiać z burmistrzem, ale odmówił mi – opowiada Iwona G. – Dał mi jedynie wybór, że mogę zwolnić się na własne żądanie.

Straciła pracę, została bez środków do życia. 22 lipca złożyła pozew do sądu pracy.

Sprawa zbulwersowała lokalne środowisko. Oficjalnych wypowiedzi nie chcą jednak udzielać ani mieszkańcy miasta, ani pracownicy urzędu.

– Trwają przesłuchania, pracownicy urzędu będą na nie wzywani, nic na ten temat nie powiem, żeby prokurator nie dowiadywał się rewelacji z gazety – tłumaczy Krzysztof Niewiadomski, zastępca burmistrza.

Józef Goszczycki, przewodniczący Rady Miejskiej wątpi, by Zbigniew I. mógł dopuścić się takich czynów.

– To są jakieś pomówienia pod adresem przewodniczącego – mówi Goszczycki. – Bezpodstawne zarzuty, które na pewno nie miały miejsca. Znam go, jest poważnym człowiekiem.

Głos mają radni

Prawomocny wyrok burmistrza oznacza, że w ciągu miesiąca Rada Miasta zobowiązana jest podjąć uchwałę o wygaśnięciu mandatu burmistrza. Radni działają szybko. Sesja odbędzie się w najbliższą niedzielę. Prawdopodobnie tak jak w trakcie poprzednich obrad, radni poprą burmistrza. Jeżeli nie podejmą uchwały, zarządzenie zastępcze wyda w tej sprawie wojewoda.

W pierwszym artykule na ten temat, który ukazał się w „Gazecie Współczesnej" 9 sierpnia 2004 r., w wyniku prac redakcyjnych w tytule pojawił się błąd. Iwona G. w rozmowie z nami nie używała zwrotu „chciał mnie zgwałcić" jak podaliśmy, tylko wyraźnie mówiła, że została zgwałcona.

paw

XII Augustowskie Lato Teatralne

Koncert Marysi Sadowskiej nad jeziorem Necko w Augustowie

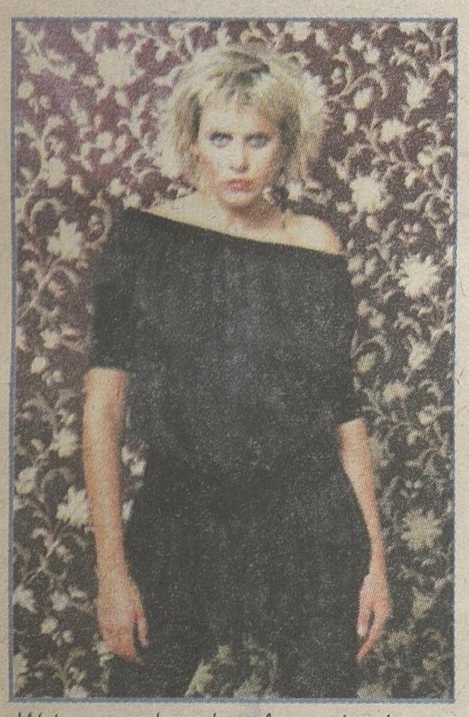
Romantyczna i dynamiczna

Poetycka w treści, a klubowa w formie – to nowe artystyczne oblicze Marysi Sadowskiej. Jak w praktyce sprawdza się to niezwykłe połączenie elementów z dwóch zupełnie odrębnych galaktyk muzycznego kosmosu, będziemy mogli przekonać się już w piątek w augustowskim amfiteatrze.

Pierwszą solową płytę Marysia Sadowska nagrała mając 14 lat, następną trzy lata później. W jej przypadku tak wczesny start nie dziwi, wszak z muzyką związana była od zawsze. Większość osób pamięta ją zapewne z popularnego programu telewizyjnego TĘCZOWY MUSIC BOX, prowadziła też własne audycje radiowe i telewizyjne.

Z Miasta Aniołów do Kraju Kwitnącej Wiśni

Dalsza kariera Marysi rozwijała się przez jakiś czas z dala od polskiej sceny. Artystka nagrywała płyty w Los Angeles, koncertowała w Japonii, będąc jedynie gościem w Warszawie, gdzie jest jej dom rodzinny. Podczas jednej z wizyt w Polsce postanowiła jednak spróbować swoich sił w łódzkiej „filmówce". Tak rozpoczął się następny rozdział w jej życiu, związany z reżyserią. O muzyce jednak nie zapomniała. Zespół jazzowy, a później scena klubowa to kolejne etapy jej muzycznej kariery. Jako MC współpracowała z wieloma uznanymi DJ-ami, m.in. Adamus, NV, Glasse, Jealo, Maceo Wyro. Związana była też z kolektywem Niewinni Czarodzieje, a ich wspólna płyta ukazała się w lipcu 2003 roku, nakładem wytwórni Kayax.



W ten weekend w Augustowie zaśpiewa Marysia Sadowska

Propozycja jakiej nie było

Znany wszystkim, a śpiewany kiedyś przez Ewę Demarczyk „Tomaszów" w wykonaniu Marysi Sadowskiej zyskuje zupełnie nową jakość. Stworzony przez nią remix znakomicie pokazuje na czym polega istota jej najnowszych dokonań artystycznych. Połączenie klasycznej poezji, głównie wierszy Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, z nowoczesnym brzmieniem muzyki klubowej daje efekt niezwykły, na wskroś oryginalny. Wiersze, mimo upływu czasu, nie straciły nic ze swej aktualności. Wręcz przeciwnie, w nowych aranżacjach słowa poezji nabierają niezwykle współczesnych znaczeń.

Na najnowszej płycie Marysi Sadowskiej znajdziemy wiele dynamicznych, tanecznych wręcz utworów, połączenie muzyki klubowej z elementami jazzu. To innowacyjne podejście do słowa i muzyki, a także ciepły głos wokalistki sprawiają, że otrzymujemy zupełnie nową jakość, propozycję jakiej jeszcze na polskim rynku muzycznym nie było.

Warto zatem w piątek o godz. 19.30 wybrać się do augustowskiego amfiteatru nad Jeziorem Necko na koncert Marysi Sadowskiej. Po koncercie zaś ok. godz. 21.30, pod rozgwieżdżonym sierpniowym niebem rozpocznie się Dyskotekowe XL-owanie.

(ada)

Kabarety na Augustowskim Lecie Teatralnym

Cegłą w statyf

Kolejne trzy kabarety wystąpią w najbliższą niedzielę w amfiteatrze nad Jeziorem Necko w Augustowie. I po raz kolejny za darmo będzie można pośmiać się do łez.

Zaproszone do Augustowa kabarety słyną z nazw dziwnych i niewiele mówiących, choć jednocześnie bardzo charakterystycznych. Bo na przykład skąd się wzięła nazwa jednego z niedzielnych gości XII ALT – „Cegła"?

– Pewnego razu Dominik zobaczył na ulicy cegłę i postanowił ją przynieść do pokoju w akademiku. Niedługo potem wybieraliśmy tam nazwę kabaretu. Propozycje były różne, np.: kaloryfer. Ponieważ Dominik nie potrafił wymówić porządnie tego słowa, szukaliśmy nazwy, która nie sprawi mu kłopotu. Padło na „cegłę"... – tak tłumaczą genezę nazwy sami kabareciarze.

Tematy na skecze też najczęściej znajdują na ulicy: obserwując i podpatrując innych ludzi, ich zachowania, upodobania. Dlatego każdego mogą one śmieszyć, bo wiadomo przecież, że z czego, jak z czego, ale z siebie i swoich sąsiadów lubimy się śmiać. Okazją do żywiołowych reakcji będą też z pewnością niedzielne prezentacje dwóch kolejnych kabaretów: „Statyfu" i „Hlynura".

Początek kabaretonu w niedzielę o godz. 18.00, a wstęp – tradycyjnie – wolny.

(ada)



Na niedzielnym kabaretonie wystąpi m.in. kabaret „Cegła"

Teatr Alternatywny na Augustowskim Lecie Teatralnym

Psychodelia w wersji absolutnej

Alternatywny, eksperymentalny, nowatorski, a przede wszystkim pełen pomysłów – taki jest właśnie Teatr Psychodelii Absolutnej z Krakowa, który w sobotę wystąpi w amfiteatrze nad jeziorem Necko.

Dramat, proza, poezja, luźne teksty, taniec, plastyka, ruch symboliczny – te wszystkie elementy łączą się w spektaklach Teatru Psychodelii Absolutnej. Jego domeną są niekonwencjonalne akcje teatralne o charakterze miejskim oraz otwarte eksperymenty i działania parateatralne. Próbką ich możliwości będą z pewnością dwa widowiska, które będzie można zobaczyć w sobotę nad jez. Necko: „Zabawa Podmiejska" oraz „Apocalipticum Nove".

„Apocalipticum Nove" to spektakl inspirowany Apokalipsą św. Jana, ukazujący zmagania sił zła i dobra, chaos i upadek ludzkości oraz przywracanie ładu i sensu światu w wymiarze ostatecznym. „Zabawa podmiejska" tworzy zupełnie inny nastrój. Łączą się tu elementy teatralne z festynem ludowym rodem z PRL-u, z autentyczną zabawą w socrealistycznym klimacie i duchu „tamtych czasów". Ukazuje w krzywym zwierciadle absurdy życia w PRL-u.

Teatr Psychodelii Absolutnej wywodzi się z Zakopanego (inauguracja w 1994 r.), obecnie działa na terenie Krakowa. Współpracuje z Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay", stołeczną „Sceną 07", Teatrem „Divadlo" z Warszawy, krakowską Sceną „Moliere", Teatrem „Arpaad" z Neapolu i innymi. Corocznie bierze udział w projektach „Proces twórczy" i „Podgórska Jesień Artystyczna".

Pierwszy występ teatru zaplanowano na godz. 16.00, drugi na 21.00. Wstęp wolny.

(ada)

ZAPROSZENIA:

Po raz kolejny na Augustowskim Lecie Teatralnym będzie można zobaczyć rewelacyjny spektakl „Na pełnym morzu" wg Sławomira Mrożka, grany na najprawdziwszej tratwie i na najprawdziwszej wodzie od 16 lat! Spektakl będzie grany w piątek o godz. 21.00. Bilety można kupić: w Miejskim Domu Kultury, Rynek Zygmunta Augusta 9, w godz. 9.00-18.00, tel. (087) 643-36-59 lub na godzinę przed spektaklem w recepcji hotelu.

Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na ten wieczór. Żeby je otrzymać, należy zadzwonić do naszej redakcji w piątek, o godz. 11.00, tel. (085) 748-74-66.

REKLAMA

Sponsor Główny Plus GSM

XII Augustowskie Lato Teatralne

www.augustowskie-lato-teatralne.pl

repertuar sierpień

Kierownictwo artystyczne: Andrzej Jakimiec

Organizator: Agencja Artystyczna „MAJAK"

Współorganizatorzy: Burmistrz Miasta Augustów, Miejski Dom Kultury w Augustowie, Szkoła Muzyczna w Augustowie, Augustowskie Centrum Edukacyjne, Kino TON

imprezy biletowane

Oficjalny Pilsner Lata – Pilsner Urquell

Sponsor Strategiczny – Auchan

Oficjalny Hotel Lata – Delfin Hotel Augustów, Atlantis

Amfiteatr nad Jeziorem Necko

wszystkie imprezy w Amfiteatrze - wstęp wolny !!!

19 sierpnia - czwartek
21.00 Noc filmu obyczajowego "Polowanie na króliki" "Lantana"

20 sierpnia - piątek
19.30 Marysia Sadowska & DJparty
21.30 Dyskotekowe XL owanie

21 sierpnia - sobota
Teatr Psychodelii Absolutnej
16.00 Zabawa podmiejska
21.00 Apocalipticum nove
22.00 Dyskotekowe XL owanie

22 sierpnia - niedziela
12.00 BAJKI PANA MLEKOVITKA "O Pierrocliku, który mieszkał w walizce", "Kocia pułapka"
18.00 KABARETON Hlynur Statyf Cegła
21.00 Dyskotekowe XL owanie



www.augustowskie-lato-teatralne.pl
26.06.2004-29.08.2004
najdłuższa impreza lata w Polsce !

Hotel Delfin
20 sierpnia - piątek
21.00 Na pełnym morzu

Aula ACE
Augustowskie Centrum Edukacyjne
26 sierpnia - czwartek
19.00 Teatr Syrena
Bogusław Schaffer
Scenariusz dla 3 aktorek

Patroni medialni: Gazeta Współczesna, Przegląd, Interia.pl, Polskie Radio Białystok, TVP3 Białystok, Exklusiv, GDP, Magazyn Miejski, Suwalszczyzna.net

Sponsorzy: XL Energy Drink, Pepsi, Poczta Polska, Krynica, Filar, Ślepsk, Group 4 Falck, Texas, Atastwa, ZUB

D2228704gwbo

Krótki i nader subiektywny przegląd rozrywek w dawnych czasach czynionych

Chęć do gry w narodzie była

Gdyby tylko odebrać nam telewizor, komputer i możliwość wyjazdu na rozpaloną słońcem plażę, to niewykluczone, że z nudów zaczęlibyśmy się rozglądać za podstarzałymi kobietami chętnymi do... zdobycia świni w wyścigu.

PIOTR BIZIUK

„W Tyberiadzie wystąpili rycerze, by urządzić zabawę z włóczniami. Wraz z nimi wyszły dwie stare, słaniające się kobiety, które oni postawili na końcu placu, na drugim zaś końcu umieścili świnię, którą związali i rzucili na skałę. Kazali tym starym kobietom urządzić wyścigi. Za każdą z nich jechało kilku jeźdźców, którzy je popędzali. Staruszki upadały i podnosiły się co krok, a oni się śmiali. W końcu jedna z nich wyprzedziła drugą i otrzymała w nagrodę świniaka" – pisał w XII wieku arabski kronikarz Usama Ibn Munkiz, nie mogąc nadziwić się barbarzyństwu europejskich rycerzy, którzy żyli w Palestynie. Jednak w dawnych czasach uciekano się do mało wymyślnych form rozrywki. W końcu nawet drobna i mało wybredna zabawa rozjaśnić mogła przygnębiającą rzeczywistość.

Współczesny człowiek ma co najmniej tyle możliwości spędzania wolnego czasu, ile przycisków znajduje się na pilocie telewizora. Nie chodzi tu zresztą o liczbę kanałów kablówki. Wystarczyłoby jednak zabrać człowiekowi telewizję, komputer, kino i możliwość wyjazdu na zagraniczną wycieczkę, by zaczął on z nudów rozglądać się za podstarzałymi kandydatkami chętnymi do zdobycia świni w wyścigu. W ostateczności mógłby sięgnąć po łuk.

Podniesiony środkowy palec

Sposób na zapewnienie ludowi prostej rozrywki opatentowali przed wiekami angielscy królowie. Nie kierowała nimi jednak chęć przyjemnego wypełnienia poddanym wolnego czasu, którego ci i tak nie mieli zbyt wiele. Monarchowie chcieli po prostu posiadać nowoczesną armię, złożoną z pierwszorzędnych łuczników. Jako że wojownika takiego szkoli się bardzo długo, musi on bowiem wyrobić odpowiednie nawyki i partie mięśni, władza wpadła na pomysł, by jedyną dozwoloną formą rozrywki uczynić... zawody strzeleckie. Chcąc, nie chcąc, lud złapał za drzewce i zaczął na potęgę miotać pociski. Po trosze dzięki temu, po latach, niejaki Robin Hood znalazł sobie miejsce wśród bohaterów.

Wkrótce okazało się, że Anglicy są w stanie wystawić doborową armię, której nie oprze się nawet zakute w najnowocześniejsze zbroje rycerstwo francuskie. Łucznicy z Wyspy kilkakrotnie poszatkowali oddziały kolegów po fachu zza Kanału La Manche. Ci tak znienawidzili swoich przeciwników, że gdy tylko który wpadł im w ręce, odrąbywali mu dwa palce prawej dłoni, by nie mógł już nigdy napiąć cięciwy swojego łuku. Anglicy w obelżywym geście często pokazywali pobitym Francuzom palce uniesione wysoko. Zwyczaj ten przetrwał zresztą do dnia dzisiejszego, z tą jednak różnicą, że zamiast dwóch wyciąga się teraz jedynie środkowy palec.



Podczas balangi u księcia de Berry na stole pojawiały się niezwykle wyszukane dania. Dokazywanie podniebieniu należało do ulubionych form spędzania wolnego czasu przez możnych. Obraz autorstwa braci Limbourg, artystów flamandzkich

Za kołnierz nie wylewano

Obrażanie przeciwników, choć powszechne i praktykowane także w czasach współczesnych, nie stanowiło, mimo wszystko, ulubionej formy rozrywki. Do takiej należało zaś niewątpliwie jedzenie i picie. W tym drugim „sporcie" w XVII i XVIII wieku przodowali Polacy, choć ponoć wtedy i Czesi nie byli w tym gorsi. A że fantazji nam nie brakowało, świadczy chociażby nietuzinkowe zachowanie wojewody kijowskiego Franciszka Salezego Potockiego. Podczas jednego z wystawnych przyjęć jegomość ów mocno już podchmielony, gdy jedna z dam odmówiła mu tańca, urażony wprowadził na salę balową oswojoną niedźwiedzicę i zaczął z nią kręcić piruety, wzbudzając tym spory popłoch.

A że za kołnierz nie wylewano, świadczą chociażby relacje poczynione przez kronikarza Jędrzeja Kitowicza: „To było największym ukontentowaniem gospodarza, kiedy słyszał nazajutrz od służących, jako żaden z gości trzeźwo nie odszedł, jako jeden potoczywszy się, wszystkie schody tocząc się kłębem przemierzył; jako drugiego zaniesiono do stancji (kwatery – przyp. red.) jak nieżywego; jak ów zbił sobie róg głowy o ścianę; jak tamci dwaj, skłóciwszy się, pyski sobie powycinali; jako nareszcie ten jegomość, chybiwszy krokiem, upadł w błoto, a do tego ząb sobie o kamień wybił".

Pół biedy, kiedy trzeba było radzić sobie bez górnej jedynki. Czasami zawody na spożycie większej ilości gorzałki kończyły się zejściem z tego świata. „Wodki nie prapijosz" – mawiali Rosjanie i wiedzieli chyba, o czym prawią. Zresztą carska generalicja – oprócz karkołomnych zabaw w rosyjską ruletkę – także lubiła popisywać się zdolnościami w przyswajaniu promili. Zwyczaj ten był zresztą głęboko zakorzeniony, bo już w pierwszej połowie XVII wieku Albrycht Radziwiłł tak opisywał posłów moskiewskich: „Bardziej paśli gardła niż oczy oczekującą ich mnogością różnego rodzaju gorzałek i likierów, otrzymali bowiem od natury szczególny smak do pochłaniania przez otworzyste gardziele gorzałki zwanej okowitą, przedkładając ten napitek nad wszelkie najznakomitsze napoje".

Czy ja krowa na głąby?

Jedzenie natomiast sprawiało przyjemność tym większą, że napełnienie brzucha do syta nie wszystkim było dane. Jedynie bardzo zamożni ludzie mogli wybrzydzać i narzekać, że podano im nie dość wymyślne jadło, czy choćby za mało mięsa. „Aż niosą zupenwaser, polewkę z pietruszki, /Przyprawny móżdżek z główką i cielęce kruszki /Ślicznym kwieciem upstrzone... /Aż na upstrzonej misie w rozmaite wzory /Dwanaście wróblów niosą nam z kalafijory. /Następnie malowane galarety, zatem /Myślę, co dalej czynić mam z tym odrwiświatem. /Czy ja krowa na głąby? Czy koza na kwiatki?" – zastanawiał się nieukontentowany Wacław Potocki, który najwidoczniej do wegetarian nie należał.

Rozrywki dostarczało zresztą już samo przebywanie przy stole, choć z czasem średniowieczny luz zaczęto ze wszech miar tępić. „Nie wysmarkuj nosa w palce, którymi sięgasz po mięso. Jeśli musisz poskrobać się w kark, zrób to grzecznie, używszy do tego kołnierza płaszcza. Odgłos wypuszczanych wiatrów można zagłuszyć kaszlaniem. Niegrzecznie jest pozdrawiać kogoś, kto akurat oddaje mocz lub stolec. Jedząc, wspomnij na ubogich. Bóg ci to wynagrodzi" – radził jeden ze znawców dawnego savoir-vivre`u.

Niemile dziewice

Niewątpliwie też obcowanie cielesne należało do ulubionych przez niektórych form rozrywki. Żydowski podróżnik Ibrahim Ibn Jakub tak opisywał wrażenia z podróży, jaką około 965 roku odbył do Europy Środkowej: „Kobiety ich (tj. Słowian – przyp. red.), kiedy wyjdą za mąż, nie popełniają cudzołóstwa; ale panna, kiedy pokocha jakiego mężczyznę, udaje się do niego i zaspokaja u niego swoją żądzę. A kiedy małżonek poślubi dziewczynę i znajdzie ją dziewicą, mówi do niej: <gdyby było w tobie coś dobrego, byliby cię pożądali mężczyźni i z pewnością byłabyś sobie wybrała kogoś, kto by wziął twoje dziewictwo>. Potem ją odsyła i uwalnia się od niej".

Nie zawsze jednak bywało tak różowo. Pod koniec XV w. marynarze wracający z pierwszych wojaży do tylko co odkrytej Ameryki przywieźli ze sobą niechlubną pamiątkę miłosnych igraszek z Indiankami. W 1494 r. wysiedli na ląd w Neapolu, akurat w momencie, gdy miasto zdobywały francuskie wojska. Te zabrały wątpliwej jakości „prezent" do swej ojczyzny. Tak oto po świecie rozlazł się syfilis, przez wiele nacji nazwany „francuską chorobą", choć Francuzi dali jej miano neapolitańskiej, a neapolitańczycy – hiszpańskiej. Efekt uboczny „francy" stanowiła moda na peruki. Choroba atakowała bowiem błyskawicznie, powodując m.in. łysienie.

REKLAMA



pit

Ateńska olimpiada od kuchni, czyli...

Siła od Boga i kibiców

(korespondencja własna z Aten)

Minął pierwszy tydzień ateńskich igrzysk. Grecy robią wszystko, aby zorganizowana przez nich olimpiada okazała się najlepszą z dotychczasowych. Jednak nie wszyscy sportowcy chwalą sobie pobyt w olimpijskiej wiosce. Niektórzy nie mogą nawet porządnie zjeść...

TEKST I FOT. MARIUSZ KLIMASZEWSKI



FOTORZEPA

Pierwsze medale dla polskiej reprezentacji zdobyła Otylia Jędrzejczak. Kiedy wróciła do wioski olimpijskiej, powitały ją transparenty: „Brawo Otylia", „Witamy pierwszą medalistkę!". Cała polska reprezentacja w Atenach żyje występami swoich kolegów z ekipy. Każdy start jest niezwykle przez wszystkich przeżywany.

Najlepiej strzeżona wioska

Wioska sportowców położona jest na obrzeżach Aten. Aktualnie jest chyba najlepiej strzeżonym miejscem na świecie. Nawet dziennikarze dostać się do niej mogą tylko po wymienieniu kart akredytacyjnych na przepustki. Jednak nawet one uprawniają tylko do wejścia do strefy międzynarodowej, w której odbywają się konferencje prasowe organizowane przez poszczególne misje. Jest tam też plac, na którym odbywały się uroczystości powitania drużyn oraz liczne sklepy z pamiątkami, internetowe kafejki, restauracje. Jednak nie jest to miejsce, w którym zamieszkują sportowcy. Jeżeli chcemy odwiedzić naszą reprezentację, musimy dzień wcześniej złożyć deklaracje w polskiej misji. Wówczas otrzymuje się inny rodzaj przepustek. Ale to jeszcze nie wszystko. By spotkać się z olimpijczykami, musimy zostać zaprowadzeni do nich przez osobę z misji olimpijskiej. Przy czym na każdej „bramce" – w asyście policjantów i żołnierzy – jesteśmy szczegółowo kontrolowani. Nasze plecaki i torby są prześwietlane, a my – badani wykrywaczami metalu.

Pokoje bez... telewizorów

Sportowcy mieszkający w wiosce olimpijskiej mają do dyspozycji niemal wszystko z wyjątkiem... telewizorów. Odbiorniki telewizyjne stoją jedynie w siedzibie polskiej misji. Organizatorzy zdecydowali, że tak będzie lepiej – dzięki temu bowiem polscy zawodnicy nie rozpraszają się w przygotowaniach do startu.

Biało-czerwoni zakwaterowani są w dwuosobowych pokojach. Na korytarzach mają „szafy" z napojami, otwierane za pomocą specjalnych chipów (wszyscy dostali je przy zameldowaniu). Mają też do dyspozycji sale relaksu, liczne kafejki, restauracje, kino, sklepy. Na posiłki chodzą na stołówkę, która została podzielona na strefy – ze względu na różne upodobania kulinarne. Można tu znaleźć kuchnię chińską, wegetariańską, europejską. Posiłki są więc bardzo zróżnicowane i – jak mówią sportowcy – chciałoby się spróbować wszystkiego. Ale nie wszystkim wolno... Niektórzy bowiem – jak np. białostocki pięściarz Aleksy Kuziemski – muszą trzymać, a nawet „zbijać" wagę. Kuziemski czasami bazował tylko na napojach energetycznych.

– Wioska bardzo mi się podoba i muszę powiedzieć, że organizatorzy się popisali – powiedział nam białostocki pięściarz jeszcze przed przegraną walką. – A tyle złego pisało się o opóźnieniach, jakie wystąpiły przed rozpoczęciem igrzysk...

Z pobytu w wiosce zadowolony jest także Robert Mateusiak – badmintonista SKB Litpol Malow Suwałki, który razem z Michałem Łogoszem zakończył swój udział w olimpiadzie już po drugim meczu. Przypomnijmy, że w pierwszej rozgrywce suwalczanie sprawili ogromną niespodziankę pokonując mistrzów Azji.

– Ta wioska przypomina mi tę sprzed czterech lat, w Sydney. Widać, że Grecy wzorowali się na poprzednich igrzyskach – mówi Mateusiak. – Podobna jest stołówka, układ budynków wewnątrz wioski, transport. Zasadniczą różnicą zaś jest to, że wreszcie polska ekipa dostała całą jedną część wioski tworząc niejako polską dzielnicę. Żałuję tylko, że nie mogłem uczestniczyć w uroczystym otwarciu olimpiady i defiladzie. Wszyscy bowiem, którzy startowali w dwóch pierwszych dniach igrzysk, musieli pozostać w wiosce.

Natomiast sztangistka Agata Wróbel nie jest zachwycona ateńską wioską olimpijską:

– To już nie jest to, co widzieliśmy w Sydney! Tam było dużo zieleni i ludzie jakby weselsi – wyjaśnia.

Uszyli za dużą flagę

Wszyscy sportowcy, którzy potrzebują wsparcia duchowego, mogą udać się do Domu Ekumenicznego. Katolicy mają drzwi otwarte przez dwie godziny dziennie. Na miejscu przebywają dwaj księża z Polski: Edward Pleń – duszpasterz sportowców z Łodzi i salezjanin ks. Józef Wójcik z Suchedniowa koło Kielc. Co niedzielę odprawiają oni msze święte dla polskich reprezentantów.

– Służymy duchowym wsparciem dla każdego sportowca, który nas odwiedzi – zapewniali księża.

Dotychczas z ich pomocy skorzystał już Robert Korzeniowski i Otylia Jędrzejczak.

Polscy sportowcy dostają także silne wsparcie ze strony naszych kibiców. Najsilniej „obstawione" są mecze siatkarzy. Podczas tych rozgrywek można dostrzec m.in. biało-czerwoną flagę z napisem Białystok. Należy ona do Piotra Kępskiego – studenta Politechniki Białostockiej.

– Przyjechałem tutaj z organizacji AISEC – opowiada Piotrek. – Koleżanka z Grecji była już w Polsce, a teraz ja przebywam u niej z rewizytą.

Liczną grupę polskich kibiców spotkaliśmy już na pierwszej konkurencji igrzysk w strzelectwie, podczas której startowała Renata Mauer-Różańska. Polacy rozpoznawalni są na tej olimpiadzie z daleka – wszyscy ubrani w biało-czerwone koszulki, kapelusze, z flagami w dłoniach.



Korespondent „Współczesnej" Mariusz Klimaszewski z kibicami z „Trybuny Śląskiej" w każdej wolnej chwili


Łukasz i Wojtek czasami mają problemy z przemyceniem na trybuny ogromnej flagi Polski

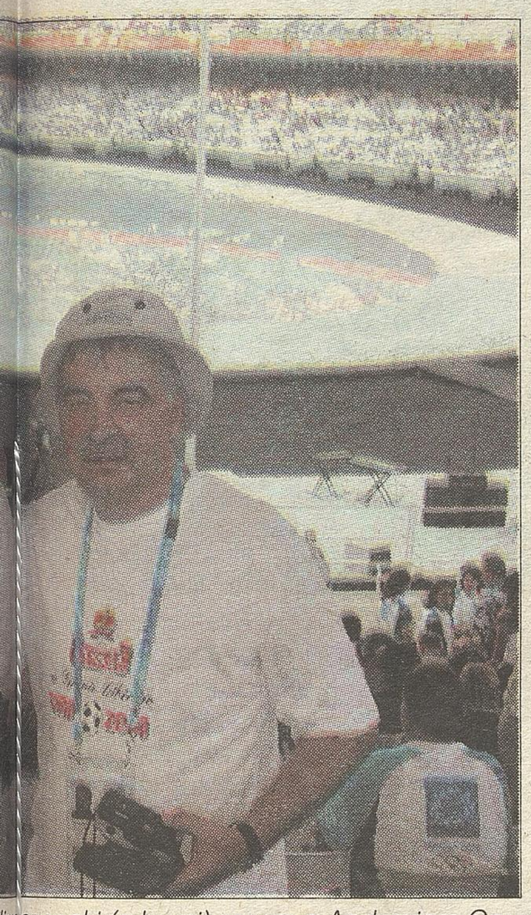




Piotrka Kępskiego, studenta Politechniki Białostockiej (małe zdjęcie), widać na stadionie z daleka. Podczas meczu siatkarzy powiewał on biało-czerwoną flagą z napisem Białystok. Zresztą to właśnie mecze siatkówki (duże zdjęcie) są najlepiej „obstawione" przez polskich kibiców.



flagę Polski, bo... uszyli ją zbyt dużą.



limaszewski (z lewej) razem z Andrzejem Gry- wolnej chwili kibicują naszej reprezentacji

– My uszyliśmy na igrzyska specjalną flagę – mówią Łukasz i Wojtek z Tychów. – Jednak okazała się za duża, bo ma wymiary 10 x 3 metry i organizatorzy za każdym razem karzą nam ją ściągać! Podobno na trybuny można wnosić tylko flagi o maksymalnych wymiarach dwa metry na jeden. Czasami jednak udaje się nam ją przemycić.

Łukasz i Wojtek już od ośmiu lat jeżdżą za polskimi sportowcami na różne zawody, głównie na mecze piłki nożnej. W Atenach kupili dodatkowe bilety na szermierkę, pływanie i judo.

– Mamy nadzieję, że przez całą olimpiadę nam i wszystkim Polakom będą dopisywać humory – mówią kibice z Tychów. – A pomóc nam w tym mogą takie zwycięstwa jak to, które odniosła Otylia Jędrzejczak. Byle więcej takich „występów" i medali!

Dokładnie 84 lata temu, 22 sierpnia, odbył się...

Bój o Białystok

Był to ostatni ruch na wielkiej krwawej szachownicy zwanej Bitwą Warszawską, która ocaliła zachód Europy, a nam zapewniła niepodległość – tak podsumował Wacław Chocianowicz rozdział „Bój o Białystok" w swojej wydanej w 1967 roku książce.

ANIELA ŁABANOW

– Wacław Chocianowicz to był mój ukochany wuj, tak go nazywałam jako dziecko, chociaż, jeśli chodzi o ścisłość, był mężem ślicznej kuzynki mojej mamy – opowiada pani Krystyna Kuczyńska z Białegostoku. – Służył w 33. dywizjonie artylerii lekkiej w Wilnie, często bywał w naszym wileńskim mieszkaniu. W 1935 r. przeniesiono go do Sztabu Głównego w Warszawie.

Potem był wrzesień 1939, droga wuja – już jako kapitana – powiodła do Rumunii, na walki we Francji, w Szwajcarii został internowany. Z żoną spotkał się dwa lata po wojnie w Anglii.

– My dowiedzieliśmy się o tym dopiero po odszukaniu go przez genewski Czerwony Krzyż – wspomina pani Krystyna. – Nie zdążyłam już zobaczyć się z nim za życia. W rok po jego śmierci odwiedziłam w Londynie tylko jego żonę.

Jednak zapamiętała inne z nim spotkanie: W pewien deszczowy dzień 1976 r. przyniesiono im do mieszkania w Białymstoku (dokąd po wojnie przeprowadzili się z Wilna) książkę płk. Wacława Chocianowicza „Dzieje 1. pułku artylerii lekkiej Legionów Józefa Piłsudskiego". Teraz – w przeddzień 84. rocznicy Bitwy Warszawskiej i boju o Białystok – sięga po nią ponownie.

Krwawy i zacięty

„22 sierpnia 1920 roku o godz. 2.00 w nocy ruszyły nasze oddziały na Białystok i po kilkugodzinnym marszu doszły do miasta, gdzie natknęły się na okopaną na skraju miasta piechotę sowiecką" – pisze Wacław Chocianowski. – „Rozpoczyna się bój o Białystok, jeden z najbardziej krwawych i zaciętych".

Dokładną relację z przebiegu walk autor pozostawia ówczesnemu dowódcy 1. pułku artylerii Legionów, „będącemu w samym oku bitwy" majorowi Kazimierzowi Schally`emu: „...o brzasku dnia natrafiliśmy na południowych wylotach miasta rozbudowane stanowisko i opór 53. bryg. sowieckiej, osłaniającej ruch odwrotowy całej 16. armii sowieckiej. Poparci ogniem artylerii uderzyliśmy pod Dojlidami i w gwałtownej walce przełamaliśmy opór nieprzyjaciela i na jego karkach wpadliśmy do miasta, zajmując stację kolejową „Poleska". Po odparciu przeciwnatarć około godz. 7 rano całe miasto było w naszym ręku. Wzięto jeńców i liczną zdobycz...".

Po stwierdzeniu, że miasto jest już zajęte i dalsza droga odwrotu na wschód zamknięta, Rosjanie rozpoczęli zdecydowane próby przedostania się przez polską „zaporę". Między godz. 8.30 a 9.30 rozwinęło się pierwsze natarcie rosyjskie. Pod lasem Klepackim Polacy zobaczyli grupującą się kawalerię rosyjską.

W południe wyszło drugie, bardzo silne już natarcie rosyjskie od Słobódki do Starosielc. Mimo najdzielniejszej postawy piechurów i ognia maszynowego – napór przeważających sił rosyjskich był tak silny, że oddziały polskie cofnęły się do miasta.

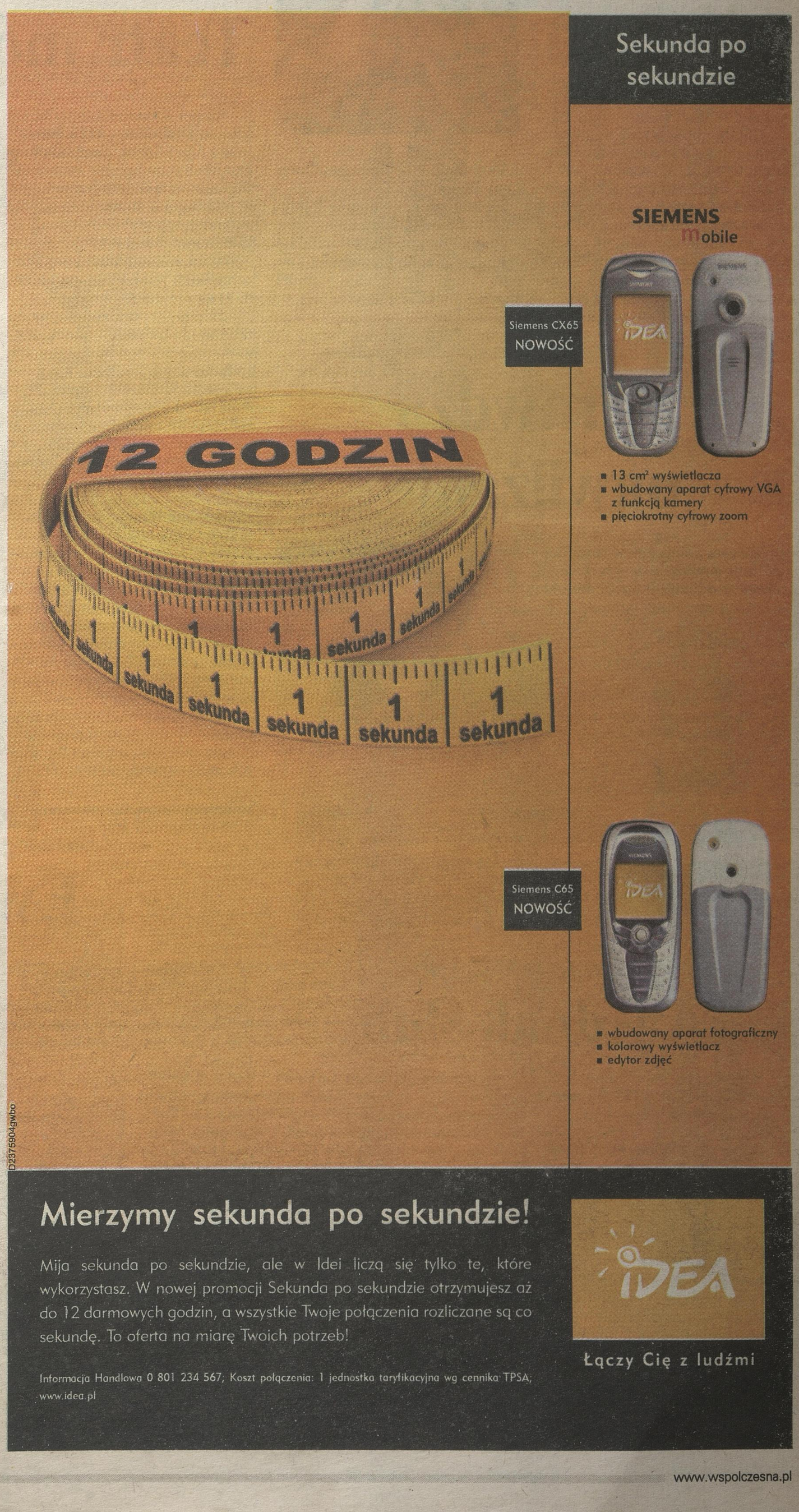
– Trzyma się jednak Wysokostoczek – relacjonuje Schally. – Pod Bażanciarnią dochodzi dwukrotnie do walki na bagnety. Dowódca brygady płk Knoll wysyła pozostałe mu siły w kierunku Zabłudowa, gdzie rosyjska kolumna przerwała już naszą linię komunikacji i zaopatrzenia. Położenie naszych oddziałów w rozległym mieście jest niezwykle ciężkie, gdyż walczyć muszą z wręcz przytłaczająca przewagą sił rosyjskich.

Między godz. 13.00 a 14.00 zaczęło się trzecie najpoważniejsze działanie rosyjskie na miasto. Uderzenia od zachodu prowadzone były miejscami zwartymi kolumnami. Pod naporem istnej lawiny sił rosyjskich polskie oddziały zmuszone były cofać się do centrum miasta. Jedna kolumna rosyjska opanowała dworzec, druga zaś wdarła się do środka miasta. Rozgorzały najcięższe walki uliczne.

„Drobne wysepki naszych oddziałów odcięte broniły się zawzięcie na miejscu" – relacjonuje Schally. – „Około godz. 18.00 ruszyło od strony południowo-wschodniej miasta, skierowane przez dowódcę brygady nasze przeciwnatarcie. Prowadził je kpt. Wenda. Dywizje rosyjskie uchwycone w kleszcze zaczęły rzucać broń i oddawać się masowo do niewoli. Bitwa o Białystok była skończona. Sowiecka 16. armia przestała istnieć."

Za bitwę pod Białymstokiem dowódca 1. pułku artylerii ppłk Schally, ppor. Zieliński i kilku żołnierzy otrzymali srebrne krzyże Virtuti Militari.

REKLAMA





mam

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Marcin Władyniak, czyli Konrad z serialu „Na Wspólnej" jesienią rozpocznie studia na wydziale operatorskim łódzkiej filmówki. Choć bał się egzaminów wstępnych, świetnie dał sobie na nich radę. Na studia aktorskie nie dostała się natomiast Natalia Kalita, córka Marka Kality odtwarzającego rolę lekarza w serialu „M jak miłość". Może uda się za rok...

Marcin Władyniak będzie kolejnym młodym aktorem, który najpierw zaczął zgłębiać tajniki zawodu występując w serialu, dopiero później zaś pomyślał o uzupełnieniu wiedzy teoretycznej. Podobną drogę przeszła Paulina Holtz, czyli Agnieszka z „Klanu". Jako nastolatka przysparzała swej mamie Joannie Żółkowskiej wielu zmartwień i upierała się, że nie pójdzie na studia aktorskie. Rodzicom udało się jednak namówić ją do starań o rolę w „Klanie". Zawód jej się spodobał i poszła na studia aktorskie. To samo w tym roku zrobiła Matylda Damięcka, czyli Karolina Brzozowska z serialu „Na Wspólnej". Początkowo nie wiedziała, czy będzie kontynuować tradycje rodzinne. Zgłosiła się więc na casting do serialu, żeby z bliska przyjrzeć się pracy na planie. I choć – jak twierdzi – serial to nie „prawdziwy" film, praca spodobała się jej na tyle, że natychmiast po maturze zdała do szkoły aktorskiej. Polskie seriale powoli stają się kuźnią kadr polskiego kina. Nie ma też co ukrywać, że gdyby nie one, wielu wybitnych aktorów ledwo wiązałoby przysłowiowy koniec z końcem... **(kul)**

Mucha dalej z Wojewódzkim

Odpoczynek w Alpach



Anna Mucha, czyli Madzia z serialu „M jak miłość", pojechała wraz ze swoim narzeczonym – Kubą Wojewódzkim do małej alpejskiej wioski w południowym Tyrolu we włoskich Alpach. Wraz z innymi aktorami, prezenterami telewizyjnymi oraz muzykami uczestniczyli w imprezie „Polskie dni w Maso Corto".

Chętnie pokazywali się razem, dementując plotki o rzekomym rozstaniu. O ślubie jednak nic nie mówili, nadal więc jest to temat spekulacji kolorowej prasy. Wypad w Alpy potraktowali jako wakacje. Bawili się świetnie w towarzystwie muzyków z zespołów „Tede", „De Mono", „Papa Dance", Roberta Rozmusa a także Piotra Zelta („13 posterunek") oraz Anny Popek.

A że zamiast kostiumów kąpielowych – jak to bywa latem – założyli stroje zimowe? No cóż, czego się nie robi dla promocji polskiej kultury... **(kul)**

Marysia Góralczyk na prezentacji kosmetyków

Sprawdza nawilżanie



Marysia Góralczyk – modelka i gwiazda nowego serialu Jurka Bogajewicza „Camera Cafe" wzięła udział w prezentacji najnowszych kosmetyków znanej na całym świecie marki Helena Rubinstein. Tym razem producenci zaprezentowali nowe kremy nawilżające oraz kosmetyki upiększające do makijażu. Marysia była zadowolona z jakości kosmetyków. Trudno się temu dziwić, gdyż ekskluzywne kremy tej marki osiągają zawrotne ceny. No, ale cóż... modelka wie, jak ważna jest odpowiednia troska o urodę. Zresztą Marysia Góralczyk jest wymarzoną klientką drogerii – nie żałuje pieniędzy na kosmetyki, kupuje bardzo drogie kremy i perfumy oraz szereg innych produktów wychodząc z założenia, że piękna skóra jest najlepszą ozdobą... **(kul)**

Robert Janowski się żeni

A jednak ślub

Robert Janowski – czarny charakter serialu „Na dobre i na złe" i popularny prezenter teleturnieju „Jaka to melodia" – w ostatnią sobotę sierpnia po raz drugi stanie na ślubnym kobiercu. Do niedawna zarzekał się, że nigdy już się nie ożeni. Zmienił jednak zdanie i postanowił zalegalizować długoletni związek z Katarzyną Dańską.

Są ze sobą od wielu lat, razem wychowują dwie córki: Anielę i Tolę. Tworzą zgodny związek. Aktor do niedawna w wywiadach mówił, że nie chce się żenić z obawy, że ślub negatywnie wpłynie na ich pożycie. Obawy brały się stąd, że jego pierwsze małżeństwo z Katarzyną Kalicińską rozpadło się dość szybko pomimo, że mają syna Makarego.

Generalnie zaś Robert Janowski przyznawał, że „nie ma głowy" do spraw papierkowych i nie lubi wszelkich formalności związanych z ożenkiem. Nic dziwnego – przez szereg lat skupiony był na pracy. Grał w serialu „Na dobre i na złe", prowadził teleturniej, śpiewał, komponował, pisał wiersze. Oprócz pracy w telewizji jeździł po Polsce i dawał koncerty tzw. piosenki autorskiej, nagrywał płyty. Za pieniądze zarobione w telewizji wydawał tomiki swoich wierszy.

Choć skończył już dwa – dość różne kierunki studiów: weterynarię i szkołę teatralną – niedawno rozpoczął kolejne studia. Tym razem zgłębia tajniki psychologii. Jak widać potrafił przełożyć wiedzę teoretyczną na praktykę i pozbyć się swych obaw, lęków i zahamowań. **(kul)**

Odejdzie z serialu do swojego teatru?

Teatr mój widzę ogromny...



Kacper Kuszewski, czyli Marek Mostowiak z serialu „M jak miłość", wraz z Agatą Buzek, Anną Gajewską oraz Michałem Arturem założył własny teatr. Na razie próby odbywają się w mieszkaniu Kuszewskiego, ale aktorzy intensywnie poszukują lokalu na teatr. Nie jest wykluczone, że z powodu planów Kacpra grana przez niego postać na jakiś czas – a może na zawsze – zniknie z serialu.

28-letni Kacper Kuszewski jak dotąd nie ma na swoim koncie zbyt wielu dokonań. Stał się znany dzięki serialowi „M jak miłość", w którym gra Marka Mostowiaka, męża Hanki (Małgorzata Kożuchowska). Choć serial przyniósł mu dużą popularność i stabilizację finansową, Kacper Kuszewski nie ukrywa, że nie uważa pracy w serialu za osiągnięcie artystyczne. Dyskredytuje też osiągnięcia takich aktorów, jak Artur Żmijewski i Małgorzata Foremniak oraz Joanna Brodzik i Paweł Wilczak. Uważa, że nagrody, które dostali, to wynik mody i kreowania przez telewizję gwiazd serialowych. Uważa, że w telenoweli nie można zagrać roli wybitnej, bo takich ról tam nie ma. Sam poprosił twórców serialu o urlop. Chce otworzyć własny teatr, w którym sam będzie decydować o wyborze repertuaru, sposobie przedstawiania postaci. Nie chce być zależny od reżyserów, scenarzystów, dyrektorów i producentów. Chce mieć całkowitą swobodę twórczą. Dlatego zrezygnował z etatu w teatrze, w którym dotychczas występował. Uważa, że w większości teatrów panuje marazm, a aktorzy – nawet wybitni – grają byle jak i byle co.

Aktor jest także dość oryginalny, jeśli chodzi o sposoby spędzania wolnego czasu. Otóż nie lubi pokazywać się na bankietach, festynach i innych uroczystościach, nie lubi „balować". Woli spędzać czas w kameralnym gronie bliskich znajomych lub... gotować, hodować kwiatki i sprzątać. Beż żenady przyznaje się, że sprzątanie to wręcz jego hobby, uwielbia też... prasować. Tak dalece, że czasami wręcz zmusza się do bezczynności obawiając się, iż jego pociąg do sprzątania jest nieco niepokojący...

Kacper Kuszewski wybiera się także do Rosji na miesięczne warsztaty teatralne. W tej sytuacji nie ma czasu na pracę na planie serialu „M jak miłość". Scenarzyści wymyślili zatem, że Marek Mostowiak wyjedzie na jakiś czas za granicę. Póki co jego dalsze losy nie są znane, aktor bowiem nie zarzeka się, że nie wróci na plan serialu. Nic dziwnego, marzenia o własnym teatrze mogą przecież okazać się dziecinną mrzonką, wymagającą wielu nakładów finansowych i nieprzynoszącą zysku. Wtedy być może wróci do serialu. **(kul)**

Gwiazda serialu „Złotopolscy" uwielbia popularność

Ewa nosi anioła

Ewa Kasprzyk, czyli Ilona Clark -Kowalska z serialu „Złotopolscy" i przebojowa Anna z „Na Wspólnej" kolekcjonuje... anioły. Jednego z nich nawet nosi cały czas ze sobą jako talizman. Kupiła go chwilę po tym, jak złodziej skradł jej portmonetkę. Aktorka twierdzi, że od tamtej pory, choć minęło już wiele lat, nic więcej jej nie zginęło.

Ma 47 lat, wygląda znacznie młodziej. Należy do tych nielicznych aktorek, które publicznie przyznają, że popularność je cieszy i jest bodźcem do dalszej pracy na scenie teatralnej i planie filmowym. Ewa Kasprzyk nie tłumaczy się dziennikarzom i krytykom z tego, że przyjęła propozycję zagrania w „Złotopolskich". W przeciwieństwie do wielu innych aktorów uważa, że nie jest to nic wstydliwego. Otwarcie przyznaje, że serial przyniósł jej olbrzymią popularność, sympatię widzów oraz zwrócił na nią uwagę producentów i reżyserów filmowych. „Dzięki serialowi osiągnęłam to, czego nie udało mi się osiągnąć przez 16 lat występowania na scenie Teatru Wybrzeże" – mówi w wywiadach. A ma przecież na swoim koncie także wiele ról filmowych, w tym popularną dwuczęściową komedię „Kogel-Mogel". Wystąpiła także w „Pajęczarkach", „Dziewczętach z Nowolipek", „Belissima", a także w serialu „Radio Romans". Zagrała tam Łucję Maj.

Czasami popularność bywa kłopotliwa, aktorka potrafi jednak wybrnąć z humorem z kłopotliwej sytuacji. Pewnego razu lekarz skierował ją na prześwietlenie rentgenem klatki piersiowej. Pani Ewa rozebrała się i już miała wchodzić do maszyny, gdy kobiety oczekujące na swoją kolej rozpoznały ją... Rzuciły się po kartki i długopisy. Nie bacząc na niekompletny strój aktorki zaczęły prosić ją o autografy...

Widzowie od pierwszego wejrzenia pokochali ekscentryczną Ilonę ze „Złotopolskich". Wielu z nich utożsamia aktorkę z tą rolą. Pewien marynarz nawet pisze do Ewy Kasprzyk listy, rozpoczynając je od słów „Ilono, kobieto z ikrą...". Prywatnie Ewa Kasprzyk niewiele ma wspólnego z Iloną. Co prawda również jest elegancka i przebojowa, ale zarzeka się, że nigdy nie rozbiłaby cudzego małżeństwa. Niedawno wraz z mężem Jerzym obchodziła szesnastą rocznicę ślubu. Wychowują 15-letnią córkę Gosię, są wzorowym małżeństwem. **(kul)**



JAK NIESIE PLOTKA...



Keanu Reeves się żeni

Fanki największej gwiazdy „Matriksa" – Keanu Reevesa – mają powód do zmartwień. Ich idol zamierza poślubić aktorkę Autumn Macintosh. „Keanu i Autumn znają się od lat" – podaje gazeta „Daily Star" cytując znajomego pary, który przypomina, że Macintosh spotykała się już wcześniej z Reevesem, na początku lat 90. W maju ponownie się ze sobą zeszli. Wesele pary ma się odbyć jeszcze w tym roku. Przypomnijmy, że Reeves wcześniej był zaręczony z Jennifer Syme, która w 2001 roku zginęła w wypadku samochodowym.



Nowy zapach Charlize Theron

Charlize Theron podpisała kontrakt z firmą Christiana Diora. Nagrodzona w tym roku Oscarem aktorka jako nowa twarz koncernu wystąpi w reklamie perfum „J'adore" – zarówno w reklamach telewizyjnych, jak i drukowanych na potrzeby gazet. Ta pochodząca z RPA aktorka podpisała 3-letni kontrakt, który opiewa na sumę 3-5 milionów dolarów. Przypomnijmy, że w tym roku Theron zdobyła Oscara dla najlepszej aktorki, za rolę w dramacie o seryjnej morderczyni Aileen Wuornos. Na potrzebę tego filmu gwiazda przytyła i pozwoliła się oszpecić.

Gwiazda „Cudownych lat" na ślubnym kobiercu



Fred Savage, którego widzowie pamiętają jako Kevina z serialu „Cudowne lata", poślubił swoją miłość z dzieciństwa. 28-letni aktor 7 sierpnia ożenił się z Jennifer Stone. Ceremonia odbyła się w Los Angeles. Para była sąsiadami aż do 1988 r., kiedy to w wieku 12 lat Savage przeprowadził się z przedmieść Chicago do Los Angeles. Wówczas rozpoczął karierę filmową od roli Kevina Arnolda w serialu „Cudowne lata". 11 lat później para spotkała się na jego urodzinach.

Jolie znalazła nową miłość



Angelina Jolie opowiada koleżankom o swojej znajomości z Valem Kilmerem. Aktorka umówiła się niedawno na drinka z kaskaderką Eunice Huthart, którą poznała na planie filmu „Tomb Raider" i bez skrępowania mówiła o swojej kwitnącej przyjaźni z Kilmerem, jaka narodziła się podczas zdjęć do filmu „Aleksander".



Clint Eastwood zawiera umowę

Clint Eastwood zawarł sądową umowę z autorem nieautoryzowanej biografii aktora oraz wydawcą książki, w której ukazano go jako mężczyznę maltretującego żonę. Wydawca zgodził się usunąć fragmenty, w których napisano, iż Eastwood bił swoją byłą żonę – Maggie Eastwood. Przypomnijmy, że Eastwood wytoczył sprawę przeciwko Patrickowi McGilliganowi, autorowi publikacji „Clint: The Life and Legend" w 2002 r. Aktor domagał się odszkodowania w wysokości 10 mln dolarów.



Lopez w ciąży?

Obfitsza niż zwykle talia Jennifer Lopez ponownie wzbudziła plotki na temat ciąży piosenkarki. Wokalistka i aktorka, która w czerwcu poślubiła w tajemnicy swojego przyjaciela Marka Anthony`ego, odpoczywa ostatnio na tropikalnej wysepce St Barts na Karaibach. Plażowicze, którzy widzieli ją ostatnio w stroju kąpielowym, z zaskoczeniem zauważyli, że idealna talia gwiazdy wygląda ostatnio na nieco szerszą. „Wygląda kwitnąco i zdecydowanie ma trochę większy brzuszek, więc bardzo możliwe, że rzeczywiście jest w ciąży" – opowiada wczasowicz.



Brad Pitt zaadoptuje dziecko

Brad Pitt i jego żona Jennifer Anniston po kilku latach starań o własnego potomka, przygotowują się do adopcji dziecka. Jak podaje gazeta „Daily Star", para, która pobrała się 4 lata temu, desperacko chce dziecka. Gwiazda serialu „Przyjaciele", 35-letnia Jennifer nie mogła bądź nie chciała zajść do tej pory w ciążę. Teraz para zdecydowała się na adopcję. 40-letni Brad Pitt rozpoczął już przygotowywanie pokoju dla dziecka w posiadłości w Beverly Hills.



Jamie Lee Curtis kończy karierę?

Jamie Lee Curtis zamierza zakończyć karierę aktorską, ponieważ nie chce podtrzymywać jej na siłę przy pomocy operacji plastycznych. 45-letnia gwiazda korzystała w przeszłości z dobrodziejstw chirurgii plastycznej, jednak nie chce już uczestniczyć w ogarniającym Hollywood szaleństwie i zamierza zestarzeć się w sposób naturalny. „Nie chcę patrzeć, jak moja twarz w kolejnych filmach coraz bardziej się starzeje" – mówi.

DN
(na podst. Internetu)





HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Przyjazd rodziny tylko z początku przyniesie zamęt. Tak naprawdę będziesz szczęśliwy i z radością zaplanujesz nadchodzące dni. Nie musisz obawiać się nieprzewidzianych sytuacji. Ze Skorpionem wyjaśnicie parę dotyczących was spraw i sytuacji.

WAGA 24 IX – 23 X



Otworzą się jakieś nowe możliwości, a to uświadomi Ci, jak długą drogę masz za sobą. Już wkrótce powinieneś zacząć załatwiać ważne, urzędowe formalności. Twoje obawy o zdrowie na szczęście nie miały podstaw. Skorzystasz z letniej aury i wolnych dni.

SKORPION 24 X – 22 XI



Wakacyjny odpoczynek naprawdę wyszedł Ci na zdrowie. Interesujące zawodowe rozwiązania przyjmiesz z należytą uwagą. Prawdopodobnie masz przed sobą ciekawą propozycję. Pod koniec tygodnia znajdziesz sobie zaciszne miejsce i wszystko przemyślisz.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Unikniesz zarówno bałaganu, jak i zaległości. Niewykluczone, że ponownie zajdzie konieczność udowodnienia swoich kompetencji. Będziesz dysponować energią, która pozwoli „przenosić góry". Dyskusja w kręgu rodzinnym może być naprawdę gorąca, ale owocna.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Rozmowy z partnerem umożliwią osiągnięcie porozumienia. Zrozumiesz konieczność zmian. Przygotujesz się na kompromis. Myśl o zwycięstwie odejdzie w niepamięć. Teraz będziesz się naprawdę wysypiać. Jednak przejdź na dietę owocowo-warzywną.

WODNIK 21 I – 19 II



Mniej zaangażowania, a więcej cierpliwości. Mimo wszystko patrz w przyszłość z optymizmem i niepotrzebnie nie psuj sobie nerwów. Pomyśl o zaległościach towarzyskich. Niewykluczone prawdziwe niespodzianki w sprawach sercowych...

RYBY 20 II – 20 III



Wśród bliskich, życzliwych osób, zapomnisz o niesmacznych sytuacjach. Nikt nie może Ci odmówić sensowności decyzji. Unikniesz zagmatwanych sytuacji w kwestiach finansowych. Jakaś niespodzianka wzbogaci Cię o bardzo cenne doświadczenia.

BARAN 21 III – 20 IV



Interesujących wydarzeń możesz się spodziewać z najmniej spodziewanej strony. Nauczysz się cieszyć drobiazgami i staniesz się bardziej wyrozumiały. Koniec niepokoju związanego z poczynaniami pewnego Koziorożca. Cierpliwie czekaj na efekty.

BYK 21 IV – 21 V



Zbyt szybkie odkrycie kart nie musi przynieść korzystnego efektu. Niektóre osoby nie są wcale tak życzliwe, na jakie wyglądają. Może wreszcie zachowasz się bardziej odważnie i w istotnej sprawie postawisz na swoim. Dobry moment na wyjście z nie dających satysfakcji układów.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Nie najlepsza kondycja fizyczna, jednak samopoczucie naprawdę budujące. Świetnie poradzisz sobie ze sprawami wymagającymi uporządkowania. Odwołasz się do swojej intuicji. Ktoś chce skupić na sobie uwagę. Najpierw zastanów się nad swoimi uczuciami.

RAK 23 VI – 22 VII

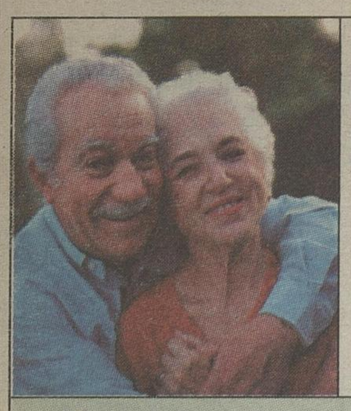


Duża przytomność umysłu pomoże wybrnąć z niezręcznej sytuacji. Zachowasz dystans do własnej osoby. Miej na uwadze to, że możesz zostać rzucony na głęboką wodę. Odważysz się na śmiałe posunięcie, które da lepszą perspektywę na najbliższą przyszłość.

LEW 23 VII – 23 VIII



Różne sprawy mogą się jeszcze rozwiązać. Teraz poświęcisz się solidnej pracy. Towarzyskie wieczory nie pozwolą na nudę i zapewnią prawdziwy odpoczynek. Nie znajdziesz powodów do narzekań. Wyprostujesz niewielkie nieporozumienia rodzinne.



POŻYCZKA SENIOR

DOSTĘPNA W 24 GODZINY

- Pożyczka dla emerytów i rencistów
- Wypłacana w 24 godziny
- Okres spłaty do 3 lat
- Bez opłat za rozpatrzenie wniosku

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3.000 złotych na okres 36 miesięcy wynosi 20,38%.
Szczegółowe informacje w najbliższym oddziale SKOK:

N518004gwbh

OPOLSKA SKOK

- **BIAŁYSTOK, Plac Uniwersytecki 1,** tel. 742 98 82 • **ul. Suraska 1,** tel. 742 55 82
- **HAJNÓWKA,** ul. Ks. Wierobieja 30, tel. 682 38 40
- **CHOROSZCZ,** ul. P. Brodowicza 1, tel. 719 10 33

BIAFORM SA

Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

prowadzą:

skup drewna brzozowego i olchowego klasy WB1

567304gwbh

W SIERPNIU I WRZEŚNIU
BARDZO ATRAKCYJNE CENY

Przy większych ilościach zapewniamy transport.

Szczegółowe informacje pod numerami
tel. (85) 74 07 918, 74 07 915, 0693 278 254

HONDA
The Power of Dreams



N566604gwbhB

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

Dzienne i zaoczne

STUDIUM FRYZJERSKIE ZAPRASZA

N566304gwbhb

solidne przygotowanie,
nowe techniki,
przystępne czesne, przyjazna atmosfera

pewny zawód - pewna praca

Centrum Oświatowe „Edukator" sp. z o.o., ul. Poleska 52, Białystok
DZWOŃ!!! (085) 675-27-02

Długa tradycja naszej szkoły pozwala nam obniżyć czesne do

95 TYLKO zł/m-c

LO ZAOCZNE ZAPRASZA

Centrum Oświatowe „Edukator"
ul. Poleska 52, Białystok
(085) 675-27-02

566304gwbh

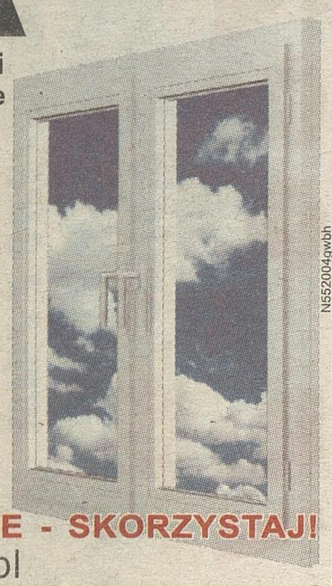
---

okna i drzwi DELTA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ POTWIERDZONA CERTYFIKATEM CZ ITB-98/01

OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
rolety, parapety



N552004gwbh

Producent z 12-letnią tradycją.

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0%
Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

www.deltaokna.pl

Biura Handlowe

Augustów,	ul. Słowackiego 58,	643 14 42	Ostrołęka,	ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95
Białystok,	ul. Raginisa 19,	675 29 52	Ostrów Maz.,	ul. Płk. K. Piłata 19,	746 86 80
	ul. Legionowa 9/1, lok. 103	744 13 77	Siemiatycze,	ul. Krótka 7,	656 04 15
	ul. Antoniuk Fabryczny 18,	654 11 83	Sejny,	ul. Strażacka 35,	516 23 84
Ełk,	ul. Wojska Polskiego 10a,	610 00 17	Sokółka,	ul. Białostocka 14,	711 95 86
Grajewo,	ul. Wojska Polskiego 41,	273 89 35	Suchowola,	ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Łomża,	Al. Legionów 52,	219 95 55	Suwałki,	ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Mrągowo,	ul. Moniuszki 6b,	741 16 56		ul. Puławskiego 32c,	567 75 17
Zambrów,	Al. Wojska Polskiego 7,	276 10 05			

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N533504gwbh

SPECJALNA OFERTA

reklamy z

GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w

10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE	KRAKÓW
LUBLIN	WROCŁAW
POZNAŃ	SZCZECIN
GDAŃSK	ŁÓDŹ
KIELCE	WARSZAWA

94-77

Informacja Gospodarcza

www.tai.pl
www.9477.pl

Telefoniczna Agencja Informacyjna

żak®

CENTRUM NAUKI I BIZNESU
CERTYFIKAT ISO 9001:2001

TERAZ CZESNE 0 ZŁ • SEMESTR GRATIS
z tym kuponem bez wpisowego do 23.08.2004

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
SZKOŁY POLICEALNE

Ekonomia • Bankowość • Rachunkowość i Finanse • Ubezpieczenia • Podatki • Handel Zagraniczny Marketing i Reklama • Menadżerski • Logistyka • Organizacja Firmy • Sekretarsko-Asystencki Zarządzanie Personelem • Prawo i Administracja • Prawo Celne • Integracja Europejska Informatyka • Administracja Siecią • Systemy Operacyjne • Multimedia i Grafika Komputerowa Programista • Projektowanie Stron WWW • Techniki Multimedialne i Organizacja Reklamy Fotografia Artystyczna i Reportażowa • Dziennikarstwo • Animator Form Ruchowych Aktorsko-Wokalny • Kosmetyka • Fryzjerstwo • Stylizacja i Wizaż • Fizjoterapia • Architektura Architektura Wnętrz • Architektura Krajobrazu • Renowacja Zabytków Architektury Rysunek i Malarstwo • Budownictwo • BHP • Urządzenia Sanitarne • Urządzenia Pocztowe i Telekomunikacyjne • Turystyka i Hotelarstwo • Agroturystyka • Ochrona Środowiska Rolnictwo • Psychotronika • Euroniania • Pracownik Socjalny

SZKOŁA DETEKTYWÓW I OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA „RUTKOWSKI & CZERWIŃSKI"

PŁACIMY ZA TO ZE SIĘ UCZYSZ
UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ DLA KIERUNKÓW 2 -LETNICH, STYPENDIA NAUKOWE, SPECJALNE, ZAŚWIADCZENIA DO WKU I ZUS, MOŻLIWOŚĆ NAUKI BEZ OPŁAT

JESTEŚMY JUŻ W 41 MIASTACH!
...sprawdź, czy jesteśmy już u Ciebie!
www.zak.edu.pl
TELEGAZETA: TVP strona 555

BIAŁYSTOK
Rynek Kościuszki 18
tel./fax (85) 664-84-64

D577004gwbhb

Plannja BLACHODACHÓWKA PRODUKOWANA W SZWECJI



STALOWY SYSTEM ORYNNOWANIA
Plannja SIBA

- bardzo trwały,
- nie wymaga konserwacji,
- 8 kolorów!!!

TERAZ W CENIE BLACH KRAJOWYCH!!!

ELMES ul. Nowowarszawska 59, tel./fax 743-25-23, tel. 748-20-94
ul. Nowowarszawska 128/1, tel. 741-72-60

5112804gwbh

ZADZWOŃ
0 801 124 124*
* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

PROVIDENT POLSKA

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

W 48 godzin. Od 300 zł do 5000 zł.
Bezpośrednio w domu Klienta.
Bez żyrantów.

D23132040gwbo

MIX electronics®
Autoryzowany przedstawiciel

Biała Podlaska:
C.H. KAUFLAND
Al. Jana Pawła II 163
tel. 83/344 47 67

Hajnówka: C.H. KAUFLAND
Al. Batorego 18
tel. 85/682 33 26

Ostrołęka: C.H. MINIMAL
Al. Jana Pawła II 4
tel. 29/760 64 02

PROMOCJA 4 NARAZ

NALICZANIE OD 1 SEK. GRATIS

50% WIĘCEJ DARMOWYCH MINUT LUB SMS-ÓW



NOWOCZESNE TELEFONY od 1 zł (od 1,22 zł z VAT)

50% TAŃSZY ABONAMENT



*Bon w prezencie do aktywacji

PROMOCJA NIE DO PRZEBICIA. SPRAWDŹ SAM!

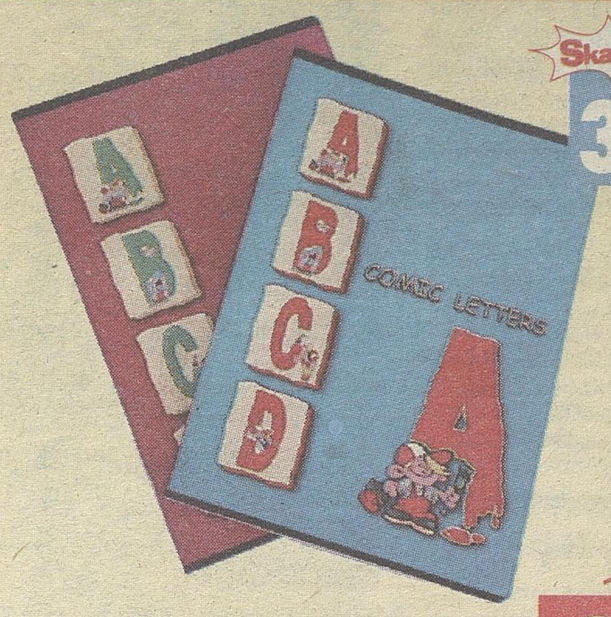
era
MOŻESZ WIĘCEJ

*dotyczy taryf od Moja 40 do Moja 500
Szczegóły oferty w regulaminie promocji dostępnym w punktach sprzedaży sieci Era i na stronie www.era.pl

D23380400gwbo

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

NA WSZYSTKIE ARTYKUŁY SZKOLNE 3% RABAT "SKARBONKA"

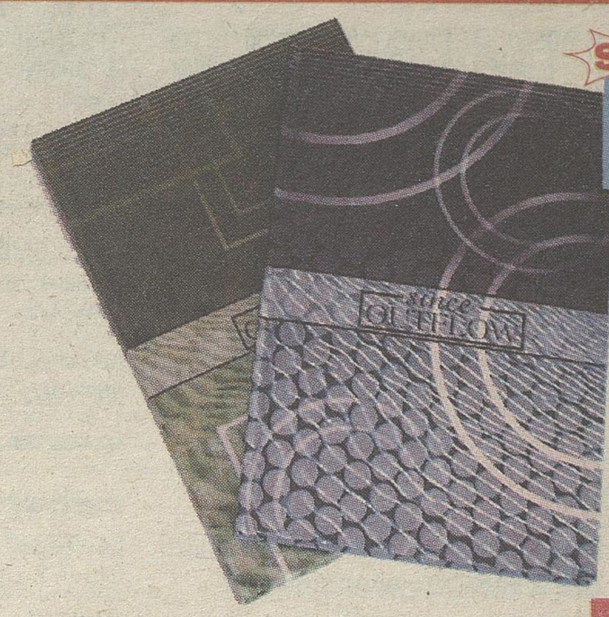


Skarbonka 3%

~~0,39~~

0,26 szt.

Zeszyt 16 kartkowy
kratka, linia



Skarbonka 3%

~~2,29~~

1,79 szt.

Zeszyt A5 96 kartkowy
kratka, linia



~~98,99~~

89,99 szt.

Krzesło biurowe
"Wars"



Skarbonka 3%

~~0,89~~

0,63 szt.

Blok techniczny A4
10 kartek



Skarbonka 3%

~~0,49~~

0,29 szt.

Klej w sztyfcie
10 gram



Skarbonka 3%

~~1,29~~

0,89 opak.

Długopisy
4 sztuki

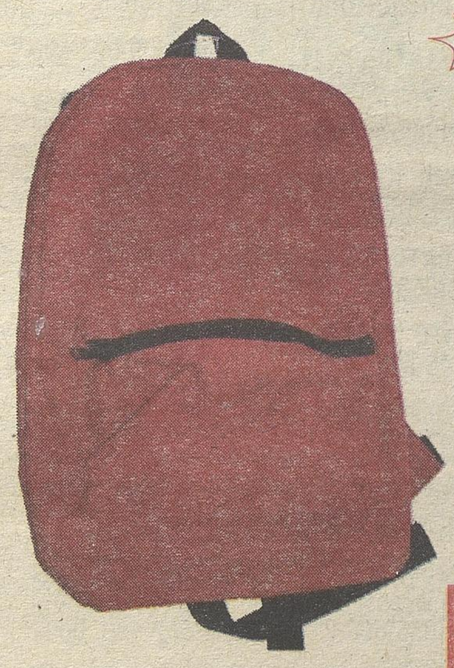


Skarbonka 3%

~~1,29~~

0,99 opak.

Flamastry
12 kolorów



Skarbonka 3%

~~7,99~~

6,49 szt.

Plecak
szkolny



Skarbonka 3%

~~19,99~~

14,99 szt.

Tornister
dziecięcy



~~69,00~~

59,99 szt.

Biurko komputerowe
CIRi

NOWOŚĆ

Skarbonka 100,00



2499,00 kpl.

Zestaw komputerowy
P4 2,8GHz

NOWOŚĆ



1,99 szt.

Kalkulator
szkolny

Oferta ważna 20.08.2004, obniżka dotyczy określonych produktów, ilość towaru ograniczona.

15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy poniedziałek - sobota: 7⁰⁰ - 22⁰⁰ niedziela: 9⁰⁰ - 20⁰⁰

Auchan BIAŁYSTOK

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki. ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.

BRYGADĘ brukarską do pracy w Warszawie. Tel.(085)719-45-95, kom.501-057-488.

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11.

CHAŁUPNICTWO zlecimy. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

CIEŚLI, murarzy-licówkarzy, brygady murarskie. ☎(0-85)741-96-73, ☎0-603-744-673.

DO organizacji kolportażu ulotek w Łomży. ☎0-505-002-162.

DORĘCZYCIELI w Białymstoku zatrudnimy. Wymagana dobra prezencja, kondycja fizyczna i znajomość topografii miasta. Oferujemy stałą pracę. Kontakt: Marcin Rudziński. ☎0509-100-777.

DZIEWCZYNĘ ze znajomością angielskiego - kelnerka w Anglii. ☎0-504-619-103.

FIRMA handlowa zatrudni młodych ludzi do przeprowadzania ankiet i roznoszenia ulotek. Wymagana dyspozycyjność. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

FRYZJERKĘ, Białystok. ☎(0-85)744-45-55, ☎0-501-61-25-25.

GRAFIK komputerowy, doświadczenie zawodowe, bardzo dobra znajomość CorelDraw i Photoshop. Kursor, Białystok, Octowa 2B.

HANDLOWIEC do składu budowlanego z płytą warstwową: Świdry - Dobrzyce gm. Grabowo. Spotkanie i rozmowa kwalifikacyjna 21.08.2004 po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym: ☎(086)279-02-08.

KIEROWCĘ autobusu z Bielska Podlaskiego. ☎(085)730-24-44, ☎0604-518-127.

MECHANIKA samochodowego z doświadczeniem do serwisu i ucznia do nauki zawodu blacharz-lakiernik pojazdowy przyjmę. ☎(085)654-38-26.

MECHANIKA samochodowego, Hetmańska 38.

MĘŻCZYZNĘ do pomocy w gospodarstwie. ☎(0-87)563-81-10.

MĘŻCZYZNĘ do pracy przy krowach, 20 szt. ☎(0-86)271-58-79.

MĘŻCZYZNĘ w gspodarstwie rolnym, wyżywienie, zakwaterowanie. ☎(0-86)476-83-13, 0880-694-945.

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo, 1.250 brutto. ☎0609-139-641 (7,63 zł/min).

OFERTA dla młodzieży, rencistów, emerytów, bezrobotnych. ☎0-600-993-910 (7,63 zł/min.).

OPERATORA koparki. ☎0602-518-266.

PRACOWNIKÓW ochrony do 35l, pow. 180 cm. ☎0507-115-968.

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3.000 brutto. ☎0-606-103-772 (7,63 zł/min).

PRZYJMĘ uczni do zakładu cukierniczego do lat 18. ☎0-602-371-235.

SKŁADANIE długopisów 80 zł/500 sztuk. ☎0606-957-928 (7,64/min).

SPRZEDAWCZYNIĘ z zamieszkaniem. ☎(085)676-19-54.

STOLARZA przy produkcji parkietu, praca dwuzmianowa. ☎0507-076-567.

ŚLUSARZA, tokarza, spawacza, Hetmańska 38.

TOKARZA. ☎(086)270-01-53.

W gospodarstwie rolnym. ☎(0-85)737-71-15.

ZAGRANICA: platformy wiertnicze. ☎(075)643-11-78, 0602-618-747.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA z doświadczeniem „C", „E" - poszukuje pracy. ☎(087)565-70-59, ☎0600-812-766.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16.

MOTOCYKL MZ-150. ☎0509-251-563, ☎(085)654-08-69 po 20.00.

POWYPADKOWE najdrożej. ☎0609-832-438.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

AUDI 100 (1983) 1.8 + gaz, 4.200 zł. ☎0-600-472-033, ☎(0-87)568-51-67.

AUDI 100 C-4 2.0E + gaz (1993) klimatyzacja. ☎(085)718-53-52, ☎0888-709-893.

AUDI B4 1.9TD (1993). ☎0-888-67-11-12.

BERLINGO 1,9D (1997) - dostawczy 2-osobowy, 13.500 zł. ☎0694-140-064.

BMW 2.0i (1993) 14.500 + akcyza. ☎0505-638-109.

BMW 325+ gaz (1993), atrakcyjny wygląd, stan bdb, pełne wyposażenie, 23.000 zł. ☎0-501-265-816.

BMW 520i (1998/1999) E39, klimatronik, el. szyby, ABS, 8 x airbag, stan bdb. 55.000 zł. ☎0608-575-612.

CARO 1,6 (1996) 3.000 zł. ☎0694-140-064.

CIĄGNIK siodłowy scania 143-400 (1991) stan idealny; ciągnik siodłowy „DAF - 400 ATi (1991), cena do uzgodnienia. ☎0602-557-199, 0602-591-457.

CITROEN saxo (1999/2000), po wypadku, przebieg 50.000 km, 7.500 zł. ☎0-693-127-603.

COROLLA 1,4 (2001) idealny, 31.5 tys. zł. ☎0608-013-790.

DAEWOO tico (1999), 9.300 zł. ☎(087)566-48-28.

FORD focus 1,6i + gaz (XII 1999), I właściciel, salon, 31.800 zł. ☎(085)715-53-27, ☎0604-997-453.

FORD mondeo 2.0 I (1995), osobowy, gaz. BMW 2.5 I (1996), gaz, pilnie. ☎(0-85)731-30-14.

FORD transit 2,5D (1996), składak. ☎(086)273-88-00 po 20.00.

FORD transit 2,5TD MAXI (1997). ☎0601-653-268.

GOLF 1,6TD (1991) czerwony, 7.900 zł. ☎(087)568-51-67, 0600-472-033.

GOLF 1.9D (1992) 5-drzwiowy. 12.500 zł. ☎(085)718-31-04.

KIA pregio van 6, I rejestracja (2000). ☎0606-941-289.

MAZDA 323F części wszystkie. ☎0501-753-153.

MERCEDES 124 200D (1990). ☎0693-156-044.

MERCEDES 190D, 5-biegowy, (1991), bdb. - sprzeda starszy pan. 23.000 zł. ☎0504-530-910.

MOTOCYKL Heropuch 49 (1996) 1.700 zł. ☎(086)272-68-10.

NACZEPA „Firanka" 13,60 długa (1991), na poduszkach, 24.500 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

NACZEPA plandeka 12,80 dł (1990), na poduszkach, 16.900 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

NISSAN sunny diesel. ☎0695-039-317.

OMEGA kombi „CD" 2,5TDS (1995), I właściciel, bezwypadkowy. 25.500 zł. ☎0509-173-537.

OPEL astra 1,4+ gaz (1998), 20.300 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL Corsa (1998) gaz, 17.500. ☎0502-388-103.

OPEL corsa 1,0 (1998), 3-drzwiowy, 16.800 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL corsa 1,4ben (1995), 12.500 zł. ☎711-30-03.

OPEL omega 2,5TDS (XI 1995) skóra, klima, ABS, szyberdach, 2950 euro + akcyza. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

OPEL omega 2.0, gaz (1993) sedan, centralny zamek. 14.300 zł. ☎0602-239-380.

PASSAT B5 1,9 TDi 110KM salonowy (1996/97) full opcja, bez skóry. ☎(086)274-51-65.

PEUGEOT 206 „SW" - kombi 2,0 HDi (XI 2003) 11 tys. km, złoty metalik, uszkodzone 2 drzwi, do sprowadzenia, 4950 Euro + akcyza +naprawa. ☎0602-557-199, 0602-591-457.

PEUGEOT 307 1.4HDi (08.2003), 5d, 19.000 km, granat metalik, 6xairbag, pełna elektryka, CD, 45.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

PEUGEOT 307 2,0 HDi (XII 2002) 5-drzwiowy, srebrny metalik, klima, ABS, pełna elektryka, CD, idealny, 45.900 zł. ☎0602-557-199, 0602-591-457.

PEUGEOT 307 HDI (2003). 55.000 zł. ☎0604-359-907.

PEUGEOT 806 2.0 + gaz (2000). ☎0504-045-800.

POLONEZ atu (1997), 6.800 zł. ☎(087)566-48-28.

POLONEZ caro plus (XI 1997) 7.000zł. ☎0502-837-885.

PUNTO 1.2 (2000), serwisowany. ☎0-604-786-466.

RENAULT laguna 1,8 uszkodzona (1996), 11.000 zł. ☎0607-105-998.

SAMOCHODY na zamówienie z Belgii - Francji, (1990-2004), wszystkie marki i typy, cotygodniowe wyjazdy. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

SAMOCHODY sprowadzam z Niemiec, od 5.000 zł. ☎0604-270-922 Białystok.

SEAT cordoba 1,4 MPI (2000) 29.000 zł. ☎(085)749-21-04 po 18.

SEICENTO 1.1 (1999), poduszka, el.szyby, I właściciel, bezwypadkowy, 12.900 zł. ☎(0-85)652-63-90, ☎0-505-047-717.

SKUTER Peugeot (2001) idealny. ☎0695-039-317.

SPRZEDAM części uzywane do samochodów zachodnich, od 10 zł. ☎0-692-118-493.

TANIE samochody importowane, duży wybór. Białystok, Młynowa 6. ☎0-888-276-478.

TICO XL, gaz (1997), alarm, centralny zamek. ☎(086)273-40-38 wieczorem.

TOYOTA corolla (1999). ☎0-509-524-690.

TOYOTA corolla 1.4 (1996), 17.000 zł. ☎(086)272-76-97.

UNO 1.0 (1993), gaz, stan dobry. ☎(0-85)715-30-08.

VENTO 1.8 gaz (1993) rozbite. Grajewo. ☎(086)272-40-25.

VITO 2.2CDI (2000) 5-osobowy. ☎0504-045-800.

VOLKSWAGEN caddy (1997), 1.9D: ☎0509-547-715.

VOLKSWAGEN transporter 1,6D (1989). ☎(087)642-42-69.

VOLVO S-60 2,4 D5 (2002) 85 tys. km, pełne wyposażenie, stan b. dobry, 75.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO S-60 2.4 D5 165 KM (X 2001) 98 tys. km, pełne wyposażenie, uszkodzony przód, do sprowadzenia, 7950 Euro + akcyza + naprawa. 0602-557-199, 0602-591-457.

VW golf (1988) 1,6 benzyna 5.600.☎0606-390-706.

VW golf (1989) 1,8 benzyna, 6.600. ☎0606-390-706.

VW golf 1,9 D 17.000. ☎(085)655-22-62.

VW golf II (1991) 1.6D, 92.000 km, niemieckie tablice. Tanio, Do rejestracji. ☎0505-327-511.

VW golf II, 3 tygodnie w kraju, zadbany, pilnie. 5.500 zł. ☎(087)563-04-07.

VW passat kombi (1990); Golf III (1993), sprowadzone, opłacone, od 10.000. ☎0604-270-922.

VW passat kombi (1991) pełna opcja. 9.300 zł. Grajewo. ☎0600-645-740.

VW passat TDI (1994). ☎(085)716-23-80.

VW polo 1,4 (1996) 18.500 zł. ☎0508-552-234.

VW polo kombi (1998/99) 25 tys. ☎0606-341-184.

WARSZAWA 224, (1970) sprzedam lub zamienię ☎0506-157-297.

WARTBURG 1,3 (1991) 2.900 zł. ☎0602-451-070.

WYJAZDY po samochody do Belgii - Francji, (1990-2004), wszystkie marki i typy. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085) 651-41-51.

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79.

INNE

LAWETA -2 tony. ☎(086)474-36-32, 0507-615-072, 0661-066-294.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

NOWO otwarta Hurtownia Odzieży Używanej poleca odzież: - najwyższej jakości, - szeroki asortyment, ceny od 5 zł. RABATY. Łomża, ul. Nowogrodzka 8. ☎0502-376-678.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

TKM Hurtownia Odzieży Używanej. Najlepszy niesort, Zwycięstwa 3A. ☎0692-347-804.

SKLEPY

Termitech
CENTRALNE OGRZEWANIE
montaż gratis
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
N553104gwbh

PRODUCENCI

- BLACHODACHÓWKA 26.5 MKW.
- TRAPEZ POWLEKANY 25.5 MKW.
- ALUCYNK 23.5 MKW.
- BLACHA OCYNKOWANA
OD 17.5 MKW. CENY Z VAT-EM.
☎(085)712-17-04.

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET, szalówka, boazeria, podłogówka, cokoły. ☎(085)683-42-00.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, 0608-409-794.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

2-3 pokojowe. ☎0606-998-676, ☎(085)654-09-14.

DZIAŁKĘ 1,5 ha okolice Białegostoku. ☎0-601-284-525.

DZIAŁKĘ nad jeziorem. ☎0-602-371-235.

DZIAŁKĘ usługową - Białystok. ☎0887-237-412.

GOŁDAP, Olecko, okolice - ziemię rolną, pilnie! ☎(087)615-68-27.

GRAJEWO - kawalerka, parter, Ip. ☎(086)272-68-22.

M-2 do 40 mkw. ☎0-502-72-89-43.

STARY dom lub siedlisko nad Narwią, okolice Tykocina. ☎0-602-27-08-08.

SPRZEDAM

1 ha lasu k.Żedni 80-letni, 23.000 zł. ☎0-602-896-908.

32 mkw. 62.000 zł. ☎(085)651-47-84.

3-POKOJOWE. ☎(0-85)654-78-92.

47 mkw., II p, ładny widok, super sąsiedzi, Wysoki Stoczek. ☎0503-151-100.

51 mkw. atrakcyjne, cegła, tanio. ☎(0-85)745-31-75, ☎0-698-974-616.

62 mkw. Mickiewicza. ☎0-695-20-20-33.

AGENCJA THEO Augustów. ☎(087)643-06-72 www.theo.com.pl

DOM w Grabówce 150/800, 350.000 zł. ☎(0-85)732-06-30.

DOM w Narwi obok rzeki. ☎(085)681-62-03, 0697-279-690.

DZIAŁKA rekreacyjna nad zalewem Siemianówka. ☎0502-412-430.

DZIAŁKĘ nad jeziorem z linią brzegową, okolice Giżycka. ☎0509-217-290, ☎(087)429-35-07.

DZIAŁKĘ pracowniczą. ☎(085)746-57-51.

DZIAŁKI rekreacyjne, jezioro Garbaś k.Bakałarzewa. ☎0607-22-84-63.

EŁK, centrum, działka, projekt. ☎0503-83-57-69.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane 15% taniej do końca sierpnia. ☎0-509-574-644.

GARAŻE blaszane. Posezonowa wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GOSPODARWSTO rolne o powierzchni 16 ha okolice Brańska. ☎(086)271-81-69.

GRAJEWO, dom murowany nowy. ☎(0-85)716-33-00, ☎0-506-924-832.

GRAJEWO, Ełcka 34, dom piętrowy, działka 1.200 mkw. ☎(086)272-36-69, ☎0502-490-259.

LOKAL 20 mkw. - Mieszka I 14. ☎0502-412-430.

M-4 (60 mkw.), II piętro: Łomża, Słowackiego - lub zamienię na mniejsze, parter. ☎218-15-79.

MIESZKANIE w Warszawie, Ursynów, 45 mkw. ☎0696-464-252.

NIDZICA - baza 1,58 ha zabudowania 400 mkw. ☎(087)620-13-21.

NOWY Świat - 56 mkw. 2-pokojowe, III p. zadbane. ☎(0-85)742-19-34, do 10.00, ☎0-694-627-429.

PILNIE! Mieszkanie 60 mkw Białystok. ☎0604-711-431.

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej wykończony. ☎0660-099-324. ☎(086)473-57-29.

SPRZEDAM lokal 40 mkw.: Łomża. ☎0606-613-418.

SPRZEDAM mieszkanie 58,5 mkw. w Warszawie - cena 160.000. ☎(086)218-04-71 po godz. 18.00.

TANIO! Działka 1.100 mkw. z ustalonymi warunkami zabudowy. Grabówka k.Białegostoku. ☎0605-070-257.

POSZUKUJĘ

MAŁŻEŃSTWO kawalerki, Suwałki. ☎0-693-379-551, ☎(0-85)746-36-18, po 18.00.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, 32 mkw. Wiejska, internet. ☎085)743-42-10.

CENTRUM Augustowa lokal 90 metrów, pierwsze piętro i piwnica. ☎0603-506-056.

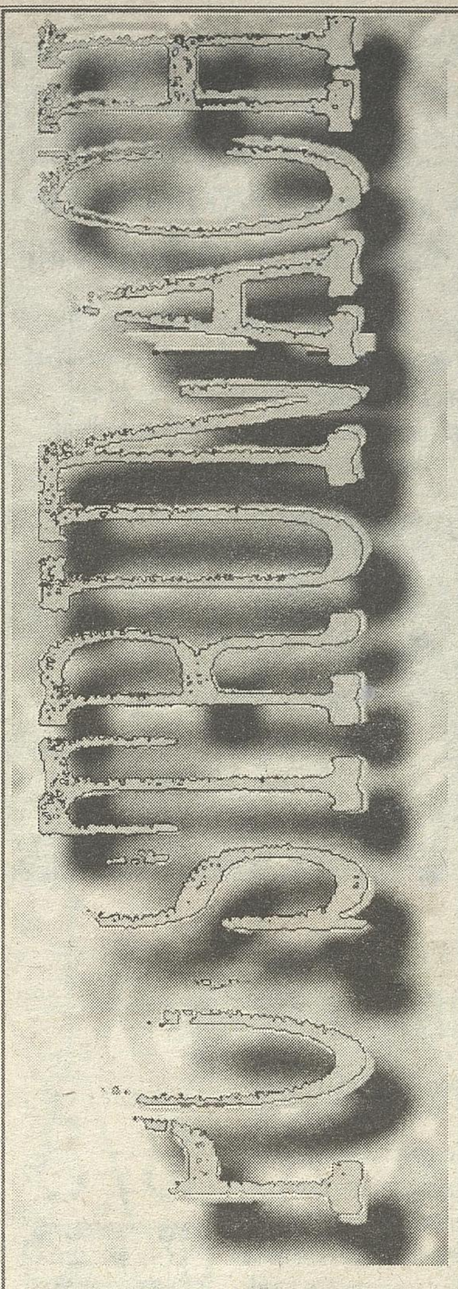
DOM na wsi wynajmę, wygodny, ☎0609-107-667.

GARAŻ. centrum, Grochowa. ☎0-601-44-55-58.

GRAJEWO, dawny Merkury. Kolejowa 6, wynajmę 70 mkw., parter. ☎0602-783-907.

KAWALERKĘ - Białystok. ☎0509-404-899 po 15.00.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9



ZE SŁUCHU

Jubileuszowy Krawiec

Z okazji 40-lecia pracy artystycznej Krzysztofa Krawczyka w piątek, 20 sierpnia ukazuje się specjalna edycja albumu „To co w życiu ważne", z którego pochodzą m.in. utwór „Lekarze dusz", zaśpiewany w duecie z Muńkiem z **T.LOVE** oraz wielki przebój ostatnich tygodni wykonany wspólnie z Edytą Bartosiewicz „Trudno tak (razem być nam ze sobą)". Edycja specjalna poszerzona została o dodatkowe nagrania: „Don`t Get Around Anymore" wykonany w duecie z Rodem Stewartem, znany wszystkim „Papa Was a Rolling Stone" wyprodukowany przez Andrzeja Smolika, ciekawą interpretację „Always On My Mind" oraz teledyski do utworów singlowych, w których obok Krawczyka występują Muniek Staszczyk i Edyta Bartosiewicz.
Wydanie specjalnej edycji albumu pokrywa się z Jubileuszowym Koncertem podczas tegorocznego Festiwalu w Sopocie. Koncert ten odbędzie 20 sierpnia, z udziałem gości specjalnych: Edyty Bartosiewicz, Ani Dąbrowskiej, Jana Borysewicza, Andrzeja Piaseczneg oraz zespołu **KAŻDY SOBIE**. Mimo wcześniejszych zapowiedzi wraz z Krawczykiem nie wystąpi Goran Bregović, który z powodów osobistych nie mógł przylecieć do Polski.

Rekonwalescencja przed premierą

Piękne trio, czyli **DESTINY`S CHILD** szykuje się do wielkiego powrotu. Nowa płyta grupy ukaże się 16 listopada. Będzie to pierwszy krążek formacji po trzyletniej przerwie. W przyszłym roku trio ruszy w dużą, światową trasę koncertową. Wiadomo już, że także w przyszłym roku do sklepów trafią solowe płyty Kelly Rowland i Michelle Williams, zaś Beyonce Knowles wystąpi w dwóch filmach w 2005 i 2006 r. Na razie jednak parę tygodni zajmie Beyonce rekonwalescencja, po tym jak ważący 140 kg ochroniarz złamał jej palec u nogi. Olbrzymi Shortie osłaniał gwiazdę przed tłumem fanów w nowojorskim sklepie, kiedy stracił równowagę i stanął jej na stopie. Lekarze zalecili piosenkarce kilka tygodni odpoczynku i oszczędzania stopy.



Zamieszkaj u Elvisa

Blok w Memphis, w którym Elvis Presley mieszkał jako nastolatek w latach 1949-1953, przerobiono na apartamenty do wynajęcia. Mieszkania można wynająć w cenie od 515 do 1430 dolarów. Właściciele nieruchomości planują, że każdego sierpnia (w rocznicę śmierci Króla rock`n`rolla) oraz stycznia (w rocznicę urodzin) dawne mieszkanie Presleya zostanie udostępnione zwiedzającym. W pozostałe miesiące apartament będzie wynajmowany. Lokale wyposażone są w meble z epoki, na ścianach znajdują się rodzinne fotografie Elvisa, a w szafce nocnej można znaleźć komiksy z tamtych lat. W kredensach w kuchni stoją także talerze i miski z połowy XX wieku.

Z błogosławieństwem Osbourne`ów

Podczas sobotniej edycji festiwalu „Ozzfest" w Rockford, po występie **SLIPKNOT**, na scenie odbył się... ślub Kerri Howard i Davida Dennisa. Parze młodej asystował ksiądz oraz 15 osób z najbliższego otoczenia.
Państwo młodzi poznali się trzy lata temu. W kwietniu tego roku Howard, fanka Ozzy`ego Osbourne`a, poprosiła stację radiową w Los Angeles o kontakt z menadżerką Ozzy`ego, jego żoną – Sharon Osbourne. Chciała dowiedzieć się, czy będzie możliwe wzięcie ślubu podczas jednego z koncertów na tegorocznej edycji „Ozzfest". Za zgodą Sharon, Howard i Dennis powiedzieli „tak" na oczach kilkunastu tysięcy osób. Wesele ma podobno odbyć się w bardziej tradycyjny sposób.

opr. DJ Bęben

RECENZJA

NEBELHEXE „Laguz – Within The Lake"

Karmageddon Media/Mystic Prod. (3+1/2 $truny)



„Laguz – Within The Lake" to debiutancki album **NEBELHEXE**, choć kryjąca się pod tym pseudonimem Andrea Haugen nowicjuszką na scenie nie jest. Wcześniej nagrała kilka płyt pod dobrze znaną fanom tzw. neofolku nazwą **HAGALAZ` RUNEDANCE**, a co bardziej wnikliwi czytelnicy kronik plotkarsko-towarzyskich kojarzą ją jako (obecnie już byłą) żonę Samotha z **EMPEROR**. Przyjęcie nowego, czy raczej powrót do poprzedniego pseudonimu pani Haugen tłumaczy m.in. powrotem do źródeł, jak też poszerzeniem swoich artystycznych zainteresowań. I rzeczywiście – trudno odmówić jej szerokich horyzontów muzycznych. **NEBELHEXE** na „Laguz – Within The Lake" miesza różne gatunki jak wiedźma w kotle. Dwa pierwsze utwory są niczym średniowieczne, nieco mistyczne pieśni, niegdyś śpiewane przez minstreli, tyle że wspieranych przez elektroniczne bębny i ciężkie gitary. Z kolei „Celtic Crows" miażdży potwornie ciężkim, industrialnym brzmieniem i potężną gitarową ścianą, na tle której rozbrzmiewa głos folkowo śpiewającej, chwilami melodeklamującej **NEBELHEXE**. Na mechanicznym rytmie i chłodnej, mrocznej elektronice oparte są też „Reverse" i „Raven Night – Nightfligt Mix", między którymi znalazł się „Bird Song" – „nieuczesany", ale ewidentny... synth-pop w stylu lat 80., przechodzący jednak w transowy utwór z ciężkimi gitarami. Popową melodię klawisze grają też w „średniowiecznym" „Sleeping Beauty", a gdyby tej zaaranżować „Touch of Morpheus", wyszedłby dość prosty, ale przebojowy numer. Mimo tak szalonej różnorodności płyta nie sprawia zbioru luźnych kawałków – czymś, co je spaja są dość niski, matowy głos **NEBELHEXE**, melodie, które przebijają się nawet przez najpotężniejsze ściany gitarowo-elektronicznych dźwięków oraz tajemniczy, odrobinę mroczny klimat. „Laguz – Within The Lake" na zachłyśniętej gotykiem we wszelkich jego postaciach scenie niemieckiej wydaje się niemal pewnym hitem, ale i te tysiące fanów, które co roku przybywają na festiwal w Bolkowie bez kłopotu tę płytę zaakceptuje.

DJ Bęben

POLECA

KONRAD SIKORA, SZEF WYTWÓRNI OMERTA.ART:

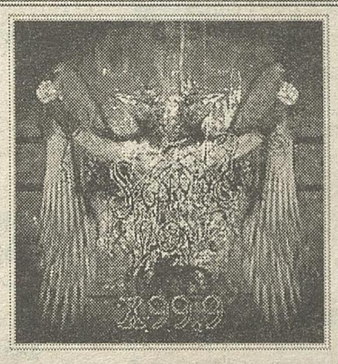


*Patrząc na płyty, jakie udaje się wydawać białostockim zespołom, można dojść do wniosku, że nasze miasto bluesem stoi. Najpierw „Harmonijkowy atak", a teraz swój krążek wydała kolejna białostocka formacja bluesowa. Wszystkim, którzy choć trochę znają podlaską scenę muzyczną, nazwa **48 GODZIN** na pewno jest znana. Płyta, zatytułowana „Wilk", to solidna porcja bluesa, która przypadnie do gustu każdemu wielbicielowi tego gatunku. Nie może być inaczej, bo muzycy, tworzący zespół, doskonale wiedzą, o co chodzi w tej muzyce. Niewątpliwym walorem twórczości **48 GODZIN** są teksty lidera Mirka Kłosowskiego (gitara, harmonijka, wokal). Pod tym względem grupa na pewno plasuje się w czołówce naszego kraju. Jeśli chodzi o stronę muzyczną, to także mamy do czynienia z kawałkiem dobrej roboty. Wszystko na tej płycie ma swoje miejsce i jest starannie zaaranżowane, nie ma miejsca na żadne wpadki. Prawdziwy profesjonalizm. Gdyby jeszcze tylko zespół aktywnie koncertował... Miejmy nadzieję, że teraz, gdy pojawiła się płyta, nazwa **48 GODZIN** będzie regularnie pojawiać się na afiszach. Być może wszystko zacznie się od zapowiadanego na wrzesień koncertu w Pubie Fabryka, będącego oficjalną premierą płyty.*

RECENZJA

SUPREME LORD „X99.9 Kill Your Enemies"

Conquer Records (3 $truny)



Lepiej późno niż wcale – można powiedzieć, patrząc na historię zielonogórskiego **SUPREME LORD**. Wszak zespół od 10 lat działa na scenie, tworzą go muzycy, którzy niejedną strunę porwali i pałkę złamali, grając w **WITCHMASTER** i **PROFANUM**, a „X99.9 Kill Your Enemies" to dopiero pierwsza duża płyta! Zespół nie wziął jednak odwetu za lata tułaczki w podziemiu, upychając na krążek tyle muzyki, ile technika pozwala. Wprost przeciwnie – album trwa tylko trzy kwadranse, z czego sporą jego część stanowi zremasterowane demo z 1995 r. „At The Black Moon Night". Ekipa Reyasha mści się natomiast na płaszczyźnie muzycznej, wlewając do uszu słuchacza gorącą, pełną siarki, oldschool`ową death metalową smołę. Nie należy zatem oczekiwać po tym materiale technicznych zagrywek gitarzystów, perkusyjnych blastów czy krystalicznego brzmienia. Ta muzyka ma niszczyć. I faktycznie w średnich i szybkich tempach miażdży wszystko swą intensywnością, skomasowanym, ciemnym brzmieniem, prującymi trzewia gitarami i basem, głębokim i wściekłym growlem oraz szalonymi, krótkimi solówkami, które powiększają moc destrukcji. Niestety, są też minusy. Żaden utwór nie pozostaje na dłużej w pamięci, choć dzięki zabiegom gitarzystów, tworzących czasem całkiem ciekawe partie, nie ma kłopotu z odróżnianiem kawałków. Najmniej przyjemne doznania zapewnia jednak irytujące i jednostajne brzmienie trochę zbyt wysuniętej do przodu perkusji. Paradoksalnie na tle premierowego materiału ciekawiej wypada wspomniane demo, na którym słychać wpływy wczesnych nagrań **VADER**. W porównaniu z nowymi utworami **SUPREME LORD** jest to muzyka, która nie ma takiej surowej mocy, ale rekompensuje to klimatem, a co ważniejsze – jest bardziej urozmaicona, lepiej zaaranżowana i znalazło się w niej miejsce na interesujące motywy gitarowe i rozwiązania rytmiczne przy zachowaniu szybkiego tempa. Niesmak mogą jedynie wywołać gitarowe popisy, zwłaszcza w ostatnim kawałku, w którym gitarzyście ubzdurało się, że jest Joe Satrianim czy innym Steve`m Vai`em. Reasumując: debiutancki album wstydu **SUPREME LORD** z pewnością nie przynosi, ale sporo czasu minie, zanim zespół osiągnie poziom – również hołdujących „starej szkole" – **AZARATH** czy **HELL-BORN.**

DJ Bęben



NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxx85)748-74-74

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

angielska przyprawa; auto z Japonii; tuż po alfie; podwójne matowanie; hitler. obóz jeniecki; żywotnik; bezlotek z Antarktydy; morska, na Rozewiu; pralka babci; marzyciel; krawędź; wyspa z eposu Homera; odmiana jabłek; grecka litera; Barbie lub Ken; James, szkocki podróżnik; powłoka na pierzynę; ćwierć garnca; skand. bard; obiekt strzelca; czczony byk egipski; port na Honsiu; sąsiadka Turczynki; uderzenie dłonią; białe płótno w kinie; świecznik przy-ścienny; znak właściwy firmie; zmniejsza tarcie; werniks chiński; tiul na twarzy; wypływa z wulkanu; gaz po burzy; tkanka pod korą; szata sędziego; przyjaciel Rzeckiego; hydropłat; prze-kupień; dom z ruletkami; stałe zajęcie; za-bronienie; Wincenty, premier II RP; tęczowy kamień; znak zodiaku; leśna krzewinka; film z C. Pazu-rą w roli tytułowej; do biele-nia ścian; kokoszka; z wodorem tworzy wodę; stolica Peru; klasa jachtu; utwór poetycki; jaskrawa papuga amery-kańska; metal, l.at. 73; chilijski cypel; Emil, autor "Germi-nalu"; de-szyfrator; plemienny znachor; soleni-zantka z 13 VII

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17



Sponsorem Krzyżówki Panoramicznej
jest PKO BANK POLSKI
wydawca pierwszej w Polsce
karty kredytowej PKO EURO BIZNES
DLA MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM

Pierwsza w Polsce karta kredytowa PKO Euro Biznes
to szansa na zachowanie płynności finansowej
oraz na nieoprocentowany kredyt do 45 dni.
Dzięki niej przedsiębiorcy mają większe możliwości
finansowe w rozwijaniu swoich firm.



Relaks na weekend

Krzyżówki panoramiczne cieszą się wielkim powodzeniem. Otrzymujemy bardzo dużo prawidłowych odpowiedzi. Mamy też więcej, niż zapowiadaliśmy, nagród.

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe koszulki, czapeczki i kubeczki. Wśród wszystkich osób dodatkowo rozlosujemy wakacyjne upominki: piłki plażowe, materace dmuchane, skarbonki oraz zestawy upominków ufundowane przez BP PKO. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5-ką".

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend".

Rozwiązania krzyżówek przesyłać można też za pośrednictwem SMS-u. Wystarczy na numer 7140 wpisać w treści: relaks (tu wpisać tylko pierwsze słowo hasła z każdej rozwiązanej krzyżówki), **np. relaks woda zabierz słowo.**

Koszt wysłania SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą przez 7 dni od daty wydania „GW". **(sed)**

KUPON NR 8/3 GAZETA Współczesna

KUPON NR 8/5 GAZETA Współczesna

Rozwiązania, nagrody

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z nr. 4: 6/3 i 6/5 nagrody otrzymują:

1. Janina Lasecka – Boćki – książka, kubek firmowy 2. Katarzyna Walczak – Białystok – książka, kubek firmowy, kalkulator PKO.
3. Zofia Kadłubowska – Łomża - książka, kubek i koszulka „GW".
4. Genowefa Haraburda – Krasnybór – skarbonka, przewodnik turystyczny, piłka plażowa.
5. Zofia Niewiadomska – Łapy – skarbonka, piłka plażowa, koszulka GW.
6. Jarosław Sieńko - Białystok – skarbonka, piłka plażowa, koszulka GW.

Gratulujemy!

UWAGA!

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 23, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(sed)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

sztuczne włókno; katgut; przedni ząb; szpunt; nieopie-rzone w gnieździe; ptak leśny, ziarnojad; piwnica w zamku; nielegal-ny list z celi; typ zamka do drzwi; cecha z plusem; wigilijna ryba; jednostka ciśnienia; imię żeńskie z 30 IX; graniczy z Turcją; doza; przemówienie; niespodziewany traf; do mierzenia czasu na bieżni; kolor w kartach; rzeka z powieści Czesława Miłosza; paraduje bez ubrania; ustoiny; domena Pietrzaka; rodzaj rusznicy; Jakub, chłopski rebeliant; klub sportowy z Moskwy; osa; muł rzeczny; przedmiot handlu; beztroski wypoczy-nek; orzech palmy; górnik rębacz; biblijny wieszcz; proces sądowy; kapłon dawniej; dawna miara długości; otacza lagunę; władał lennem; więzień kacetu w roli dozorcy; elaborat dawniej; wpadka tajnego agenta; ażurowa skrzynia na żywe ryby; pragnienie; element stropu; afrykański step; cecha człowieka silnej woli; przed betą; auto z Korei Pd.; merynos; autor szkiców literackich; dawny sługa; płat z ula; ukazanie się Słońca; barwna papuga; z ziarnami na źdźble; żałobna tkanina; tłuszcz do smażenia; wieś dla spor-towców nad Pilicą; dokucza na Saharze; sitwa; popis diwy; rodzaj dowodu sądowego; beczka na wino; francuska czapka wojskowa; dur, choroba; kmin-kówka; odcinko-wy film; Maruda lub Śpioch; posługuje się językiem migowym; pan z 14 II; szczebel wyżej w karierze; pół półrocza; maser optyczny; forma ascezy; proszek do prania; twór koralowców; zwany bzem; część bikini; stragan; np. gnu; linia lub taśma z po-działką; czynność po orce; kosmita z TV; kontroluje w nocy warty; fantazja, brawura potocznie; roz-ciągnięte w uśmie-chu; ulubienica swego ojca Zeusa; gatunek lemura; bucha z pieca; opalał się na plaży w Chału-pach; rozpoczę-cie biegu; kot z dobra-nocki; bardzo drobne okruchy, proszek; ubiór, odzienie; pogłoska; Fr dla chemika

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – myśl Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

pasza z łąki / Dyzma
talon, kupon / przywłaszczenie
opary nad miastem / Kaczor Disneya
śniegowiec / port w Algierii / pas przy jukach
część kościoła / relacja
waleń z Morza Arktycznego
13
11
rzeka w Pizie
stolica Kanady / pan z 2 VI
dawne określenie Murzyna
16
angielski senator / likwidacja dawniej
7
nad nią Goleniów
środek cyklonu / wawrzyn
9
0,1 mili morskiej
ekstrakt
spiekany węglik
aktorka z pacynką / szkic literacki
2
erudycja / szatan
hartowany stop / fartuch Łowiczanki
1
Erato lub Klio / twórca telegrafu
krótki miesiąc
uwaga, wytyczna
podobny do marmolady
pies pokojowy / schyłkowiec
17
August II Mocny
I dla chemika / lądowy skorupiak
4
Abdul, amerykańska piosenkarka
morski parking / nocnik dawniej
królowa Gruzji od 1184 r.
reakcja ruchowa zwierząt
Donald, polityk
obywatelka kraju z Seulem
owoc palmy
Jan, malarz / francuski port
18
marka telewizora
5
bajkopisarz z Frygii
15
schodki na statek
kamień szlachetny
6
8
skraj, kraniec / szata rektora
10
sąsiad Gruzina
14
zaburzenia układu nerwowego
12
głowiasta roślina w ogródku
3
reklamowany lek przeciwbólowy

STAMP

Litery z pól od 1 do 18 aforyzm Ramóna Gómeza de la Serny: **"Waga jest z natury..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Cs dla chemika
uskrzydlony koń / powróz do bicia
system dźwięków w oktawie
rodzaj sita z dużymi otworami
gotuje na okręcie
pora kuligów
stągiew
Bill, komik
Arbat w Moskwie
wiąz szypułkowy
miara papieru
14
sposób pływania
mieszka w igloo / tyranie na polu
8
Figura, aktorka
zwodzony nad fosą / podziemna droga
wsad do praliny / Murzyn dawniej
smar maszynowy
podmuch powietrza
7
"wlepiany" wraz z punktami karnymi
komputer sprzed ery peceta
zespół, załoga / gatunek żurawia
3
arystokratka, bogaczka
akwariowa pielęgnica
13
pierwsze stawiają adepci
szef Paryża
część okularów / F dla chemika
6
2
placówka ekstery-torialna
arena tenisisty / belka burząca mury
4
oskard
kolega sadownika / schorzenie
1
powściągliwość / autobus bratanków
5
"szczotka" do lufy
młoda, nielotna dzika kaczka
wart pałaca
postać z Biblii / alkoholik
śpiewająca Joanna / dawny naszyjnik
brzydactwo / noga potocznie
12
archiwa są ich pełne
miasto nad Soławą
10
15
uzdrowienie kraju
rzeka w Izraelu / rzecz zakazana
dureń dawniej
słynny tor wyścigowy w USA
9
11
torbiel łojowa
składnik ponczu

STAMP

Litery z pól od 1 do 15 dokończą aforyzm Urszuli Zybury: **"Wychodząc naprzeciw..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

hokeista na trawie / nora
tyran, despota / drobny węgiel
księżycowa ryba / zwolennik dominacji Kościoła / poselskie "nie"
Gajusz Juliusz
płynny lek / imię Rolskiej
boisko tenisisty
mazepa
część kielicha / grecka litera
krótka spódnica / prawie speluna / lonża
sterta siana
kobieta żyjąca w niedostatku
krążki jako lotny cel strzelca
rzutnik
glazura
2
ser pokryty pleśnią
10
koteria / imię Gotta / liściaste warzywo
właściwy rezultat bilansu
13
brat polski / sala zebrań
1
część narty / pachołek wojskowy
atrybut kelnera
17
skafander Eskimosa
12
limit, pułap / pani z 9 IV / goniec w hotelu
zmysł piękna / Nil lub Tamiza
impetyk / łojek
4
autodydakta
puszka rogowa u owcy
organ parlamentu
morska przystań / stołówka na kołach
żona Justyniana Wielkiego
nie liryk i nie dramatopisarz
odpoczynek, czas wolny
czternasta litera grecka
chrust / ryba z wód dorzecza Amuru
pled / typ wodospadu
kleks dawniej
zapaśnik, kulturysta
pora po brzasku
nieżyt / figlarka
7
drużyna
5
„pędzel" do graffiti
jedno ze zbóż
czynele / jedna z elektrod
11
odsiewacz mąki
tkanina w prążki / początek lotu / obóz cygański
14
sąsiadka Jemenki / matecznik
9
gruczoł mleczny u ssaków
solenizantka z 24 X
gra karciana
skryba / bulaj
osada / gatunek żurawia
powieść o dziejach rodu
aromatyczna herbata
8
dookoła panamy / niemowlę
18
ćwiczenie ortograficzne
przesuwa się w zamku
producentka jaj / basen w stoczni
nić w świecy
poronienie
6
wysoki i chudy człowiek potocznie
ofiara na zbożny cel
3
graniczy z Egiptem / rów obronny
styl odnoszący się do przeszłości
rejon
19
spec z łatą
rodzaj batystu
16
zespół wędrownych artystów
15
deseczka tynkarza
21
składnik czekolady
20

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

luc



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": „Wspólnika z gotówką, lokalem i pomysłami" – Cała reszta własna?

MÓWIĄ POLITYCY

Mam tak zwaną sytuację zastaną. Poprzednicy, poprzednie rządy i Sejm, zafundowały podatnikom taki system podatkowy, jaki jest – **Mirosław Gronicki, minister finansów.**

Do pań mówię: to nie zawsze elegancko wygląda, jak ma się banana w ustach – **Roman Jagieliński, szef Partii Ludowo-Demokratycznej.**

W GAZETACH PISZĄ

Kiedy szukamy, co mogłoby się stać naszym produktem eksportowym, chciałbym podsunąć pomysł wody. Tego lata Polska ma nadwyżki, na świecie zaś – choćby na Bliskim Wschodzie – woda jest produktem poszukiwanym. Z krajami zainteresowanymi moglibyśmy przeprowadzić transakcje towar za towar: zamienić naszą wodę na ich ropę, której oni mają za dużo – jesteśmy dla nich atrakcyjnym partnerem, bo u nas każda stacja benzynowa potrafi zamienić ropę w wodę. Przynajmniej stałoby się nareszcie jasne, na czym polega nasz udział w ofensywie Orlenu na rynkach światowych, bo przecież benzyny własnej nie mamy – **Michał Ogórek. „Gazeta Wyboreza".**

Dlaczego w naszym Sejmie produkuje się byle jakie ustawy, a posłowie ciągle się kłócą? Pani Ewa Lubicz-Żółczyńska, specjalistka od feng shui, zna odpowiedź: w całym gmachu przy Wiejskiej jest zerowa energia, a dotyczy to w szczególności tych miejsc, w których decydują się losy państwa... Specjalistka powiedziała gazecie „Metro", że wystarczy zmienić wystrój wnętrz, kolory i oświetlenie, a Sejm natychmiast się poprawi. – **„Polityka"**

ZDANIEM BYŁYCH

Korzystanie z demokracji jest wprost proporcjonalne do grubości książeczki czekowej – **Lech Wałęsa, były prezydent RP.**

NAUKA NAUCZA

Niestety, nasi politycy wciąż od głowy wyżej cenią sobie muskuły. Nauka, ich zdaniem, to luksus – **prof. Andrzej Kajetan Wróblewski, fizyk.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

My – księża i kaznodzieje – grzeszymy naiwnością, żyjąc w przekonaniu, że jesteśmy rozumiani przez naszych słuchaczy. Czy da się udowodnić, iż powiedzenie o Bogu, że jest dobry, bliższe jest prawdy niż określenie Go słowem „cool"? – **ks. Andrzej Drugała.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

O tym, że umrę, przypominam sobie, kiedy mam katar – **Michał Żebrowski, aktor.**

Chcę być czasem kretynką kompletną – **Katarzyna Bujakiewicz, aktorka.**

CHORA SPRAWA

MUCHY I LUDZIE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nic nie powiem, aż dopokond sie nie ruszym.

– Słucham?

– My rozmawiajoncy, zawsze najprzeważniej siedzim na tych naszych du...

– Oj!

– To niech bendzie, że na naszych zadnich potylicach. Dosć, że ja ostatnio prawie wzioł już przyros do krzesełka... znaczysie do fotelika, bo na krzesle siedymnascie godzin na dzień by za Chiny nie wytrzymał.

– Aaa!... już rozumiem. Te zmagania olimpijskie cięgiem pan ogląda.

– Otoż ito. Znaczy, ciengiem nu to nie, bo czasami trochu przysne. Ja już człowiek w starszym wieku, temu oczy czasem same dla mnie sie sklejajo, nu z fotela na podłoge spioncy jeszcze nie spad. Siedze tylko i sie nawet sztybno trzymie.

– A nie lepiej wyspać się porządnie?

– Może lepiej. Jednakowoż spioncy przypadkowo ciekawego cóś by mógby nie zobaczyć...

– Zaraz, zaraz, chwilunia. Mówił pan, bodajże przed tygodniem, że idea olimpijska w gruzach legła i na olimpiadzie prawie nie ma prawdziwego sportu...

– Ja tak mówił?

– Pan. W dodatku osobiście.

– Nu jak jest skoro tak, to zupełne jakeś bzdure gadał. Może cóś jak raz akurat mnie ugryzło? Tak czy siak ten olimpijski sport jest pierszorzendny, chociaż już nie taki czysty jak w dawniejszych czasach, co jest sprawo całkowicie oczewisto. Kto zwycienży, ten w nagrode tylko wieniec leurowy otrzymuje, ale to jest pic na wode, bo u siebie w kraju i piniondze wielke, i zajszczyty na zwyciensce oczekujo. Jakaść firma dla pływaka amerykanskiego, jak zdobendzie ilelsć tam medali, chce miliona dać dolarów. Nawet nasze biedne panstwo za medali bendzie bulić... dzisiej cały swiat wyłoncznie na piniondzu stoi, temu w sporcie też nie może być inaczej, czemu ja ostatnio całkowicie przestał już sie dziwić. Cóś drugiego mnie natomiast bardzo dziwi nazwyczajnie.

– Mianowicie co?

– Że tak dużo jest na swiacie ludzi, prawie każdy jeden ma dwie rency, nogi, oczy, uszy i tam różne take druge, nu a dwóch podobnych nie ma... znaczy sie trafiajo, ale obsolutnie nie so jak sie mówi indentyczne.

– O rany, co panu?

– Jakszto co? Jego wcale wogle to nie dziwi? Jak otwarcie olimpjady ja obglondał, nu to taka mysl do głowy wtenczas dla mnie przyjszała. Dobre dwie godziny szli sportówce i nijeden chociaż troszke nie podobny do drugiego... weźnie muchi, dejmy na to na ten przykład. Wszystke oni obsolutnie miendzy sobo nie do rozróżnienia...

– Muchy chce pan porównywać z ludźmi!?

– To niech bendo owcy dejmy na to albo kury. Ich po głowie też tak samo nie odróżnisz. Tylko człowiek ma w wyrazie twarzy jakeś cóś, nie wiedomo nawet co to jest takiego, ale dwóch wrazów nie ma indentycznych... może dusza to jest, co on mysli?

– Co ja myślę?... bo ja wiem...

– Dwie so rzeczy, które odróżniajo ludzi od źwierzaków: wyraz twarzy nu i sport. Wiencej nic. Prace każdy jeden źwierzak robi. Mrówka tylko i wyłoncznie zaiwania, nawiasowo mówionc za biezdurno, nu i wszysko druge, co przypadkiem żyje, też haruje. Jednakowoż sportu żadny bydlak dobrewolnie nie uprawia. Koń czasami biega, ale tylko wtenczas jak szpicruto człowiek tłucze jego...

– Szczerze mówiąc, nie rozumiem do czego pan zmierza.

– Powiem krótko: moja baba Lilka ani trochu sportowego, jak to mówi sie zamiłowania, całkowicie u mnie nie rozumie. Na poczontku, jak ja stał obglondać olimpjade, to sie ze mnie tylko smiała, nu a terez już marudzi. Tu sie jakeś ważne rzeczy dziejo, nu a ona do mnie – Przycisz, bo za mocno dudni!

– I przeszkadza panu w oglądaniu?

– A żep tylko. Corez czensciej do psechiatry mnie wysyła... może mnie doradzi, jak przekonać mam kobiete, że sport to jest sport, a nie funaberia jakaś biezrozumna.

– Powiem prawdę. Moja żona też za bardzo nie rozumie, czemu siedzę przed telewizorem tych... no... naście godzin dziennie.

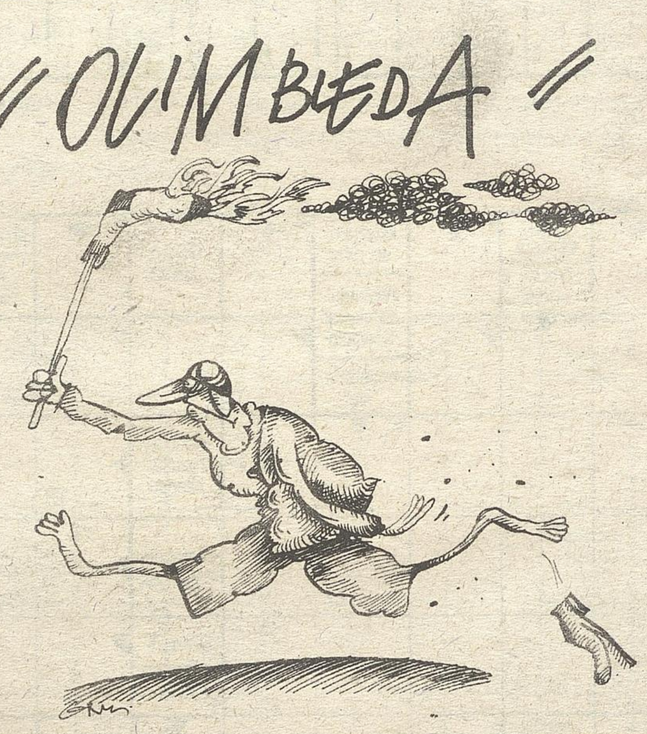
– Znaczy, w takej samej my jak widze sie znajdujem setuaci... może on by do mnie terez sie wprowadził na te dwa tygodni, nu a moja baba Lilka by do jego baby pojszła... o choroba!

– Co się znowu stało?

– Jakszto co? Na poczontku to ja o czym mówił? Miał sie słowem nie odezwać na siedzonczke, bo niedługo trzeba dla mnie wracać popod teleljwizor. Temu daje terez, idziem...

– Na to nasze polskie, bezalkoholowe?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Ale tylko na maleńkie, bo i tak za dużo czasu my już tu stracili.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Pośmiertne życie rowerzysty

Bardzo ciekawą pracę umysłową wykonał sąd w Gdyni, któremu udało się skazać nieboszczyka na zakaz prowadzenia „pojazdów rowerowych w ruchu lądowym na okres dwunastu miesięcy".

Trzeba przyznać, że szanowny sąd był dla nieboszczyka i tak łaskawy, bowiem pozostawił mu możliwość kierowania pojazdami rowerowymi w ruchu wodnym a nawet powietrznym, chociaż „Kronice wypadków umysłowych" nie są znane latające rowery.

Pod koniec marca Leszek I. miał wypłatę, tak samo zresztą jak pod koniec każdego innego miesiąca. I tak samo jak zawsze, pod koniec miesiąca, zaraz po wypłacie Leszek I. udał się do kolegi spędzić kulturalnie czas – czyli zalać pałkę.

Później jednak wypadki potoczyły się już zupełnie inaczej. To znaczy pałka została zalana prawidłowo – czystą wódką z kropelkami, a Leszek dosiadł swego stalowego rumaka, czyli roweru szprychowego. I nawet trochę podjechał, ale niezbyt daleko, bo zaraz napatoczył się patrol policyjny.

Policjanci raczej nie mają w zwyczaju zatrzymywania rowerzystów. Domyślamy się więc, że skoro Leszek został zatrzymany, musiał jeździć tym swoim rowerem po przeciwnych poboczach ulicy. I śpiewać! Tak jest – śpiewał: „Hej, sokoły! Omijajcie góry, pola, lasy doły." Wyszło więc na to, że to wszystko, ze wskazaniem zwłaszcza na doły, udało mu się ominąć, aż zatrzymał się na policyjnym radiowozie.

– Prosimy do nas – zagaili funkcjonariusze. – I żeby nie tracić czasu niech no obywatel łaskawie nadmie się i zadmucha w alkomat.

Leszek był człowiekiem zgodnym. Specjalnie się nie zapierał. Jeśli go grzecznie proszą o tak drobną przysługę jak zadęcie w alkomat, nie będzie się wzbraniał. Nadął się, zadmuchał, ile tylko miał sił w płucach. Alkomat wykazał 1,7 promila alkoholu we krwi. Całkiem ładny wynik! Wystarczający, aby rowerzystę uznać za pijanego.

A kiedy Leszek I. został przez policjantów sklasyfikowany jako pijany rowerzysta, został wezwany do stawienia się przed oblicze sądu w celu odebrania zasłużonej kary. I chociaż rozprawa została wyznaczona dopiero za dwa miesiące, nie zdążył się na nią udać. Nie wiadomo, czy zaszkodziły mu te przejażdżki rowerem na przedwiośniu, czy dmuchanie w alkomat na wietrze, grunt, że któregoś dnia w pracy zasłabł. I tyle go żywego widzieli. Przybyła karetka, zabrała zasłabniętego do szpitala, ale tam już sił nie odzyskał. Zmarł po kilku minutach.

A kiedy rodzina uporała się z pogrzebem, zaczęła przeglądać rzeczy, które po Leszku zostały. Dużo tego nie było. Właściwie poza przedmiotami osobistymi tylko to wezwanie na rozprawę przed obliczem Temidy.

Do rozwikłania tej sprawy rodzina wyznaczyła wujka. – Zadzwoń – polecili wujkowi – i powiedz, że Leszek w żaden sposób stawić się nie może, bo tylko co został pochowany.

Wujek postąpił zgodnie z instrukcjami. Jak później zeznał, telefon odebrała jakaś pani, której wszystko zrelacjonował, podał numer sprawy, numer aktu zgonu, datę śmierci. Pani wszystko rzetelnie zanotowała i złożyła szczere kondolencje.

A 22 lipca do drzwi matki Leszka zastukał listonosz. W ręku miał orzeczenie sądowe. A w nim zostały zawarte takie ciekawe informacje, jak to, że przebywający już od miesiąca pod ziemią Leszek I. został skazany na grzywnę 500 złotych oraz karę dodatkową – zakaz prowadzenia „pojazdów rowerowych w ruchu lądowym na okres 12 miesięcy". Sąd życzył sobie jeszcze, aby nieboszczyk zapłacił koszty postępowania, które wyceniono wyjątkowo nisko, bo tylko na 28 zł, oraz uregulował należności za badania na zawartość alkoholu we krwi w wysokości 22 zł. Kolegium było na tyle łaskawe, że nieżywemu Leszkowi I. dało czas na odwołanie. Siedem dni.

Z tego terminu nie mógł on niestety skorzystać, więc już pedałować nie może, tak samo zresztą, jak nie może zrobić cokolwiek innego. Ale za to za 12 miesięcy zostanie pierwszym nieboszczykiem, który odzyska prawo do kierowania rowerem.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
20-22.08.2004
nr 5

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Miłosz Karbowski

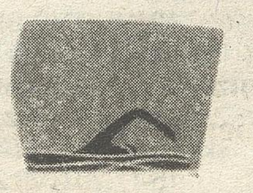
KOLEJNA KLĘSKA SIATKARZY

Czytaj na str. IV

Gazeta olimpijska

Teraz idę na pizzę

Mariusz Klimaszewski z Aten



Otylia Jędrzejczak na jednych igrzyskach olimpijskich zdobyła trzy medale: złoty na 200 metrów stylem motylkowym oraz srebrne na 100 metrów st. motylkowym i na 400 metrów st. dowolnym. Tylko jednej dotychczas polskiej sportsmence udało się dokonać tego wyczynu. W Tokio w 1964 roku Irena Szewińska także trzykrotnie stanęła na olimpijskim podium.

– Jeszcze do mnie ten sukces nie dociera, ale wcale nie zmienię się i nie obrosnę w piórka – powiedziała potrójna medalistka. – Tak zostałam wychowana. Gdy rodzice zobaczą jakąś zmianę w moim zachowaniu od razu sprowadzą mnie na ziemię i zwrócą mi uwagę, że wcale nie jestem najlepsza – śmieje się polska olimpijka.

Złoto na licytację

Jędrzejczak nie zamierza jednak pozostawić sobie złotego medalu na pamiątkę. – W grudniu medal oddam pod licytację, a pieniądze uzyskane tą drogą przekażę dla dzieci chorych na białaczkę – mówi polska bohaterka pierwszego tygodnia igrzysk olimpijskich w Atenach.

– Dzień po zawodach obudziłam się wcześniej rano, przytuliłam się do maskotki, włączyłam muzykę i popłakałam się. Włożyłam sobie na szyję złoty medal i udało mi się zasnąć – powiedziała wzruszona Jędrzejczak.

– Teraz marzę tylko o odpoczynku. Bardzo chcę już wrócić do domu, do rodziców, za którymi tęsknię. I chcę jak najszybciej zobaczyć pieska – biszkoptowego labradorka, którego kupił mi już narzeczony – mówi pływaczka.

Od Rynkowskiego do hip hopu

Na pytanie, jak koncentruje się do wyścigów Jędrzejczak odpowiedziała: – Na każdych zawodach słucham różnej muzyki, składanki przebojów. Kiedyś przed startem miałam w słuchawkach „Oczy Tygrysa" – tę melodię, przy której Dariusz Michalczewski wychodził na ring. W Atenach śpiewamy sobie z Sylwią Gruchałą „Dziewczyny lubią brąz" Ryszarda Rynkowskiego. Mam też przygotowaną kasetę z hip hopem.

Za Jędrzejczak kciuki trzymało jej rodzinne miasto Ruda Śląska. – To bardzo miłe i duże wyróżnienie. Podobno na rynku ustawiony był duży telebim, przy którym zgromadzili się kibice oglądający moje występy. Były też fajerwerki. Bardzo się cieszę, że mogłam im sprawić tyle radości. A teraz idę na dużą wegetariańską pizzę na podwójnym cieście. Już mogę, gdyż do startu trzymałam wagę. A później wstąpię jeszcze do McDonalds'a – zakończyła śmiejąc się Otylia Jędrzejczak – nasza multimedalistka.

Ile kosztuje złoto?

Za złoty medal Otylia Jędrzejczak otrzyma 120 tysięcy złotych i samochód fiat stilo. Do tego dostanie dwa razy po 80 tysięcy za dwa srebrne medale. Po ukończeniu 35 lat otrzymywać będzie emeryturę olimpijską w wysokości średniej krajowej.

Podpis pod zdjęcie: Otylia Jędrzejczak wystawi swój złoty medal na licytację



Otylia Jędrzejczak wystawi swój złoty medal na licytację

KRONIKA ATEŃSKA – DZIEŃ SZÓSTY



Nie mieliśmy wielkich powodów do dumy po porażce polskich siatkarzy z Francją. Drugi mecz podopieczni trenera Stanisława Gościniaka zagrali słabo. Co gorsza na boisku nie zobaczyliśmy drużyny, a zlepek przypadkowo ze sobą spotkanych ludzi. Nic więc dziwnego, że najwięcej pytań dziennikarzy do szkoleniowca i zawodników dotyczyło atmosfery, jaka panuje w zespole.

Wszyscy zapewniają, że pod tym względem nie jest najgorzej, a poprawić ją mają kolejne zwycięstwa. Na pewno wygrane i medale wpłyną także pozytywnie na zachowania polskiej ekipy olimpijskiej na czele z przewodniczącym Polskiego Komitetu Olimpijskiego Stanisławem Stefanem Paszczyk. Po pierwszym tygodniu olimpijskiej rywalizacji nasi oficjele reagują dość nerwowo i niezrozumiale. Możemy wybaczyć naszym sportowcom, iż po swoich porażkach uciekają przed mediami nie chcąc z nimi rozmawiać. Chociaż z drugiej strony to po co było przed igrzyskami robić dla nich specjalne sesje na temat pracy z mediami.

Trudno jednak zrozumieć słowa prezesa wypowiedziane publicznie o frajerstwie naszego judoki Roberta Krawczyka, który przegrał swoją życiową szansę. Czy takich słów powinien używać polski szef sportu? Dla tego zawodnika była to osobista wręcz tragedia, po której nie będzie pewnie mógł zasnąć przez wiele dni. Krawczyk zajął ostatecznie piąte miejsce na igrzyskach olimpijskich. Mógł zdobyć nawet złoto. Jednak popełnił jeden błąd, po którym teraz odsądza się go od czci zamiast docenić i tak wysokie piąte miejsce.

Mariusz Klimaszewski

4 mln telewidzów

Z badań telemetrycznych TNS OBOP wynika, że środowa relacja w TVP 1 z Aten z pływackiego wyścigu na 200 m stylem motylkowym, w którym Otylia Jędrzejczak zdobyła złoty medal olimpijski, była drugą pod względem oglądalności pozycją wśród wszystkich emitowanych w tym dniu programów telewizyjnych. Około 3,7 miliona telewidzów oglądało w Polsce bezpośrednią transmisję z wyścigu z udziałem Jędrzejczak.



Sylwia już chce rewanżu



Sylwia Gruchała (na zdjęciu) zdobyła w środę brązowy medal we florecie. Ale już teraz myśli o rewanżu na Włoszce Vezzali, z którą przegrała półfinał.

– Walczyłam zbyt nerwowo, ale każda porażka uczy – mówiła Gruchała.

Sylwia ma niespełna 23 lata. Gdy rozgrywane będą następne igrzyska w Pekinie będzie liczyła 27 wiosen, a jest to najlepszy wiek dla sportowca. Wtedy chce wziąć rewanż na Vezzali.

Relacja naszego korespondenta na str. III

GAZETA olimpijska

KRYSTYNA DANILCZYK-ZABAWSKA ZADOWOLONA Z SIEBIE PO KONKURSIE OLIMPIJSKIM

Sto lat i jeden dzień

Pogodę ducha i spokój demonstrowała Krystyna Danilczyk-Zabawska po olimpijskim konkursie pchnięcia kulą. Zawodniczka białostockiego Podlasia osiągnęła odległość 18,64 m i zajęła ostatecznie 7. lokatę.

– To bardzo dobra odległość i naprawdę dobry wynik – ocenił postawę małżonki jej mąż i klubowy trener Przemysław Zabawski. – Krysia do Aten jechała mając 13. wynik, a zajęła 7. lokatę. Jak widać, jest więc postęp. Poza tym utrzymała się w światowej czołówce, w której jest od bardzo wielu lat.

A nie było szansy, żeby było lepiej? Przecież pierwsza – spalona – próba zapowiadała bardzo dobry wynik.

– Od lat mamy taką taktykę, że pierwszą próbę wykonujemy na „styk" ze spalonym, żeby mieć jak najlepszy wynik otwarcia. W tym roku w Budapeszcie się to udało i Krystyna pchnęła na 19 metrów. W Atenach nie udało się. Trudno – tym razem spaliła...

Kolejne rzuty były jednak coraz słabsze. Nie popełniliście błędów w przygotowaniach?

– Rozmawiałem z żoną po zakończonym konkursie. Tego nie było widać na ekranach, ale rywalizacja toczyła się w 34-stopniowym upale. W cieniu było niewiele chłodniej. Krystyna wstała około 4, o 7.30 zaczęły się kwalifikacje. Może gdyby przerwa była trochę dłuższa, zregenerowałaby siły. Proszę pamiętać, że to nie jest nastolatka, zawodniczki w jej wieku potrzebują trochę więcej czasu. Zresztą – mężczyźni też spisywali się słabo. Wyniki konkursu były słabiutkie. Władek Komar ze swoim wynikiem 21,15 zdobyłby w Atenach medal. To były dwa bardzo specyficzne konkursy, które trudno jest oceniać w tych samych kryteriach co inne.

W ostatnich rzutach Krystyna wydawała się być już pogodzona, że zajmie lokatę poza czołową szóstką...

– Na takiej patelni wszystkim brakowało sił. Biorąc pod uwagę warunki, wypadła bardzo dobrze. W 5. rzucie chciała się skoncentrować i osiągnęła 18,60. To było maksimum – więcej nie dało się już wycisnąć.

Sama zawodniczka po zawodach przypomniała nieśmiało, że jej kariera sportowa trwa już 20 lat.

Na pytanie czy to już jej pożegnanie z igrzyskami, odparła: – Będę startowała sto lat i jeszcze dzień dłużej (śmiech). A tak naprawdę – nie wiem, chęci są, ale nie mogę przecież wiecznie, bo całkiem zburzę już stereotyp, że sport jest domeną młodości. Jestem ogromnie szczęśliwa z siódmej lokaty. Radość tym większa, bo przecież młodą zawodniczką już nie jestem. Wydaje mi się, że czas u mnie się zatrzymał i wciąż mam naście lat.



Przemysław Zabawski jest zadowolony z olimpijskiego startu małżonki

A. Zgiet

REKLAMA



IGRZYSKA W TVP

42-letnia Amerykanka Terrye Jackson, agent w branży nieruchomości z Baltimore, poprawiła rekord świata w długotrwałym oglądaniu telewizji. Tkwiła przed ekranem podczas transmisji z Aten przez 50 godzin i siedem minut.

To o dwie minuty dłużej niż dotychczasowy wynik, zapisany w Księdze rekordów Guinnessa. Jackson ustanowiła ten szczególny rekord podczas „zawodów" zorganizowanych przez NBC w Orlando na Florydzie.

By nie usnąć, dopingowała głośno sportowców oglądanych na ekranie, tańczyła w takt muzyki, gdy nadawano reklamy i „gimnastykowała" oczy podczas pięciominutowych, zgodnych z regulaminem, co godzinę przerw. Uczestnicy tych zawodów mieli też prawo do 15-minutowych kąpieli, co osiem godzin.

20 sierpnia (piątek)

7-9 (TVP 2) – lekkoatletyka (Beniamin Kuciński, Szymon Ziółkowski, Magdalena Szczepańska), badminton;

9-12 (TVP 1) – lekkoatletyka (Szczepańska), kajaki górskie (Marcin Pochwała i Paweł Sarna, Grzegorz Polaczyk), judo (Grzegorz Eitel), strzelanie (Renata Mauer-Różańska, Sylwia Bogacka), łucznictwo (druż. K, Polki), pływanie (Paweł Korzeniowski);

12-15 (TVP 3) – strzelectwo, kajaki górskie (finał, ew. Polacy), judo (ew. Eitel), siatkówka K, żeglarstwo (Monika Bronicka, Maciej Grabowski, Marcin Czajkowski i Krzysztof Kierkowski);

15-17.20 (TVP 2) – łucznictwo (finał druż. K, ew. Polki), kolarstwo torowe (Grzegorz Krejner), judo (ew. Eitel), gimnastyka sportowa K;

17.20-19 (TVP 1) – pływanie (Bartosz Kizierowski), kolarstwo torowe (ew. Krejner), lekkoatletyka (Grzegorz Sposób, Robert Wolski); **19-23 (TVP 2)** – lekkoatletyka (Sposób, Wolski, Piotr Klimczak, Wioletta Potępa, Joanna Wiśniewska), boks, szermierka, podnoszenie ciężarów;

1.50-2.50 (TVP 2) – podsumowanie dnia.

21 sierpnia (sobota)

7-9 (TVP 2) – lekkoatletyka (Małgorzata Pskit, Anna Olichwierczuk-Jesień, Monika Bejnar, Grażyna Prokopek), wioślarstwo (finały, ew. Polacy), jeździectwo;

9-12 (TVP 1) – lekkoatletyka (Łukasz Chyła), wioślarstwo (finały), siatkówka M;

12-15 (TVP 3) – boks (Andrzej Rżany), siatkówka (Polska – Tunezja), żeglarstwo (Mateusz Kusznierewicz, Zofia Klepacka, Przemysław Miarczyński), strzelectwo (Andrzej Głyda);

15-17.20 (TVP 2) – żeglarstwo (Polacy), kolarstwo torowe (Polacy), łucznictwo M, gimnastyka sportowa M, podnoszenie ciężarów (Agata Wróbel);

17.20-19 (TVP 1) – pływanie (ew. Paweł Korzeniowski), tenis ziemny, kolarstwo torowe, lekkoatletyka (Monika Pyrek, Anna Rogowska, Liliana Zagacka, ew. Chyła);

19-23 (TVP 2) – podnoszenie ciężarów, lekkoatletyka (Magdalena Szczepańska, ew. Piotr Klimczak, Wioletta Potępa, Joanna Wiśniewska), tenis ziemny, boks, szermierka, gry zespołowe;

1.15-2.15 (TVP 2) – podsumowanie dnia.

22 sierpnia (niedziela)

7-9 (TVP 2) – wioślarstwo (finały, Polacy), jeździectwo (skoki, Grzegorz Kubiak), kolarstwo torowe (Polacy);

9-12 (TVP 1) – lekkoatletyka (maraton kobiet, Polki), wioślarstwo (finały, Polacy), kolarstwo torowe, jeździectwo;

12-15 (TVP 3) – tenis stołowy, boks, żeglarstwo (Marcin Czajkowski i Krzysztof Kierkowski, Monika Bronicka, Maciej Grabowski), strzelectwo (ew. Głyda);

15-17.15 (TVP 2) – żeglarstwo, strzelectwo (ew. Głyda), kolarstwo torowe, tenis ziemny;

17.15-19 (TVP 1) – lekkoatletyka (Aurelia Trywiańska, ew. Grzegorz Sposób, Marcin Wolski), tenis ziemny, kolarstwo torowe;

19-21.55 (TVP 2) – lekkoatletyka (Polacy), szermierka, gimnastyka;

21.55-23 (TVP 1) – lekkoatletyka, gry zespołowe;

0.10-1.10 (TVP 2) – podsumowanie dnia.



FOTORZEPA/ Bartłomiej Zborowski

Mateusz Kusznierewicz kończy swoje starty w sobotę

SYLWIA GRUCHAŁA JUŻ MYŚLI O REWANŻU Z VEZZALI

Rewanż w Pekinie

Mariusz Klimaszewski z Aten

Sylwia Gruchała wciąż nie może sobie darować szansy występu w olimpijskim finale floretu. Zdobyła brąz, ale była o krok od zwycięstwa w półfinale z Włoszką Valentiną Vezzali.

– Po walce ogarnęła mnie wściekłość, gdyż byłam tak blisko zwycięstwa – mówi polska szermierka.

Przypomnijmy, że Gruchała przegrała 13:15, a Włoszka oddała ostatnie trafienie na 2 sekundy przed końcem drugiej rundy. – Trener do mnie krzyczał, żebym odpuściła i poczekała na przerwę przed trzecią rundą. Jednak nic nie słyszałam w tym tumulcie. Włoscy i polscy kibice ogromnie krzyczeli. Zaryzykowałam akcję i przegrałam. W szermierce trzeba ryzykować, wiele pojedynków tak wygrałam, ale niestety nie ten z Vezzali. Teraz, już na chłodno oceniając mój występ, trzeba było rozegrać walkę spokojniej, dużo spokojniej. Każdy uczy się na swoich błędach – dodała Gruchała.

– Mieliśmy większe ambicje. Jechaliśmy tu po złoto, a wracamy z brązem. Jednak i tak bardzo się cieszę z mojego osiągnięcia. Przecież to olimpijski medal, o którym marzy każdy sportowiec. Wiem, że Vezzali chce teraz urodzić dziecko, ale zapowiedziała, że powalczy w Pekinie za cztery lata. Chcę, by wróciła i bym mogła jej się zrewanżować – odważnie mówi najpiękniejsza polska olimpijka.

Wracając jeszcze do pojedynku o brązowy medal Gruchała stwierdziła: – Po tej walce mam dużą satysfakcję. Po porażce z Vezzali byłam nieco załamana, ale potrafiłam się zmobilizować, skoncentrować i zapomnieć o wcześniejszym pojedynku.



Sylwia Gruchała (z lewej) i jej koleżanka z reprezentacji szablistek Aleksandra Socha w Atenach

SYLWIA GRUCHAŁA – KRÓTKO

Od kiedy i gdzie rozpoczęłaś uprawiać sport?
– W Szkole Podstawowej w 1992 roku.

Dlaczego szermierka?
– W 1992 roku nauczyciel wychowania fizycznego powiedział, że mam sportową sylwetkę i zasugerował, bym rozpoczęła treningi w szermierce. Tak długo namawiał, aż wreszcie mnie przekonał.

Idol?
– Adam Małysz.

Najtrudniejszy rywal?
– Valentina Vezzali.

Ambicje?
Zdobyć złoty medal olimpijski, skończyć studia, wyjść za mąż i mieć dzieci.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Junior się spalił



Krzysztof Szramiak w olimpijskim konkursie podnoszenia ciężarów w wadze 77 kg spalił wszystkie podejścia w podrzucie i nie zostanie sklasyfikowany. Szramiak miał dwie nieudane próby z ciężarem 182,5 kg oraz jedną ze 185 kg.

Mistrz świata juniorów startujący w grupie B (słabszej) udanie rozpoczął rywalizację w rwaniu. Zaliczył kolejno 152,5, 157,5 oraz 160 kg. Ten ostatni wynik jest nowym rekordem Polski juniorów, lepszym od poprzedniego o 2,5 kg, który także należał do Szramiaka. Potem jednak dwukrotnie spalił podrzut z ciężarem na 182,5. Podchodząc do ostatniej próby z ciężarem o 2,5 kg większym, młody Polak został w ostatniej chwili zatrzymany. Po denerwującej, kilkuminutowej przerwie, w czasie której organizatorzy wyjaśniali kto właściwie powinien wyjść na pomost, zdekoncentrowany Szramiak podszedł do sztangi i popełnił prosty błąd techniczny, po którym spalił trzecie podejście.

Gazetę Olimpijską przygotowali: Mariusz Klimaszewski (Ateny), Miłosz Karbowski, Krzysztof Sokólski, Przemysław Sarosiek

CZEKAMY NA MEDALE WIOŚLARZY

Wojownicy z charakterem



Robert Sycz (z prawej) i Tomasz Kucharski awansowali do finału dwójek podwójnych wagi lekkiej. Czy tak jak w Sydney popłyną po złoto?

FOTORZEPA/ Bartłomiej Zborowski

Bardzo dobrze spisały się trzy polskie osady w czwartkowych półfinałach olimpijskich regat wioślarskich na torze w Schinias. Wszystkie awansowały do finałów. Zawodnicy i trenerzy zapowiadają walkę o medale.

W niedzielnych wyścigach decydujących o podziale medali wystąpią: kobieca dwójka podwójna wagi lekkiej Ilona Mokronowska – Magdalena Kemnitz, broniąca tytułu męska dwójka podwójna wagi lekkiej Robert Sycz – Tomasz Kucharski oraz męska czwórka podwójna: Adam Korol, Sławomir Kruszkowski, Marek Kolbowicz i Adam Bronikowski.

Sycz z Kucharskim prowadzili od startu do mety. Pewnie wygrali i osiągnęli najlepszy czas półfinałów. Za sensację można uznać brak w finale włoskiej osady Elia Luini i Leonardo Pettinari, która po porażce z Polakami podczas igrzysk w Sydney trzykrotnie triumfowała w mistrzostwach świata, za każdym razem wyprzedzając Sycza i Kucharskiego. Odpadli też brązowi medaliści MŚ z ubiegłego roku – Irlandczycy.

Mimo pewnego zwycięstwa trener Jerzy Broniec nie był do końca zadowolony. – W końcówce nieco osłabli, ale to są wojownicy. Wojownicy z charakterem – powiedział szkoleniowiec.

Polacy uzyskali wynik o ponad półtorej sekundy lepszy niż reprezentanci Francji. – Oni będą najgroźniejszymi rywalami w finale. O ile oczywiście Robert i Tomek pojadą tak, jak dziś. Proszę pamiętać, że w tym roku mieli sporo kłopotów ze zdrowiem i nie wiem czy wszystkie zaległości treningowe udało się nadrobić. Boję się, aby po bardzo dobrym wyścigu nie przyszedł słabszy – dodał Broniec.

Półfinał wygrała także czwórka podwójna. Korol, Kruszkowski, Kolbowicz i Bronikowski na ostatnich metrach wyprzedzili osadę niemiecką.

Szkoleniowiec polskiej osady Aleksander Wojciechowski był po wyścigu uśmiechnięty. – Nie ma powodów do smutku – powiedział. – My jesteśmy w finale, a nie zdołali awansować Włosi i Australijczycy. Dwie bardzo groźne osady są więc już poza burtą. Choć dziś jazda mogłaby być lepsza – zabrakło nieco agresywności i swobody – to jest dobrze. Mam nadzieję, że po finale będziemy wszyscy w równie dobrych nastrojach.

Z kolei Mokronowska z Kemnitz osiągnęły metę na drugiej pozycji, ustępując tylko Australijkom. – Noc przed startem była dla nas ciężka – powiedziała Kemnitz. –.Polska ekipa w wiosce olimpijskiej bardzo długo fetowała medale Otylii Jędrzejczak oraz Sylwii Gruchały, więc miałyśmy kłopot z zaśnięciem. Aby się dobrze przygotować do startu, musiałyśmy wstać o czwartej nad ranem. Dlaczego tak wcześnie? Cztery godziny przed startem biegamy 40 minut, by pobudzić organizm, a dwie godziny przed wyścigiem musimy stanąć na wagę.

Wszystkie trzy osady o medale walczyć będą w niedzielę. Początek finałów o godz. 7.30 czasu warszawskiego. Natomiast w sobotę w finale olimpijskich regat popłynie męska czwórka bez sternika, którą tworzą: Jarosław Godek, Mariusz Daniszewski, Artur Rozalski i Rafał Smoliński.

WYNIKI ● WYNIKI ● WYNIKI

Badminton

Kobiety – singiel: 1. Ning Zhang (Chiny), 2. Mia Audina (Holandia), 3. Zhou Mi (Chiny).

Mężczyźni – debel: półfinały: Kim Dong-Moon/Ha Tae-kwon (Korea Płd., 3, pogromcy Łogosza i Mateusiaka) – Eng Hian/Flandy Limpele (Indonezja, 8) 15:8, 15:2, Lee Dong-soo/Yoo Yong-sung (Korea Płd.) – Jens Eriksen/Martin Lundgaard Hansen (Dania, 5) 9:15, 15:5, 15:3.

Podnoszenie ciężarów

Mężczyźni – 69 kg: 1. Zhang Guozheng (Chiny), 2. Lee Bae-young (Korea Płd.), 3. Nikolay Pechalov (Chorwacja).

Jeździectwo

WKKW – indywidualnie: 1. Bettina Hoy (Niemcy) na koniu RINGWOOD COCKATOO 41,60, 2. Leslie Law (W. Brytania) SHEAR L`EAU 44,40, 3. Kimberly Severson (USA) WINSOME ADANTE 45,20. Polacy nie awansowali do 25-osobowego finału.

WKKW drużynowo: 1. Niemcy – 133,80 pkt, 2. Francja – 140,40 pkt, 3. Wielka Brytania – 143,00.

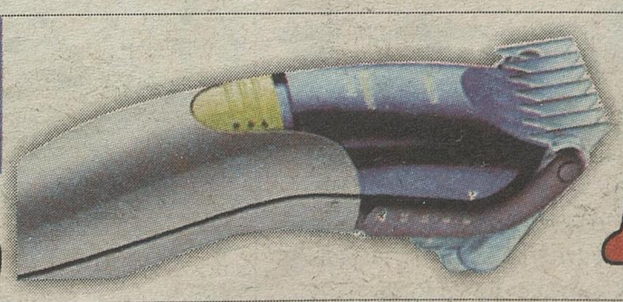
14. Polska (Andrzej Pasek, Paweł Spisak, Kamil Rajnert) – 376,40.

Gimnastyka sportowa

Mężczyźni – wielobój: 1. Paul Hamm (USA), 2. Kim Dae-Eun (Korea Płd.), 3. Yang Tae-Young (Korea Płd.).

REKLAMA

Czekamy na medal



109,- 2 LATA

ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD
www.eldom.pl

Maszynka do strzyżenia PHILIPS HQC 440

Gazeta Olimpijska

SIATKÓWKA. POLSKA NIE MOŻE GRAĆ GORZEJ NIŻ WCZORAJ Z FRANCJĄ.

Oni są beznadziejni

Trudno przewidzieć kiedy polscy siatkarze zmienią swe oblicze. Na razie utrzymali to z końcówki meczu z Grecją. Przeciwko Francji zagrali tragicznie słabo, bez wiary, ambicji, motywacji. Spotkanie skończyło się po trzech krótkich setach. Najlepszy wynik biało-czerwonych to 18 punktów w drugiej partii.

Polacy bez walki przegrali mecz z wicemistrzami Europy i brązowymi medalistami mistrzostw świata. Rywale co najmniej o klasę przewyższali ich w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła.

Francuzi, którzy w Atenach nie wygrali wcześniej seta, nieźle serwowali, mieli pewny blok, świetne przyjęcie i dobrze bronili. Kłamstwem byłoby jednak stwierdzenie, że był to zespół nie do ograna.

Na początku pierwszego seta polski zespół rozbił zagrywką Frantz Granvorka. Francja prowadziła m.in. 8:2, 13:5, 18:10. Trener Stanisław Gościniak dokonywał wielu zmian, ale nie dawały one rezultatu.

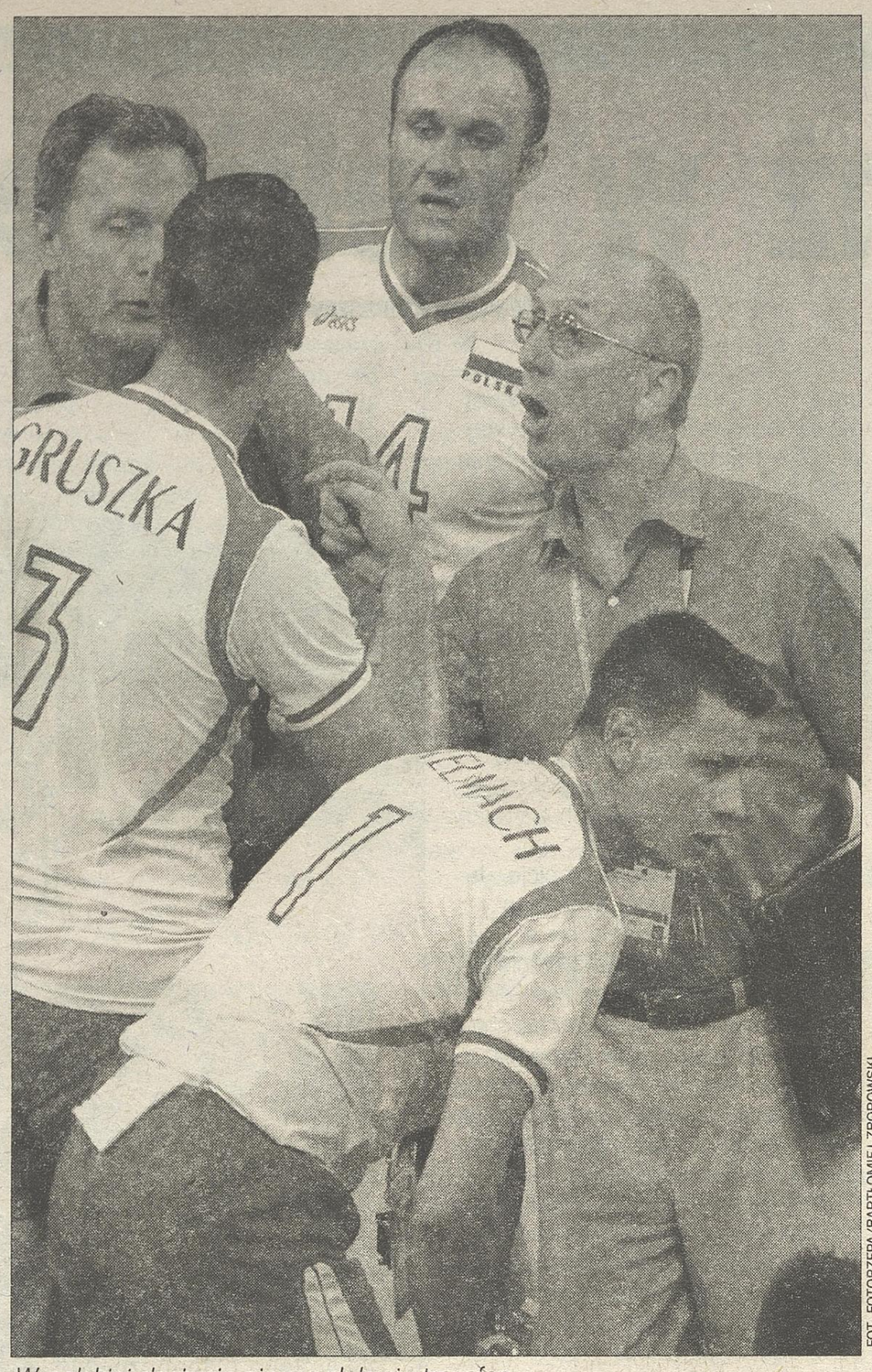
W drugim secie polski zespół walczył do pierwszej przerwy technicznej, po której Francja prowadziła 8:7. Kilka udanych ataków miał Piotr Gruszka. Po wznowieniu gry rywale odskoczyli na 3-4 punkty i nie oddali przewagi.

W trzecim secie Polska prowadziła 4:3, 8:6 i 10:8. Od tego stanu częściej punkty zaczęli zdobywać Francuzi, którzy m.in. pewnie bronili polskie ataki i wyprowadzali skuteczne kontry.

Po trzech kolejkach spotkań Polska ma jedno zwycięstwo (3:0 z Serbią i Czarnogórą) oraz dwie porażki (1:3 z Grecją, 0:3 z Francją) i zachowała szanse awansu do ćwierćfinału. Do rozegrania pozostały jeszcze dwa spotkania – z Tunezją (sobota) i Argentyną (poniedziałek).

Do czołowej ósemki zakwalifikują się po cztery zespoły z każdej grupy.

Polska – Francja 0:3 (15:25, 18:25, 17:25). Polska: Stelmach, Gruszka, Szczerbaniuk, Gołaś, Gabrych, Murek, Ignaczak (libero) oraz Rybak, Zagumny, Bąkiewicz, Kadziewicz.



FOT. FOTORZEPA/BARTŁOMIEJ ZBOROWSKI

W polskiej drużynie nie ma dobrej atmosfery

MÓWIĄ NASI – TRZEBA SIĘ ZEBRAĆ DO KUPY

Stanisław Gościniak: Mieliśmy dzisiaj duży problem ze zmiennikami. Nikt nie prezentował się dobrze. A przy tak słabej naszej dyspozycji nie mieliśmy szans z Francją. Jak się przegrywa, to nie ma dobrej atmosfery w drużynie. Odwieczną bolączką polskiej drużyny jest to, że nie ma lidera: siatkarza, który swoimi zagraniami, postawą na boisku potrafiłby pobudzić zespół do gry.

Piotr Gruszka: Francja zagrała dzisiaj konsekwentnie w każdym elemencie. Pokazała nam, jak się broni. Turniej dla nas jeszcze się nie skończył. Pozostały nam do rozegrania dwa mecze i zrobimy wszystko, by je wygrać. Dzisiaj atmosfera na boisku nie była tak dobra, jakbyśmy sobie tego życzyli. Wiele rozmawiamy na ten temat w wiosce i wszystko jest ok. Jednak, gdy przyjdzie do meczu, to w jego trudnych momentach brakuje nam mobilizacji. Poza halą jesteśmy skoncentrowani, a gdy przychodzi do gry, gdzieś to ucieka. Nie wiem, jakie są tego powody.

Sebastian Świderski: Przed tym turniejem zakładaliśmy, że w pierwszych trzech meczach może być różnie. Wygraliśmy z Serbią i Czarnogórą, przegraliśmy z Grecją i Francją. Teraz musimy wygrać dwa mecze. Nie powinniśmy się załamywać i walczyć dalej. Musimy po prostu zebrać się do kupy. Nie może być tak, że moja kontuzja i absencja wpływa tak na zespół, że ten po prostu przestaje grać. Mam nadzieję, że już do końca turnieju nie będzie takiego dramatu, jak w spotkaniu z Francją.

Andrzej Stelmach: Turniej jeszcze się nie skończył. Próbowaliśmy dzisiaj walczyć, ale nam nie wychodziło. Na pewno jednak się nie poddajemy. Brakuje nam Świderskiego. Mam nadzieję, że wystąpi już w następnym meczu. Cały sztab medyczny pracuje, by powrócić go do gry.

Mariusz Klimaszewski z Pireusu

WYNIKI, WYNIKI

Siatkówka mężczyzn

Grupa A: Serbia i Czarnogóra – Tunezja 3:0 (25:16, 25:18, 25:21).

Tenis ziemny

1/8 finału singla mężczyzn: Tomas Berdych (Czechy) – Tommy Robredo (Hiszpania, 15) 7:6 (7-2), 4:6, 8:6, Taylor Dent (USA) – Ivan Ljubicic (Chorwacja) 6:4, 6:4, Carlos Moya (Hiszpania, 3) – Ivo Karlovic (Chorwacja) 4:6, 7:6 (7:3), 6:4, Nicolas Massu (Chile, 10) – Igor Andrejew (Rosja) 6:3, 6:7 (4-7), 6:4, Mardy Fish (USA) – Maks Mirnyj (Białoruś) 6:3, 4:6, 6:1, Michaił Jużny (Rosja) – Nicolas Kiefer (Niemcy, 14) 6:2, 3:6, 6:2 Sebastien Grosjean (Francja, 8) – Feliciano Lopez (Hiszpania) 6:7 (4-7), 6:4, 6:0, Fernando Gonzalez (Chile,16) – Andy Roddick (USA, 2) 6:4, 6:4.

1/8 finału singla kobiet: Justine Henin Hardenne (Belgia, 1) – Nicole Pratt (Australia) 6:1, 6:0, Mary Pierce (Francja) – Venus Williams (USA, 6) 6:4, 6:4, Anastazja Myskina (Rosja, 3) – Eleni Daniilidou (Grecja) 7:5, 6:4, Francesca Schiavone (Włochy, 11) – Fabiola Zuluaga (Kolumbia) 6:7 (5-7), 6:1, 6:3, Ai Sugiyama (Japonia,8) – Karolina Sprem (Chorwacja, 12) 7:6 (8-6), 6:1, Alicia Molik (Australia) – Lisa Raymond (USA) 6:4, 6:4 Swietlana Kuzniecowa (Rosja, 5) – Patty Schnyder (Szwajcaria, 10) 6:3, 6:3, Amelie Mauresmo (Francja, 2) – Chanda Rubin (USA, 16) 6:3, 6:1.

Judo

Kobiety – 78 kg: 1. Noriko Anno (Japonia), 2. Liu Xia (Chiny), 3. Lucia Morico (Włochy) i Yurisel Laborde (Kuba).

Mężczyźni – 100 kg: 1. Ihar Makarau (Białoruś), 2. Jang Sung-ho (Korea Płd.), 3. Ariel Zeevi (Izrael) i Michael Jurack (Niemcy).

Łucznictwo

Mężczyźni – indywidualnie: 1. Marco Galiazzo (Włochy), 2. Hiroshi Yamamoto (Japonia), 3. Tim Cuddihy (Australia).

Podnoszenie ciężarów

Kobiety – waga 69 kg: 1. Liu Chunhong (Chiny), 2. Eszter Krutzler (Węgry), 3. Zarema Kafajewa (Rosja).

Badminton

Gra mieszana: 1. Zhang Jun, Gao Ling (Chiny), 2. Nathan Robertson, Gail Emms (W. Brytania), 3. Jens Eriksen, Mette Schjoldager (Dania).

Piłka nożna mężczyzn

Grupa B: Paragwaj – Włochy 1:0 (1:0), Japonia – Ghana 1:0 (1:0). Do ćwierćfinałów awansowały: Paragwaj i Włochy.

Grupa D: Kostaryka – Portugalia 4:2 (0:1), Maroko – Irak 2:1 (0:0). Do ćwierćfinałów awansowały Irak i Kostaryka.

Siatkówka kobiet

Grupa A: Korea Płd. – Kenia 3:0 (25:16, 25:20, 25:19), Japonia – Grecja 3:1 (25:10, 20:25, 25:21, 25:22), Brazylia – Włochy 3:2 (19:25, 25:13, 22:25, 25:15, 15:13).

1. Brazylia	3-0	6	9:2
2. Włochy	2-1	5	8:3
3. Korea Płd.	2-1	5	6:4
4. Grecja	1-2	4	5:6
5. Japonia	1-2	4	3:7
6. Kenia	0-3	3	0:9

Grupa B: Dominikana – USA 3:2 (26:24, 22:25, 27:25, 23:25, 19:17), Kuba – Chiny 3:2 (25:19, 22:25, 15:25, 25:21, 15:13), Niemcy – Rosja 0:3 (29:31, 11:25, 18:25).

1. Rosja	2-1	5	8:3
2. Chiny	2-1	5	8:4
3. Kuba	2-1	5	8:7
4. USA	1-2	4	6:7
5. Niemcy	1-2	4	4:8
6. Dominikana	1-2	4	3:8

POLSCY TENISIŚCI POŻEGNALI IGRZYSKA

Krok od medalu

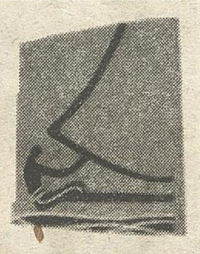


Lucjan Błaszczyk i Tomasz Krzeszewski, rozstawieni z numerem ósmym, odpadli w ćwierćfinale olimpijskiego turnieju deblowego w tenisie stołowym, rozgrywanego w Atenach. Wczoraj Polacy przegrali 1:4 (11:8, 6:11, 6:11, 10:12, 7:11) z rozstawionymi z numerem 1. Chińczykami Chen Qi i Ma Lin.

Rywalem naszych zawodników byli najsilniejsi debliści świata. Wcześniej Błaszczyk z Krzeszewskim grali z nimi dwukrotnie i w obu przypadkach przegrywali. Tym razem biało-czerwoni rozpoczęli świetnie wygrywając pierwszy set 11:8. Później było już coraz gorzej – dwie kolejne partie przegrali do 6. Kluczowy był czwarty set. Polacy zdobyli pięć punktów z rzędu i prowadzili już 9:6. Później wygrywali jeszcze 10:7, mieli trzy piłki setowe, ale stracili pięć kolejnych punktów! W ostatnim secie Chińczycy dopełnili formalności. Tym bardziej szkoda, bo po pokonaniu chińskiej pary nasz debel o prawo gry w finale za rywali miałby nisko notowaną duńską parę Michaela Maze i Finna Tugwella, którzy nie byli nawet rozstawieni.

KUSZNIEREWICZ WALCZY O MEDAL

Na razie brąz



Mateusz Kusznierewicz zajmuje trzecie miejsce po dziesięciu wyścigach regat żeglarskich w klasie Finn. W dziewiątym wyścigu Kusznierewicz był siódmy, w dziesiątym – drugi.

Po złoty medal pewnie zmierza Brytyjczyk Ben Ainslie, który wygrał ostatni wyścig i powiększył przewagę nad najgroźniejszymi rywalami. Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej wciąż zajmuje Hiszpan Robert Trujillo. Kusznierewicz traci do niego 14 punktów. W ostatnim wyścigu Hiszpan przypłynął na czwartym miejscu. Dużo stracił rywal Polaka w walce o brązowy medal Belg Sebastian Godefroid – był dopiero 18.

Z kolei po dziesięciu wyścigach w klasie 470 Tomasz Stańczyk i Tomasz Jakubiak zajmują 21. pozycję. Prowadzenie objęli amerykańscy żeglarze Paul Foerster i Kevin Burnham, którzy o dwa punkty wyprzedzają dotychczasowych liderów, Brytyjczyków Nicka Rogersa i Joe Glanfielda.

W dziewiątym wyścigu Stańczyk i Jakubiak uplasowali się na 22. lokacie, a w dziesiątym na 18. Wygrywali odpowiednio Chorwaci Tomislav Basic i Petar Cupac oraz Portugalczycy Alvaro Marinho i Miguel Nunes.

Bartek odpadł





FOT. FOTORZEPA/BARTŁOMIEJ ZBOROWSKI

Bartosz Kizierowski (na zdjęciu) z wynikiem 22,22 zajął szóste miejsce w swojej serii półfinałowej i nie awansował do finału na 50 m stylem dowolnym w igrzyskach olimpijskich w Atenach. Polak miał dziewiąty czas półfinałów, a do decydującego wyścigu kwalifikowała się najlepsza ósemka.

W serii zwyciężył Amerykanin Jason Lezak – 22,12.

Finał odbędzie się w piątek wieczorem. Wcześniej, w eliminacjach Kizierowski uzyskał trzeci czas.

KAJAKI GÓRSKIE

Trójka w półfinałach



Marcin Pochwała i Paweł Sarna awansowali z siódmym wynikiem do półfinału rywalizacji kajakarzy górskich w konkurencji C-2. W eliminacjach najlepsi byli bracia Pavel i Peter Hochschornerowie ze Słowacji.

Do półfinału zakwalifikował się także Grzegorz Polaczyk, uzyskując 12. rezultat eliminacji w K-1. Najlepiej popłynął Szwajcar Michael Kurt. Półfinał, w którym wystartuje 20 zawodników, i finał odbędą się w piątek.



FOT. FOTORZEPA/AFP PHOTO/ARIS MESSINIS

Słowacy Pavel i Peter Hochschornerowie